Cena egz. 20 groszy

14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420

Numer 17 | BYDGOSZCZ, sobota dnia 22 stycznia 1938 r. | Rok XXXII.

Prawdy ważne po 75 latach



Ostatni szef Rządu Narodowego w 1863 r. — Romuald Traugutt.

We wspomnieniach roku 1863 nie dźwięczy ani jedna nuta melodii radosnej, pogodnej, triumfującej. Każda inna rocznica historyczna przypomina dni chwały i zwycięstw, każda inna ma w sobie momenty radosnej przewagi, tylko **rocznica Powstania Styczniowego spływa w dźwiękach szopenowskiego nokturna.**

Lecą liście z drzewa... — Smętna piosenka o niewoli i ofierze wypełniła dworki szlacheckie po roku 1863. Potężnym chorałem prosi Boga o zmiłowanie hymn Boże coś Polskę. W krwawym polu srebrne ptaszę, poszły w boje chłopcy nasze — zrywa się nad lasami straceńcza pieśń żołnierska tych, którzy chcieli pokazać Polsce, jakich synów ma!...

Niewesołe melodie ilustrują myśli o Powstaniu Styczniowym. Niewesołe, żałobnym nastrojem przesycone, są obrazy Artura Grottgera, który swoim talentem potrafił stworzyć plastyczną wizję tych dni bohaterskiego porywu i męczeństwa.

Mimo jednak, że Powstanie Styczniowe rodzi wspomnienia smutne i żałobne, myśl chętnie wraca do niego. Wraca, bo znajduje w nim rzadko spotykany **przykład poświęcenia bez granic, doskonałej bezinteresowności, miłości ojczyzny, nie szukającej nagrody!** To są te najwyższe — z punktu widzenia narodowego i społecznego — wartości ducha, dzięki którym Polska przetrwała nieskażona okres niewoli i doczekała się odrodzenia. Dzisiaj — w państwie wolnym i niepodległym — te cechy są również konieczne i ważne, choć nie potrzebują już na szczęście objawiać się w aktach beznadziejnego tłuczenia głową o mur przemocy, choć znajdują ujście w codziennej, twórczej pracy w swoim warsztacie. Powstańcy 63 roku oddawali wszystko, nie zyskując wzamian nic. Szli z gołymi rękami na armaty, ginęli na polach bitewnych, ginęli na szubienicach z dumnym słowem: Polska na ustach. Tracili majątki i życie, nie dla nadziei jakiejś nagrody, synekury w wolnej ojczyźnie czy medalu za długoletnią służbę. Służba ich była krótka. **Nie awanse i ordery wieńczyły ich kariery, ale wspólna mogiła żołnierska lub sybirska katorga.** Składając najwyższą ofiarę, nie mieli nawet tego szczęścia, by ujrzeć własnymi oczyma blask zwycięstwa tej idei, dla której walczyli i umierali. Wiarę, że jeszcze Polska nie zginęła, mieli we własnym sercu i to było ich jedyną nagrodą za poświęcenie.

Smutna melodia Powstania Styczniowego jest melodią wyjątkowo drogą. Historia wojenna dni powstańczych nie jest wprawdzie ani bogata w zdarzenia, ani zdobna w zwycięstwa. **Na szlakach powstańczych, na puszczańskich ścieżkach, którymi przemykali się osaczeni przez przeważające siły wroga, nie kwitły sukcesy.** Nie było wodzów, którzyby blaskiem swego oręża olśniewali swoich i obcych. Nie było armii, wyćwiczonych oddziałów, uzbrojonych i zaopatrzonych. W noc styczniową poszło w lasy 30 tysięcy młodzieży szlacheckiej i mieszczańskiej, która w partyzanckiej walce mniej lub więcej szczęśliwie borykała się z wrogiem. Na czele niektórych oddziałów potrafili się wybić tacy dowódcy jak Padlewski, Czachowski, Langiewicz, Chmielewski, Sierakowski, Wielkopolanin gen. Taczanowski, generał Jeziorański, generał Bossak-Hauke, który do kwietnia 1864 roku

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Krytyka ministra Poniatowskiego.

Równanie na wschód.

Ministerialna polityka nędzy wywołuje poważne zastrzeżenia. — Zakłady zbożowe straciły 80 milionów złotych. — Minister rolnictwa nie cieszy się zaufaniem.

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł.). W czwartek obradowała sejmowa komisja nad **budżetem ministerstwa rolnictwa.** Referat wygłosił pos. Sobczyk. Cała esencja jego wywodów streszcza się przede wszystkim w rezolucji końcowej i od tego też zaczniemy.

M. in. rezolucja domaga się zwrócenia działalności ministerstwa rolnictwa w kierunku **podniesienia produkcji rolniczej i zapewnienia opłacalności gospodarstwom wiejskim.** Inna rezolucja głosi, że sejm uznaje za wadliwe obejmowanie przez ministerstwo agend poszczególnych instytucyj społecznych i przeciwstawia się rozrostowi etatów osobowych. Jeszcze inna rezolucja domaga się większej ścisłości i jasności w budżetowaniu, uznając **za niewłaściwe przeznaczanie kredytów na podniesienie produkcji rolnej do wolnej niemal dyspozycji ministra.**

Poza tym jeden z wniosków domaga się podniesienia kredytów na popieranie upraw specjalnych (winoroślin), inny zaś wniosek **ustala plan użytkowania lasów państwowych i zatwierdza wpłatę do skarbu państwa w kwocie 58.700 tys. zł.**

Gospodarka ministra Poniatowskiego w ciemnych barwach.

Cały referat pos. Sobczyka podmalowany był bardzo ciemnymi barwami. Chwilami odnieść można było wrażenie, że referent zdąża do **odrzucenia budżetu tego resortu.** Przypomnieć tutaj należy, że pos. Sobczyk odgrywa poważną rolę w związku izb i organizacyj rolniczych i że polityka ministra rolnictwa nie zawsze odpowiada tym intencjom, które pos. Sobczyk chciałby widzieć.

Pos. Sobczyk stwierdza **spadek produkcji ogólnej rolnej w okresie 1932-36.** Jedynie wzrosła produkcja ziemniaków i trzody chlewnej. Produkcja rolna nie podąża za wzrostem ludności. Produkcja ta czterech zasadniczych zbóż w Polsce jest niższa, niż w innych krajach. W Polsce plon z jednego ha w okresie 1929-35 wynosił 12,9 qn., we Francji 14,7, w Czechosłowacji 17,2, w Niemczech 19 i w Danii 26 qn.

Referent uważa, że polityka ministerstwa winna zdążać do zapewnienia rentowności wkładu kapitału i pracy w gospodarstwo rolne. Poza tym zarzuca, że kwoty na popieranie produkcji są zbyt małe. **Zadłużenie gospodarstw rolnych wzrasta.** Zarzuca on również wzrost liczby etatów osobowych w ministerstwie o 20% i podkreśla, że dział budżetu obejmujący produkcję rolną, jest to dział zestawiony niejasno, który określa w ten sposób, że „jest to w znacznej części fundusz dyspozycyjny ministerstwa“. Ogólnie stwierdza, że chociaż sam minister jest demokratą, to **polityka ministerstwa robi wrażenie centralistyczne i antyspołeczne.**

Krytycznie odnosi się referent do gospodarki zakładów zbożowych, zaznaczając m. in., że **całość niepokrytych strat w tej instytucji wynosi około 79 milionów zł.**

„Sanacja“ Izb Rolniczych.

Natychmiast po przemówieniu pos. Sobczyka zabrał głos minister Poniatowski. W odpowiedzi minister stwierdza, że **ministerstwo zgadza się z koniecznością podniesienia produkcji i wzmożenia rentowności gospodarstw rolnych.** Jednak celu tego nie można osiągnąć raptownymi skokami. Nie możemy w tej chwili doprowadzić gospodarki rolnej do poziomu państw zachodnich. Gdybyśmy chcieli gospodarkę w kraju doprowadzić do poziomu gospodarki w Wielkopolsce, musielibyśby posiadać na ten cel odpowiednie fundusze. Licząc 1 tys. zł od jednego ha potrzebowaliśmy na ten cel co najmniej 15 miliardów zł **(urzędwa polityka robi jednak wszystko na niekorzyść Wielkopolski — red.).**

Co się zaś tyczy cen, to pamiętać należy o cenach, obowiązujących na rynkach światowych. Nie możemy zbytnio cen podnosić, gdyż taka polityka naraziłaby nas na stratę.

Wyczerpująco odpowiada minister na zarzuty, dotyczące sum, przeznaczonych na akcję podniesienia produkcji. Budżet tego działu ujęty jest we właściwych pozycjach. Prawo przenoszenia sum z paragrafu do paragrafu jest ograniczone. Nie może więc być mowy o jakimś funduszu dyspozycyjnym. W końcu swego przemówienia minister Poniatowski dotknął największej bolączki pos. Sobczyka, gdyż **zapowiedział reorganizację zw. izb rolniczych oraz poszczególnych izb rolniczych, gdyż w akcji swojej ministerstwo z trudem może oprzeć się o te organizacje i pragnie je jeszcze usanować“.**

Będzie to jeszcze jedna sanacja więcej po maju 1926 r.

Czy chłop polski musi być nędzarzem?

Dyskusja była bardzo niepomyślna dla ministra. Ale nie obawiajmy się o min. Poniatowskiego, bowiem głosowanie nad budżetem wypadnie lojalnie i zadowalająco, a oto przecież chodzi. Tak już nieraz było w tym sejmie p. Sławka.

Pierwszy zabrał głos **pos. Dudziński z Bydgoszczy.** Podkreśla on, że po raz pierwszy na komisji minister musiał od razu z miejsca polemizować z wywodami referenta. Może to wyjdzie na korzyść spraw rolniczych. Minister mówił o niewspółmierności naszych zapasów kapitałów na rolnictwo z zagranicznymi. Nie przeszkadza to jednak dążyć do tego, żeby nasze kapitały się zwiększyły. **Nigdzie nie jest napisane, że polski chłop ma być zawsze nędzarzem.** Kapitalizacja jest ściśle związana z naturalnym odpływem przyrostu do miast. Tymczasem polityka ministerstwa dąży do tego, aby jak największą ilość ludzi na wsi utrzymać, rozdrabniając gospodarstwa.

W tworzeniu osad 5 czy 7 ha na ciężkiej np. glinie nie widzimy myślenia kategoriami gospodarczymy. Trzeba tam silnych 4 koni do orki, a tymczasem u nas tworzy się jednokonne gospodarstwa na takiej glebie. Osadza się przytem osadników z innych dzielnic (np. na Ziemiach Zachodnich), którzy nie mają w pobliżu krewnych do pomocy i nie oswoili się jeszcze z miejscowymi warunkami i na nich nakłada się z miejsca ciężary na rzecz skarbu. **Zabiera się więc im nie czysty dochód, kto-**

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Nowy gabinet francuski.



Premier Chautemps w otoczeniu ministrów i podsekretarzy stanu na stopniach pałacu elizejskiego po przedstawieniu nowego gabinetu prezydentowi republiki.

Prawdy ważne po 75 latach.

(Ciąg dalszy).

potrafił przetrwać na placu boju. Były w Powstaniu Styczniowym zwycięskie potyczki, były piękne przejawy mocy nieśmiertelnego żołnierstwa polskiego. Bardzo dobrze zapisać się zdołał przewidującymi pociągnięciami organizacyjnymi pracujący w najtrudniejszych warunkach Rząd Narodowy. Wydało Powstanie wielkiego człowieka, jakim bezsprzecznie był ostatni jego dyktator Romuald Traugutt.

— To wszystko zapisane jest na złotych kartach historii jako dorobek Powstania Styczniowego. To wszystko jednak pozostałoby tylko szacowną kartą zapomnianej kroniki, gdyby **najpiękniejszym rezultatem Powstania nie była — po latach wprawdzie przeszło 50 — Polska wolna i niepodległa.** Trud i ofiara powstańców z 63 roku nie poszły na marne, a krew ich i męka przyniosły plon stokrotny.

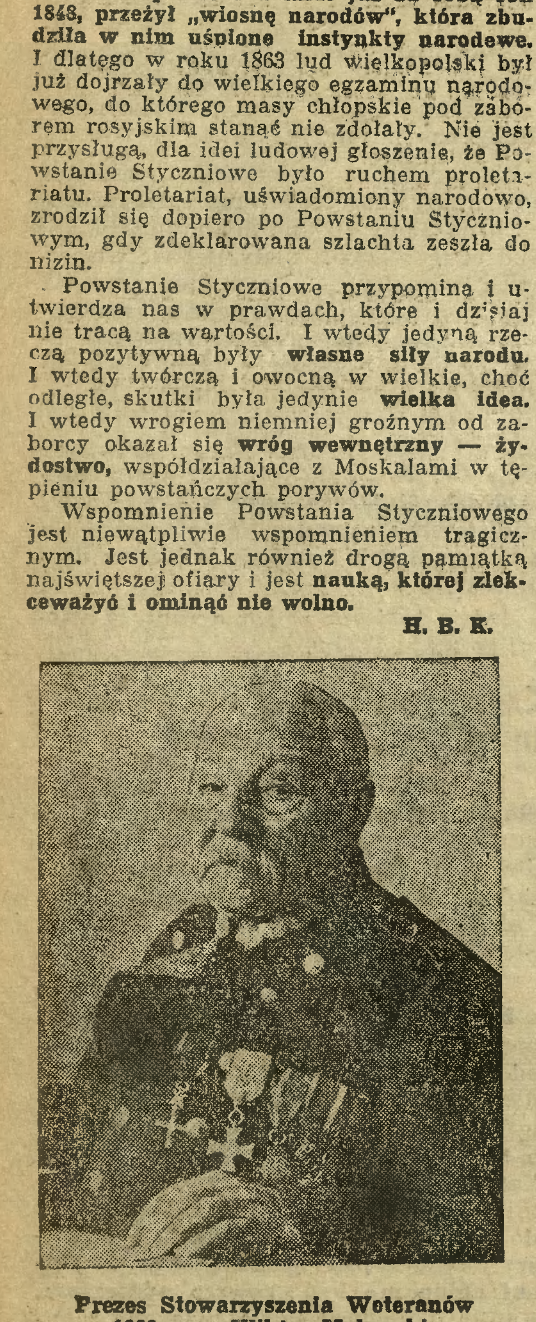
Jeśli chodzi o naukę, jaką nam przekazało Powstanie Styczniowe, zasługuje na uwagę przede wszystkim wzgląd społeczny. Powstanie Styczniowe nie było ruchem masowym. Nie mówiąc już o rozłamie ideowym jaki dzielił całe społeczeństwo, na „czerwonych" i „białych" — ugodowców, nie wolno zapominać o tym, że **do Powstania nie poszły niemal zupełnie masy ludowe.** Poszła w boje młodzież szlachecka i mieszczańska, chłop został w swojej pańszczyźnianej chacie. Został przede wszystkim dlatego, że **nikt mu nie powiedział, co to jest Polska i o jak wielką stawkę idzie walka.** Zdarzało się nawet, że chłop został wyzyskany przez Moskali do niszczenia i tak wątłych sił powstańców.

Że obojętność ludu dla wysiłków powstańczych nie była zawiniona przez sam lud, że raczej warunki ówczesne i stosunek szlachty do chłopów był tego przyczyną, niech świadczy **przykład Wielkopolski.** Mimo silnego i obstawionego strażami kordonu pruskiego z Wielkopolski i z Pomorza przedzierała się do Powstania nie tylko szlachta, ale właśnie przedstawiciele ludu. **W Wielkopolsce lud miał już za sobą rok 1848, przeżył „wiosnę narodów", która zbudziła w nim uśpione instynkty narodowe.** I dlatego w roku 1863 lud wielkopolski był już dojrzały do wielkiego egzaminu narodowego, do którego masy chłopskie pod zaborem rosyjskim stanąć nie zdołały. Nie jest przysługą, dla idei ludowej głoszenie, że Powstanie Styczniowe było ruchem proletariatu. Proletariat, uświadomiony narodowo, zrodził się dopiero po Powstaniu Styczniowym, gdy zdeklarowana szlachta zeszła do nizin.

Powstanie Styczniowe przypomina i utwierdza nas w prawdach, które i dzisiaj nie tracą na wartości. I wtedy jedyną rzeczą pozytywną były **własne siły narodu.** I wtedy twórczą i owocną w wielkie, choć odległe, skutki była jedynie **wielka idea.** I wtedy wrogiem niemniej groźnym od zaborcy okazał się **wróg wewnętrzny — żydostwo,** współdziałające z Moskalami w tępieniu powstańczych porywów.

Wspomnienie Powstania Styczniowego jest niewątpliwie wspomnieniem tragicznym. Jest jednak również drogą pamiątką najświętszej ofiary i jest **nauką, której zlekceważyć i ominąć nie wolno.**

H. B. K.



Prezes Stowarzyszenia Weteranów 1863 r. — Wiktor Malewski.

Równanie na wschód...

(Ciąg dalszy.)

rego jeszcze nie mają, ale samą substancję.

To się równa tworzeniu wiejskiego proletariatu, przeciwko czemu protestował ostatnio zjazd kupców pomorskich w Bydgoszczy. Taki element nie może nikomu w miastach dać zarobić.

Ponieważ minister tak wychwalał gospodarkę i dochodowość lasów państwowych, mówca zapytuje się, **dlaczego to dyrekcja lasów najgorzej opłaca swoich pracowników, wywołując stałe awantury.** Za to, kiedy przychodzą święta, powiada pos. Dudziński, nadleśniczowie dostają polecenie rozdawania tym robotnikom koszul. Coś podobnego widzimy także przy rozdawnictwie 4 tys. siewników, gdyż mali rolnicy nie mogą zdobyć się na ich kupno.

Z takimi metodami trzeba skończyć: **nie można się zgodzić na złe płace i koszule na święta i na nieopłacalne gospodarstwa, którym się z łaski daje siewniki.**

Krzywda Ziem Zachodnich.

I powiada dalej: wszyscy mówią, że struktura gospodarcza najlepsza jest na Ziemiach Zachodnich. Otóż społeczeństwo tych ziem nie może się zgodzić na to, żeby tę **dobrą strukturę obniżać.** Widzimy bowiem dążenia i usiłowania, które właśnie wiodą do takiego popsucia struktury. Nie tylko tworzy się zbyt mało wystarczające gospodarstwa, ale nawet, postępuje się tak, jakby się chciało **zniszczyć większe gospodarstwa, które tam istnieją.** Mówca przytacza szereg przedziwnych praktyk Banku Rolnego i dyrekcji Lasów państwowych. I oświadcza w końcu: jeżeli nie uzyskam od ministra zapewnienia, że postępowanie, psujące dobrą strukturę gospodarczą Ziem Zachodnich zostanie zmienione, że okólnik Banku Rolnego o pożyczkach na spłaty rodzinne gospodarstwom powyżej 15 ha będzie cofnięty i że będzie zaniechana metoda tworzenia małych i nieproduktywnych osad, to oświadczam, że **nie będę mógł głosować za budżetem ministerstwa rolnictwa.**

Popieranie wolnomyślicielstwa na wsi

Pos. Zaklika z Sokala oświadcza zaraz na wstępie, że głosować będzie przeciwko budżetowi. **Na terenie wsi popiera się organizacje wolnomyślicielskie, nie bacząc na to, że lud nasz jest głęboko religijny.** Zapytuje, czy i z jakich pomocy pieniężnych one korzystają?

Po klęsce posuchy uchwalone kredyty i dotacje na akcję siewną przyszły za późno! Wojew. białostockie otrzymało szereg dotacji pieniężnych, ale wtedy, gdy samorząd rolny został tam rozwiązany i gdy przyszedł mianowany przez ministra komisarz. 2 miliony zł na te cele wzięto z lokat lasów państwowych, a nie z nadzwyczajnych kredytów.

Mówca podkreślą ogromny wzrost urzędników ministerialnych. Najwyższa Izba Kontroli zwraca uwagę na **nadmierny biurokratyzm, na powódź okólników.** Akcja melioracyjna prowadzona jest bezplanowo. Wykonane urządzenia pozostawia się często bez opieki, co powoduje duże straty. W niektórych miejscowościach rozpoczęta melioracja będzie ukończona chyba za lat 150!

Prace nad obwałowaniem Wisły powierzono żydowskiej spółce Grunbauma i niej. Preuna. Zarobek tych panów w jednym roku 1936 wyniósł 2 miln. zł!!

Mędrzec z Wadowic.

Natomiast bardzo sobie chwali politykę ministra ukrainiec z Łucka pos. Tymoszenko. Chwali przede wszystkim za reformą rolną na Wołyniu. Pos. Gorczyca z Jędrzejowa przypomina, że w ub. roku uchwalona została ustawa o niepodzielności gospodarstw rolnych. Cóż z tego, gdy jeszcze do tej chwili nie mamy rozporządzeń wykonawczych i nie wiemy, jak one w ogóle będą wyglądały. Pos. Hyla z Wadowic podśmiechuje się, że w dyskusji mówi się o „jakimś psuciu struktury rolnej w Poznańskiem i na Pomorzu". **Ten oświecony poseł ma lepsze wiadomości i powiada, że właśnie tak nie jest, że z punktu widzenia państwowego na tych ziemiach jest coraz lepiej, bo przenosi się na zachód chłopa z innych dzielnic.**

Wylazło więc przysłowiowe szydło z worka. Mówca niczego nie pragnie więcej, tylko zrównania Zachodu ze Wschodem, mówiąc: **wprawdzie wprowadza się na ziemiach zachodnich małe osady, ale na kresach są one jeszcze mniejsze.**

Wywiązała się bardzo długa dyskusja. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że **budżet zostanie uchwalony w brzmieniu rządowym.** Tak się zwykle to kończy! (R.)

9 osób zatrutych gazem

w m. Łodzi.

ŁÓDŹ, 21. 1. (PAT) **Wczoraj rano miała miejsce wstrząsająca tragedia przy ul. 11 Listopada nr 22. Mieszkańcy tego domu zaniepokojeni ciszą w mieszkaniu, zajmowanym przez rodzinę ubogiego tragarza Suchera Goldmana, wyważyli drzwi. Całą rodzinę w ilości 9 osób znaleziono bez życia, zatrutą gazem świetlnym, który ulatniał się wskutek pęknięcia rury gazowej. Na miejsce masowego zatrucia przybyło pogotowie lekarskie, które stwierdziło już jednak tylko śmierć 9 osób. Ofiarami śmiertelnego zatrucia padli: Sucher Goldman, jego żona Mejdysz, córka Chana, jej dziecko i mąż, oraz pozostałe dwie córki Goldmanów Kajla i Idesa. W kącie izby znaleziono trupa młodej kobiety, chrześcijanki, nieznanego nazwiska oraz obok leżące zwłoki 2-miesięcznego dziecka.**

Co poseł Duch powiedział pos. Miedzińskiemu?

Dalszy rozwój sprawy gen. Żeligowskiego.

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł.). W kuluarach sejmowych w dalszym ciągu zainteresowanie skupione jest głównie **na zatargu w komisji wojskowej sejmu.** Bardzo żywo omawiana jest **wymiana myśli pomiędzy pos. Duchem oraz pos. Miedzińskim w czasie posiedzenia komisji.** Szczegóły tej wymiany myśli nie znalazły wyrazu w oficjalnym sprawozdaniu. Powtarzane jednakże są wśród posłów z różnymi komentarzami. Omawiany jest również oddźwięk, jaki w szerokich sferach społeczeństwa wywołała zmiana prezydium komisji wojskowej.

Spodziewane są **dalsze rezygnacje członków komisji wojskowej.** Posłowie rozważają pytanie, w jaki sposób zatarg ten zostanie załatwiony. Są głosy, że najprostszym wyjściem, a jednocześnie najlepszym, byłaby **rezygnacja wszystkich dotychczasowych członków komisji.** Jednakże, jak utrzymują, członkowie 16-stki na tę koncepcję w żaden sposób nie pójdą. Nastrój w sejmie jest tego rodzaju, że wątpliwe to byłoby, czy przedstawiciele 16-stki w większej liczbie ponownie weszliby do komisji wojskowej.

Drugim wyjściem jest **wybór członków komisji na miejsce tych, którzy zrezygnowali z członkostwa.** Jednakże i to rozwiązanie napotyka na poważne obiekcje. Decyzja znajduje się w rękach marszałka Cara. Nie należy się jednak spodziewać, że sprawa ta znajdzie się szybko na plenum sejmu. (R)

Proces łapówkowy Michalskiego

rozpocznie się 7 kwietnia.

Warszawa, 26. 1. (Tel. wł.). Prezes VIII wydziału karnego stołecznego sądu okręgowego wyznaczył termin rozprawy **w sensacyjnym procesie łapówkowym b. wicedyrektora departamentu podatkowego ministerstwa skarbu Pawła Michalskiego, b. posła Idzikowskiego, Miazgi i tow.** Proces ten rozpocznie się w dniu 7 kwietnia. Według przewidywań potrwa on około trzech tygodni tak, że władze sądowe wyznaczyły już odpowiednio terminy innych rozpraw i zarezerwowały główną salę kolumnową w pałacu Paca. Na rozprawę **wezwanych będzie 158 świadków,** w tym: senator Ewert, b. minister skarbu Zawadzki, pastor Loth, dyrektor Funduszu Pracy Kazimierz Roznowski, bankier Rafał Szereszowski, b. wiceminister Świtalski, prezydent miasta Starzyński i wielu wybitnych działaczy rzemieślniczych. Specjalnie delegowani zostają na rozprawę dwaj biegli Najwyższej Izby Kontroli Państwa. W najbliższych dniach spodziewane jest **wniesienie powództwa cywilnego** przez prokuratorię generalną dla pokrycia pretensyj skarbowych. (r.)

Walki pod Teruelem.

Paryż, 21. 1. (PAT) Havas donosi z Barcelony, że natarcie powstańców pod Teruel nadal **napotyka na silny opór.** Trwające od dwóch dni uderzenia wojsk gen. Franco, pomimo poparcia artylerii, czołgów i lotnictwa, **nie doprowadziły do przerwania frontu wojsk rządowych.** Wzgórza, dominujące nad okolicą, są silnie umocnione i wojska gen. Franco **nie zdołały dotychczas nimi owładnąć.**

Atak łodzi podwodnej.

Barcelona, 21. 1. (PAT) Dowódca okrętu angielskiego „Clonclare", zakomunikował przez radio, że wczoraj o godz. 13,30 został **zaatakowany przez łódź podwodną** na wysokości Sagonte w odległości 16 km od wybrzeża. Torpeda chybiła celu.

Znów 16 osób stracono.

Moskwa, 21. 1. (PAT) W Woronezu (Rosja centr.) stracono ostatnio **11 osób** za „sabotaż rolny".

W Gorkij (d. Niznij Nowgorod) **4 osoby,** w Nowosybirsku **1 osobę** za „sabotaż w rolnictwie".

Znaleziono zwłoki narciarza

Lwów, 21. 1. (PAT) Na Zaroślaku pod Howerlą **odkopano spod śniegu zwłoki przysypanego przed paru dniami przez lawinę urzędnika dyrekcji lasów państwowych z Łucka Witolda Sawickiego.** Zwłoki znalezione zostały na krawędzi lawiny po przeszukaniu terenu długości ok. 150 m i szerokości 100 m. Nad rozkopywaniem lawiny pracowało ostatnio 20 żołnierzy pod kierunkiem oficera.

Żydzi-mordercy z Przytyka

skazani przez Sąd Najwyższy.

Warszawa, 21. 1. Na wokandzie Sądu Najwyższego znalazła się po raz drugi sprawa głośnych zajść w Przytyku.

Kasacja obejmowała trzech żydów: Luzera Kirszencwajga, skazanego na 5 lat więzienia, Szulima Leskę — 7 lat więzienia i Icka Frydmana — 3 i pół roku więzienia.

Sąd Najwyższy kasacje w stosunku do Kirszencwajga i Leski oddalił, a wyrok w stosunku do Frydmana uchylił w całości.

Reszta skazanych z kasacji nie skorzystała i wyrok w stosunku do nich już się uprawomocnił.

Tak więc Leska i Kirszencwajg będą musieli obecnie karę odbyć.

Rozprawie przewodniczył sędzia S. N. Fleszyński, a w komplecie zasiadywali sędziowie Bzowski i Kosak. Oskarżał prokurator Broński.

Ponowne wprowadzenie ślubów kościelnych.

Bukareszt, 21. 1. (PAT) Ministerstwo wyznań w porozumieniu z ministerstwem sprawiedliwości projektuje **ponowne wprowadzenie obowiązkowych ślubów kościelnych.** Jak wiadomo, dotychczas w Rumunii ślub kościelny nie był obowiązkowy. W przyszłości **zniesiona będzie natomiast ważność ślubu cywilnego bez jednoczesnego zawarcia ślubu kościelnego.**

47 ofiar pożaru.

Ottawa, 21. 1. (PAT) Według komunikatu urzędowego, wskutek pożaru w kolegium w st. Hyacinthe **postradało życie 47 osób.** Zwłoki 23 osób zostały wydobyte, natomiast **ciała 24 osób pozostają jeszcze pod gruzami.**

Na marginesie

Nie mogę zapomnieć dnia odwiedzin w barakach. Zrozumiałem wtedy, że trzeba dawać i to samemu, swoje i siebie.

„Nie miej rąk wyciągniętych do brania, do dawania zaś skurczonych" czytamy w dziełku z pierwszych wieków chrześcijaństwa w „Liście Barnaby" (19,9). Albowiem miłosierdzie to nasz obowiązek, od którego nawet skrajna nędza nie uwalnia. Bo i wtedy mamy obowiązek darzenia bliźnich słowem pocieszenia i mocy.

Życie współczesne wymaga miłosierdzia czynnego, które może być jedynie udziałem tych, co wierzą, że w bliźnim mieszka Bóg. Miłość Boga w bliźnich uczy dostrzegania potrzeb braci naszych. Tylu czeka na nasz dar, który z serca ofiarowany, zawsze koi, chociażby był najskromniejszy. Miarą jego wartości jest wielkoduszność dającego. Miarą zaś staje się bezmiar, gdy czyn miłosierdzia spełniamy w stanie łaski i z miłości ku Temu, co nam wszystko dał, nawet Siebie.

Każdy akt miłosierdzia zawiera w sobie dwa czynniki:

1. współczucie, gdy poznajemy nędzę,

2. czyn miłosierdzia, kiedy zmierzamy do usunięcia poznanej niedoli.

Nie starczy więc współczuć, litować się, bo to niecałkowite miłosierdzie. Musimy się koniecznie zająć także leczeniem nędzy ludzkiej.

Przeżywamy nie tylko bankructwo portfelu, czy kieszeni, ale co gorsza — bankructwo ducha. A to gorsza! Współczucie bowiem coraz częściej zastępujemy hasłem: „Każdy o sobie, Bóg o wszystkich". Chociaż czytamy i wokół słyszymy wołania o litość, coraz mniej one nas przejmują. Do tego już doszło, że wielu przestało błagać, a zaczęło zaciskać pięści. Oby nas nie zaczęły słusznie karać! Wielu z tej rzeszy wstydzi się już prosić. Za często odpychano ich od drzwi. Cierpią. Odczuwają słuszny żal.

Jak temu zaradzić? Musi wzróść sumienność, a z nią i ofiarność! Musimy złożyć tyle, by „Caritas" i organizacje dobroczynne mogły skutecznie wspomagać potrzebujących.

Jednak by wzmóc ofiarność i współczucie trzeba choć raz samemu pójść, zobaczyć nędzę i... dać dobre słowo, wiele serdeczności, nieco grosza.

Bezpośrednie zetknięcie się z biedą nauczy nas współczuć, rozumieć biednych i pozwoli poznać ich potrzeby. Takie poznanie zrodzi pragnienie niesienia pomocy, ono trawić będzie duszę każdego z tych, którzy poszli do tych, co cierpią niedostatek.

„Nie ociągaj się z daniem,
Ani dając narzekaj,
Albowiem poznasz Tego,
Który hojnie wynagradza zasługę".

List Barnaby 19,11.
Marian Teresiński.



W 75 rocznicę Powstania Styczniowego.
Z cyklu „Polonia" Artura Grottgera — **„Powstaniec z ludu ze sztandarem".**

„Polesie nie zając, nie ucieknie"!...

Jak to żyd zniszczył chłopa, trupa skopał, ziemią zawładnął...

Chłop poleski załamuje się pod jarzmem żydowskim. Nakazem chwili: przepędzić żydów z Polski!

— — — — — — — — — — — —

W listopadzie 1937 r. znalazłem się nad kanałem Ogińskiego w okolicy, znanej mi z przed z górą siedemnastu laty.

Bardzo mało lub zgoła nic się tu w tym czasie nie zmieniło, te same bagna i topiele, te same „drogi", o których stanie człowiek zachodu nie ma żadnego pojęcia.

Gdzieniegdzie pozostały jeszcze znikome resztki zbudowanej niegdyś przez Niemców drogi, z nawierzchnią ułożoną z drewna, okrąglaków lub klocy ciosanych.

Po ustąpieniu Niemców zdarzało się często, że chłopi odbudowując się rozbierali nieraz spory szmat takiej niemieckiej drogi, używając materiał na budulec, a gruby drut, pręty żelazne i długie gwoździe służące do wiązania i umocowania nawierzchni, dziś jeszcze używają w gospodarstwie jako jedynego artykułu z żelaza, jaki w ogóle u nich znaleźć można. bo na zakup gwoździ lub drutu Poleszuka już dawno nie stać.

Ponieważ nikomu nie przyszło do głowy zabezpieczyć „niemieckie" drogi, bywa teraz tak, że wskutek częściowej rozbiórki są one o całe 100 proc. gorsze od dróg „naturalnych", a co najmniej niebezpieczniejsze ze względu na to, że pozostałe resztki przegniłego drewna, ukryte w głębi topieli na środki drogi, zagrażają całości kół, a przede wszystkim całości nóg biednego, wychudzonego konika poleskiego.

O tej porze roku olbrzymie połacie Polesia zalane są wodą wzgl. ścięte lodem. To właśnie skłoniło towarzyszącego mi warszawiaka z krwi i kości, po raz pierwszy w swym życiu oglądającego Polesie do zaznaczenia, że za nic się tu więcej nie pokaże, a jeśli, to obowiązkowo z pasem ratunkowym na ramieniu. Dobrze się stało, że chociaż przekonał się naocznie

jak to Warszawa dba o swoje dzieci. Tam luksus, zarozumiałość i obojętność na wszystko co nie dotyczy bezpośrednio stolicy, tu najskrajniejsza nędza.

W Wólce Obrowskiej mam znajomego towarzysza broni z czasów wojny bolszewickiej, czystej krwi Poleszuka, chłopa oczytanego i jak na swój stan, nadzwyczaj inteligentnego. Uchodził on za największego eleganta wśród podoficerów szwadronu.

Postanowiłem go odwiedzić zanim opuszczę okolice kanału Ogińskich, kierując się do Świętej Woli i stąd kolejką zbudowaną przez Niemców do Iwacewicz.

Gdyby nie on mnie, ja nie poznałbym go. Został wprawdzie przed laty sołtysem i urząd swój do dnia dzisiejszego sprawuje, ale poza tym niczym nie różnił się od pierwszego lepszego z brzegu Poleszuka w łapciach, podartym i wyszarzałym kożuchu i takiej samej czapce na głowie. Nie używał jedynie powroza, natomiast opasywał się swoim żołnierskim pasem skórzanym, pozostałym mu po wojnie!

Zatrzymał nas na noc w swej bardzo ubogo, ale nader czysto i schludnie utrzymanej chacie.

Rozmawialiśmy długo i obszernie o bezprzykładnej biedzie i nędzy przygniatającej mieskańców Polesia. Wspomniałem o potrzebie melioracji, scalenia gruntów itp.

Powtarzam odpowiedź jaką otrzymałem od mego b. towarzysza broni, sołtysa:

Warszawie się nie spieszy...

Melioracja, scalenie gruntów? Owszem, rzecz nie tylko bardzo potrzebna, ale nawet nieodzownie konieczna. W ciągu ostatnich lat objeżdżały Polesie różne komisje, mierzyły, badały, obiecywały i jakoś z tego wszystkiego nic nie wychodzi. Warszawie się nie spieszy, woli pieniądze wydać na różne niepotrzebne reprezentacje, budowy gmachów reprezentacyjnych itp.

Polesie nie zając, nie ucieknie.

Nie uciekną także Poleszucy, bo nie mają gdzie uciekać.

Melioracja Polesia i scalenie gruntów nie uratuje nas jeszcze. Przede wszystkim i nasamprzód zabierzcie od nas żydów i przyślijcie nam kupców pomorskich, poznańskich, chrześcijan sumiennych, którzy nie będą z nas zdzierać skóry.

Przed wojną i zaraz po wojnie mieliśmy tu także żydów, musieliśmy ich żywić, ale to co się teraz dzieje, szczególnie od **czasu, gdy napuszczono na nas dziesiątki tys. żydów emigrantów z bolszewii** (a co się zacznie dziać, jak z Rumuni' spadnie na nas fala żydostwa, której rząd żadnej tamy nie kładzie: granicy nie zamknięto) **i zrobiono z nich na poczekaniu pełnoprawnych obywateli Polski, przechodzi ludzką cierpliwość.**

Gdzie dawniej nie było ani jednego żyda, jest ich teraz po kilka a nawet kikanaście rodz'n. Weź pan na przykład taką Świętą Wolę. Nieduża to stosunkowo osada. Przed wojną było tam razem sześć rodzin żydowskich, pośredników i handlarzy. Dziś mieszka tam **139 rodzin żydowskich.** Cóż będziemy szukać daleko. W naszej wiosce nie mieliśmy żadnego żyda, dziś jest ich tu dwanaście rodzin, w Gaci szesnaście, w Zielonej osiem itd. nieomal w każdej wiosce.

Wszystkich musimy żywić. Tak jest w całym powiecie, **tak jest na całym Polesiu jak długie i szerokie.**

A jak oni się tu urządzają, temu nie dalibyście wiary, tam u was na zachodzie.

Dam panu przykład.

Żydki podzielili pomiędzy siebie cały nasz powiat na rejony, w ten sposób, że jeden drugiemu nie robi konkurencji. Do żydków naszej wsi należą trzy wioski i wszystkie okolicznościowe futory (gospodarstwa). Każdy żydek ma swój dział, jeden skupuje drób, jaja i nabiał, drugi zboże, trzeci bydło itd. Inny znów ma sklep, w którym trzeba nam wszystko kupować.

Nasze miejscowe żydki bynajmniej nie płacą nam gotówką za produkty od nas zakupione. Musimy je odstawiać do Świętej Woli, do tak zwanych półhurtowników, którzy z kolei kierują towar nabyty do hurtowników, również zamieszkałych w Świętej Woli. Dopiero ci ostatni wysyłają zboże, drób, bydło, nierogaciznę, nabiał, skóry, drewno itd. kolejką w głąb kraju do dużych miast, do rąk dalszych handlarzy hurtowników, oczywiście żydłaków.

Z tego wychodzi, że owoc pracy naszej, zanim dostanie się do wagonu kolejki, przechodzi trzykrotnie z rąk do rąk i trzykrotnie w cenie się podnosi. Z tego to powodu wy tam w dużych miastach płacicie za jaja po dziesięć groszy za sztukę, a pud żyta (16 kg) kosztuje u was nieraz 2,50 do 3 zł, podczas gdy nam tu płacą po 80 groszy do 1 złotego za pud, a za jaja zaledwie 60 groszy za kopę. Za barana nie dostaniemy od żyda więcej jak 2 do 3 zł i to nie zawsze.

W kieszeni żydowskiej.

W dodatku chłop rzadko kiedy dostanie do ręki kilka groszy, wszystkie transakcje odbywają się na konto rozliczenia i to jest może nawet rzecz najgorsza w całej transakcji. Nasi miejscowi żydzi prowadzą naszą rachunkowość, inaczej tego nazwać nie można. Oni rozliczają się z żydkami, u których kupujemy sól, smar do wozów i co tam jeszcze potrzeba. Oni dają chłopu pieniądze na opłacenie podatku, oni dostarczają mu brendki (spirytus skażony) do zalania robaka lub dostarczają żonie chłopa lub córce wstążki, chustki, nici, igły oraz najpotrzebniejsze w gospodarstwie artykuły.

Zapisują to sobie skrzętnie dążąc przede wszystkim do tego, żeby chłop się u nich zadłużył.

Gdy raz tak daleko zaszedł, **wtedy już po chłopie.** Nigdy już nie wydobędzie się z zależności od żydów. Żyd każe mu podpisać jeden lub dwa weksle in blanco, chłop stawia trzy krzyżyki, bo pisać mało który potrafi i czeka zmiłowania bożego. **Grosza prawie nigdy nie widzi, a że jako niegramotny** (niepiśmienny) **nic nie zapisuje, z roku na rok dowiaduje się, że ma coraz więcej długu, a gdy się stawia, żyd wypełnia weksel dowolną liczbą i puszcza go w obieg.** W rezultacie weksel idzie do protestu, chłop zaklina się na wszystko co święte, że żyd go oszukał, ale nie mając nic na piśmie, udowodnić mu tego nie może. Przegrywa! **Żyd zabiera mu ostatnią krowę, jedynego konia a często także całą zagrodę, wypędza chłopa z ojcowizny.** Chłop zabiera swoją żonę i dzieci i idzie w świat szukać chleba, często na żebry, a na jego miejscu osiada żyd, który w jego chacie zakłada nowy „interes".

W taki sposób większość naszych tutejszych żydów „objęła" po chłopie spadek, zagony wydzierżawia chłopom, a chatę zatrzymuje do własnego użytku.

W roku 1934 zlicytowali żydzi w podobny sposób, za dług nie wiadomo kiedy i skąd powstały, pewnego chłopa. Cała gmina chciała biedaka ratować. Zaczęto zbierać pieniądze, chcąc go z rąk żydowskich wykupić.

Gdzie kto jeszcze miał jaki grosz, wyciągał go i dawał, ale skąd tu zebrać u naszych chłopów 400 zł, za którą to sumę wystawili żydzi obejście chłopa na licytację. Zabrakło 50 zł. Chłopi pojechali do Świętej Woli do lichwiarza, za 50 zł na weksel chcieli zwrócić 150 zł, cała gmina ofiarowała się podpisać. Lichwiarz odmówił. Żydom zależało bowiem na tym, by jeden z nich osiadł w Zielonce, a ponieważ żaden chłop nie chciał przyjąć żyda na komorne, urządzili oszukańczą licytację na podstawie weksla „rozrachunkowego".

Chłop się powiesił, żyd trupa skopał.

Chłop, o którego skórę chodziło, wiedział o staraniach jakie przedsięwzięła cała gmina celem zachowania mu ojcowizny. Widząc, że na nic się to wszystko nie zdało, że będzie musiał opuścić chatę, w której się urodził, tak sobie to wziął do serca, że zaraz po licytacji i odjeździe komornika, powiesił się w stodole. Był już martwy, gdy go odcięto i położono na słomie przed stodołą.

Żona i dzieci płacząc rzuciły się na martwe ciało chłopa. W tej chwili właśnie podszedł do nieboszczyka żyd, który „nabył" jego zagrodę.

Kopnął trupa nogą i dorzucił:

— „Świnia, nie mogłeś to powiesić się w lesie, a nie akurat w mojej stodole".

Tego było już chłopom za wiele. Przepędzili go z podwórka razem z jego ziomkami bijąc ich czym i gdzie popadło. W całym świecie żydowskim zatrąbiono wtedy na alarm, pisząc o pogromie biednych żydków na Polesiu.

Wracając do żydowskiej metody handlowej, stosowanej u nas na Polesiu, żadnym sposobem nie można jej złamać.

Człowiek może nawet klękać przed hurtownikiem w Świętej Woli. Nie weźmie on od chłopa ani jednego puda zboża i nie zapłaci mu ceny, jaką płaci sam półhurtownikowi, a ten znów pośrednikowi. Wszystko musi iść nasamprzód przez obie instancje. **W ten sposób żywić musimy żydów, którzy się tu u nas coraz więcej rozpościerają, podczas gdy dla naszych dzieci nie ma żadnej przyszłości, nawet szkoły dla nich nie mamy, natomiast żydzi utrzymują swoich rabinów i nauczycieli, zakładają dla swoich dzieci szkoły, a wszystko to za naszą krwawą pracę. Chleba brak nam w Ojczyźnie za którąśmy również walczyli i krew swoją przelewali a żydzi zbierają plon.**

A co ma Polska z żydów?

Przypatrz się pan dobrze co oni tu robią. **Gdzie jaki komunista, to wiadomo z góry, że żyd. W ostatnich miesiącach na gwałt chcą zrobić u nas folksfront, sami lub przez swoich agentów, włóczących się po wioskach za żydowskie pieniądze, wmawiają w chłopów, że przyjdą inne czasy, że oni (chłopi) są ukraińcami, Białorusinami lub zgoła Rosjanami i że z Polską nic nie powinno ich łączyć.**

Dużo takich bzdur wmawiają w chłopów, którzy bynajmniej nie tęsknią za Moskalami i wcale nie poczuwają się do solidarności z ukraińcami czy też Moskalami. Uważają się za tutejszych i z Polakami żyją w jak najlepszej zgodzie.

Żadna melioracja lub scalenie gruntów nam nie pomoże, jeśli wpierw nie zabierzecie od nas żydów.

*

Temi słowy zakończył sołtys swoje słuszne żale.

Od siebie dodam tylko, że Polak, chrześcijanin, upierający się przy utrzymaniu żydów w Polsce, powinien być sądzony jak za zdradę głowną, ogłoszony zdrajcą ojczyzny. Kto nie wierzy, niech jedzie na Polesie a przekona się naocznie.

B. Szwoch.

P. premier nie widzi masonów.

Sprawa interpelacji posła Dudzińskiego.

Duże wrażenie swego czasu wywołała interpelacja posła Dudzińskiego w Sejmie w sprawie **rzekomego zebrania grupy masońskiej, które miało odbyć się w lokalach Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie.** Obecnie do laski marszałkowskiej wpłynęła odpowiedź p. premiera, w której między innymi czytamy:

„Na podstawie wyjaśnień, których zażądałem, mogę oświadczyć, iż w dniu 9 grudnia 1936 w lokalu, mieszczącym biura Naczelnej Dyrekcji Lasów Państwowych, **nie było żadnego zebrania o charakterze nieurzędowym,** nie mógł więc mieć miejsce wymieniony w interpelacji fakt rzekomego udzielenio przez Ministerstwo Rolnictwa i **Reform Rolnych** względnie Naczelną Dyrekcję Lasów Państwowych urzędowego lokalu na zebranie „nielegalnej i obcej organizacji". Co do zapytań pana interpelanta o możliwości należenia osób, znajdujących się na etacie państwowym do „organizacji nielegalnych, mających swe siedziby poza granicami Rzeczypospolitej" wyjaśniam, iż **obowiązujące przepisy zakazują należenia do wszystkich organizacji tajnych**, tym bardziej więc takich,, które stanowić mogą t. zw. obce agentury. Wobec powyższego nie uważałem za potrzebne wydawania dalszych zarządzeń w poruszonej przez pana interpelanta sprawie".

Jak donosi prasa warszawska. powyższa **odpowiedź nie zadowoliła posła Dudzińskiego** i liczyć się należy z dalszym jej echem na terenie parlamentarnym.

Z KRAJU

15-letni umysłowo-chory chłopiec zbrodniarzem. W Piotrkowie w ogrodzie Jana Sieradzkiego znaleziono zwłoki zamordowanej przed trzema laty 5-cioletniej Aliny Gierat, córki robotnika. Gieratówna została zamordowana przez 15-letniego umysłowo chorego Zbigniewa Wojtanię, syna dozorcy.

Podróżni popychają pociąg. Podróżnych, jadących pociągiem z Pińska do Warszawy, spotkała nocą pod Kobryniem, na kilkanaście kilometrów przed stacją, fatalna przygoda — stanęli w polu spowodu zepsucia się parowozu. Próby naprawienia maszyny nie powiodły się. Sygnały i alarmy, kierowane do Kobrynia przez obsługę pociągu, nie odniosły również skutku. Po beznadziejnych wyczekiwaniach w lesie, służba pociągu, zaapelowała do podróżnych, by w interesie własnego bezpieczeństwa zgodzili się przepchnąć pociąg do Kobrynia. Okazało się to możliwe i po upływie 2 godzin pociąg znalazł się w Kobryniu dzięki podróżnym.

Upolowano niedźwiedzia. Podczas polowania w lasach nadleśnictwa rzepichowskiego (na Kresach) na dziki, został zabity niedźwiedź brunatny. Niedźwiedź ten należał do rzadkich okazów, gdyż był długości do 2 metrów. Ponieważ niedźwiedzie, zgodnie z odnośnymi przepisami, są pod ochroną, władze wszczęły przeciwko myśliwemu w tej sprawie dochodzenie.

Trudności w urządzaniu zebrań ludowców. Zapowiedziane przez Stronnictwo Ludowe zebranie powiatu mińsko-mazowieckiego w Kolbieli, nie mogło się odbyć, ponieważ miejscowa ochotnicza straż pożarna, mimo, że sala w remizie była z góry zapłacona, odmówiła tej sali w ostatniej chwili, a w wynajętym prywatnym mieszkaniu również nie mogło się odbyć, gdyż właścicielka także w ostatniej chwili odmówiła. Odmowy nastąpiły bez istotnych przyczyn, wskutek inspiracji czynników postronnych. Zebranie musiano odbyć we wsi oddalonej od Kolbieli o 7 km, dokąd udało się przeszło 300 uczestników, mimo niepogody.

Maruszeczko sądzony będzie za 11 zbrodni. Władze prokuratorskie prowadzące dochodzenie w sprawie groźnego bandyty Maruszeczki, zażądały z sądów na terenie województw: kieleckiego, warszawskiego, krakowskiego i śląskiego akt wszystkich spraw Maruszeczki. Jak się okazuje lista zbrodni tego bandyty urosła do 11, gdyż odpowiadać on będzie za strzały do policji na szosie radomskiej, napad na kolektora, dwa napady bandyckie w Białej, oraz stawianie czynnego oporu policji w chwili schwytania w Białej. Czekają go sprawy o zranienie 5 policjantów i zabójstwo wywiadowcy Bąka w Warszawie. Rozprawa odbędzie się już w początkach marca.

Białoruski komitet narodowy zaszedł na manowce. Starosta grodzki w Wilnie zawiesił działalność białoruskiego komitetu narodowego i wyznaczył jego kuratorem Michała Bielatkę. Zawieszony komitet założony został przez tych działaczy białoruskich, którzy po upadku republiki białoruskiej, proklamowanej dnia 25 marca 1918 r., w Mińsku, znaleźli schronienie w Polsce. Cele komitetu godziły w całość terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Pokrywają się one zamierzeniami organizacji komunistycznej. Komitet utrzymywał kontakt z wrogimi Polsce czynnikami i korzystał z ich finansowej pomocy.

Masowe wyrzucanie komunistów ma ustać.

Winowajcy będą nowymi „wrogami ludu“.

Moskwa. (PAT) Z opublikowanej dziś uchwały, powziętej na plenum centralnego komitetu partii. wynika, że **masowe wyrzucanie z partii komunistów** pod pozorem walki z wrogami ludu, zalecanej tak gorąco przez centralny komitet partii, jak i przez prasę w ciągu ostatnich 10 miesięcy, **dało wyniki jak najfatalniejsze.**

„Usuwanie z grona członków partii“ — jak głosi uchwała, odbywało się **tysiącami i dziesiątkami tysięcy.** Znane są fakty, głosi dalej uchwała, kiedy organizacje partyjne bez sprawdzenia i bez żadnej przyczyny usuwały komunistów i następnie pozbawiały ich pracy, ogłaszając ich przy tym za wrogów ludu. Uchwała przytacza przykłady, kiedy w organizacjach partyjnych między innymi w Aszerbejdzanie, obwodach stalingradzkim, nowosybirskim, kurskim, winnickim, na Kaukazie półn. itd., **liczba komunistów, usuniętych z partii, wynosiła od 50 do 75 proc.**

Jako powód do wydalenia z partii wystarczał fakt, jeżeli daleki krewny komunisty występował jako świadek w sprawie trockisty. Uchwała podkreśla, że organa N. K. W. D. nie znajdowały powodów do aresztowania usuniętych komunistów, z czego wynika jasno, że **wykluczenie z partii było z reguły wystarczającym powodem do aresztowania wykluczonego.**

Winę za masowe bezpodstawne usuwanie z partii — zdaniem centralnego komitetu partii — ponoszą t. zw. **komuniści karierowicze,** którzy pragną wyróżnić się przez represje. Takich komunistów uchwała **zaleca demaskować i tępić.** Innymi słowy powstaje **nowa odmiana wrogów ludu.**

Z uchwały centralnego komitetu partii wynika dalej, że kampanii przeciw wrogom ludu nie należy likwidować, lecz trzeba prowadzić ją ogl ędniej. Nagminne wydalenie komunistów z partii i pozbawianie ich pracy **wywołało widocznie silny ferment wśród robotników komunistów,** gdyż centralny komitet partii zabrania surowo usuniętych z partii pozbawiać pracy, a zwolnionym robotnikom **nakazuje znaleźć pracę do dnia 15 lutego br.**

„Prawda“ komentuje uchwałę centralnego komitetu partii, przedstawia nagminne usuwanie komunistów z partii jako prowokację trockistowsko-bucharinowskich agentów, którzy chcą zdezorganizować partię, wzbudzić w jej szeregach niepewność i zbytnią podejrzliwość. W konkluzji jednak „Prawda“ **wzywa do demaskowania i tępienia wrogów,** oświadczając, że walka z trockistowsko-bucharinowskimi agentami nie została ukończona. Wrogowie ci, jak tego żąda centralny komitet partii, **muszą być wytępieni całkowicie.**

(Każdorazowych kolejnych katów Stalin będzie robił „wrogami ludu“. W ten sposób gotów wystrzelać całą Rosję. — Red.).

Każdy kto jest syty, każdy kto zarabia pamiętać powinien o ciężkiej doli bezrobotnych

W oczekiwaniu miliona.

Już tylko niewiele dni dzieli nas od najbardziej emocjonującej dla każdego gracza loteryjnego chwili, gdy rozstrzygać się będą losy głównej wygranej czwartej klasy — miliona złotych.

Tymczasem zaś każdy dzień przynosi nam wiadomości o wyjściu z koła większych lub średnich wygranych, które poważnie zasilają przedstawicieli najrozmaitszych sfer społecznych w licznych miejscowościach kraju.

Tak więc np. wśród właścicieli nru 145912, na który padła jedna z wygranych 75.000 złotych znajdujemy, obok duchownego i technika, p. Marię Pospieszną, pracownicę domową z Warszawy i p. Antoniego Rękawka, małorolnego z pod Garwolina. Łatwo się domyśleć jakie możliwości daje p. Rękawkowi wypłacona mu suma 15.000 zł; będzie mógł nie tylko wprowadzić ulepszenia do już posiadanego gospodarstwa, ale i powiększyć je znacznie.

Dużą pomoc otrzymali czterej lotnicy wojskowi, z p. plutonowym A. Wałąsewiczem na czele, gdyż na posiadany przez nich numer 136518 padła wygrana 50.000 zł. Inne ćwiartki tego losu zrealizowali pp. J. Stelmach z Ożarowa, M. Gmach z Wołkowyska i C. Wajcman z Pilicy.

Ciekawe, a zarazem bardzo przyjemne zdarzenie spotkało p. Mikołaja Szutko, zamieszkałego w Warszawie, przy ul. Litewskiej nr 11. Oto otrzymał on od swego przyjaciela p. Lenczewskiego, studenta, upominek gwiazdkowy w postaci całego losu nr 2840. I oto w bieżącym ciągnieniu czwartej klasy numer ten wygrał 30.000 zł, wartość więc upominku, otrzymanego przez p. Szutko, wyniosła 24.000 złotych.

Można pozazdrościć!

Ale zamiast zazdrościć, skuteczniej będzie zaopatrzyć się w los do pierwszej klasy 41 Loterii, w której, dzięki podziałowi losów na pięć części i zredukowaniu ich liczby ze 195 na 160 tysięcy, szanse wygrania są jeszcze znacznie większe, niż dotychczas.

Ze Świata

— **Pożyczka wewnętrzna w Niemczech.** Nowa pożyczka wyłożona do subskrypcji w dniu 13 stycznia została już pokryta z nadwyżką. Wysokość emisji ustalono na 1 miliard marek.

— **Hierarchia katolicka w świecie.** Prałat Montini przedstawił Ojcu św. pierwszy egzemplarz tegorocznego wydania Rocznika Kościelnego. Z danych w nim ogłoszonych wynika, że hierarchia katolicka obejmuje obecnie 14 patriarchatów, 1194 siedziby biskupie i 487 jurysdykcyj kościelnych w krajach misyjnych. W ciągu pontyfikatu Piusa XI powstało 208 nowych wikariatów i prefektur apostolskich. Europa posiada obenie 603 siedziby biskupie i 8 wikariatów apostolskich; Ameryka — 452 kościelne jednostki administracyjne, a Azja z Afryką i Australią łącznie 520. Stolica Apostolska reprezentowana jest w 60 krajach przez placówki o charakterze dyplomatycznym. Na odwrót, 37 państw posiada swych przedstawicieli dyplomatycznych przy Watykanie.

— **Bomby japońskie padają na seminaria misyjne.** W czasie bombardowania Nankang w prowincji Kwang-Si kilka bomb padło na seminarium prowadzone przez misjonarzy paryskich. Ofiarą bomb padł zabity o. André Martin, zaś rektor seminarium ojciec Guenot został poważnie ranny.

— **Wybitny katolik japoński w Rzymie.** Do Rzymu przybył wybitny katolik japoński admirał Shingiro Yamamoto i w pierwszym rzędzie złożył wizytę kardynałowi sekretarzowi stanu Pacelliemu. Admirał Yamamoto przed przybyciem do Rzymu odbył pielgrzymkę do Ziemi Świętej.

— **Pomoc Argentyny dla czerwonej Hiszpanii.** Na terenie całej Argentyny przeprowadzono zbiórkę na rzecz Hiszpanii. W wyniku zbiórki wysłano do Walencji 36.000 kg konserw mięsnych i cukru oraz duży transport bielizny.

— **Ilu milionerów liczy Wielka Brytania.** Wielka Brytania liczyła w r. 1936 — 334 milionerów. Dochód ponad 100 tysięcy funt. szterlingów miało 85 milionerów, od 75 do 100 tys. — 75, od 50 do 75 tys. — 176.

— **420.000 żydów w Palestynie.** Wedle obliczeń centralnego biura żydowskiego Funduszu Narodowego ludność żydowska w Palestynie liczy obecnie 420.000 dusz. W r. 1937 ludność żydowska wzrosła o 16.000.

— **W Hitlerii nie żartują.** Władze administracyjne w Kolonii nałożyły grzywnę w wysokości 60.000 mk na hurtownię papieru Ohlef w Lengsdorf koło Bonn za niedopuszczpuszczalne podnoszenie cen i za zmianę warunków płatniczych na niekorzyść odbiorców. Podobnie obłożona została karą 30.000 mk jedna z fabryk włókienniczych za podwyższenie cen.

Same żydy!

Miesięcznik „RISS“ ze stycznia br. podaje sprawozdanie ze zjazdu międzynarodowego masonów-lekarzy w Paryżu w dniach 20—22 września r. ub. pod przewodnictwem dr. Terwagne, znanego działacza wolnomyślicielskiego na terenie Belgii. Do międzynarodówki należą lekarze masoni z dwudziestu państw, przeważnie narodowości żydowskiej (np w Rumunii prezesem grupy jest dr Frydman, w Grecji — dr Joel, we Francji — dr David i dr Goldzeiger itd.).

Arno Alexander.

Gaz T.N.S. 387

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

64)

(Ciąg dalszy).

— Tak!

Spojrzał na nią zdumiony.

— Jak pani sobie życzy. Wobec tego kocham panią! Fanatycznie i w tempie jednostajnie wzrastającym! Tylko moja wrodzona wstydliwość nie pozwalała mi dotychczas wyznać pani tej miłości.

— A więc nie — powiedziała nagle, zupełnie spokojnie. — Czy należy pan do rzędu tych ludzi, którzy dotrzymują słowa honoru we wszystkich okolicznościach? — zapytała żywo.

— Niestety, tak! Ale w jaki sposób...

— No to pańskie szczęście! — Podniosła się z parapetu okiennego, na którego brzegu siedziała dotychczas. — Nasza rozmowa skończy się za chwilę. Da mi pan słowo, że za trzy dni weźmie pan ze mną slub w stanie Oregon...

— Goddam! — zaklął detektyw. — Ale też pani sobie energicznie poczyna! A jeżeli się nie zgodzę, co wówczas? — Wskazał na rewolwer. — Czy browning pójdzie w ruch?

Potrząsnęła głową.

— Ta broń ma pana tylko utrzymać w szachu. Jak widzę, nie zauważył pan, że tuż pod moją ręką znajduje się w ścianie nie wielki guziczek. To dzwonek alarmowy.

Devorny nie zastanawiał się długo. Istniały trzy możliwości: kula rewolwerowa, dzwonek alarmowy, albo...

— Daję pani słowo, że ożenię się z nią w ciągu trzech dni! — oświadczył chłodno.

XXVIII.

Bocznym wyjściem Liana wyprowadziła detektywa z budynku fabrycznego.

— Do widzenia, panie Devorny!

— Do usług pani! — lekki ukłon, równie chłodny jak słowa pożegnania — i detektyw oddalił się.

Zimny wiatr jesienny uderzył go w twarz, deszcz siekł grubymi kroplami. Z podniesionym kołnierzem wlókł się detektyw ciemnymi, nieprzyjaznymi ulicami. Pogoda i całe to beznadziejne otoczenie doskonale harmonizowały z jego nastrojem. Nie miał odwagi iść do przytulnego domku Marion i ojca Sama. Właśnie Marion... ją najmniej chciał by w tej chwili widzieć. Przede wszystkim trzeba oswoić się z nowym stanem rzeczy, trzeba znaleźć jakieś wyjście.

Długo bił się z myślami. Ani przez chwilę nie miał zamiaru łamać słowa danego Lianie. Nie wiedział tylko, jak to wytłumaczyć Marion, jak wyjaśnić, żeby przyjęła możliwie spokojnie wiadomość o jego ślubie.

Nagle usłyszał za sobą kroki. Spojrzał z ukosa i skonstatował, że jakaś ciemna postać zbliża się szybko. Przystanął, i po chwili człowiek w impregnowanym płaszczu i w kapeluszu głęboko nasuniętym na oczy znalazł się tuż obok niego.

— Przepraszam pana — powiedział cicho.

Detektyw spojrzał na niego obojętnym wzrokiem. Ale w następnej chwili wzdrygnął się, oślepiony promieniem światło z latarki nieznajomego.

— Do licha! Co to za pomysły! — krzyknął groźnie.

— Przepraszam pana, panie Devorny — powtórzył nieznajomy jeszcze ciszej. — Jestem sierżantem oddziału AW 22. Całe przedmieście jest obsadzone przez policję. Wszystkie aresztowania będą dokonane jeszcze przed północą. Naczelnik Lenglen...

Devorny gwałtownym ruchem chwycił nieznajomego za kołnierz.

— Człowieku, co pan wygaduje?! O jakie aresztowania chodzi?

— Tego nie wiem panie. Akcją kieruje kapitan Fergusson, który otrzymuje dyspozycje od naczelnika Lenglena.

— Czy kapitan Fergusson jest tutaj?

— Tak jest, proszę pana!

— Proszę mnie zaprowadzić do niego! — rozkazał Devorny krótko.

— Właśnie otrzymałem taki rozkaz — odparł sierżant równie lakonicznie. Zawrócił i poszedł przodem, wskazując detektywowi kierunek.

— Od kogo otrzymaliście wiadomości, które spowodowały wasz przyjazd? — zapytał Devorny. — Czy i tego pan nie wie?

— Owszem — oświadczył zapytany spokojnie. — Wiadomości otrzymaliśmy od pana, panie Devorny...

— Jak? Ode... mnie...?

— Tak jest. Za pośrednictwem niejakiego Alfonsa Lighta — uzupełnił sierżant.

Devorny cicho gwizdnął przez zęby. Teraz dopiero przypomniał sobie zlecenie, które dał swemu służącemu. Poczciwy Alfonso znów ślicznie nabroił! Zresztą, wszystko jedno. Może to nawet i lepiej, że będzie miał teraz do dyspozycji większy oddział policji nowojorskiej. Kto wie, jak się wypadki ułożą w dniu jutrzejszym. Może istotnie sytuacja dojrzała już do interwencji władz.

Ciąg dalszy nastąpi.

W Polsce żyje 53 weteranów powstania 1863 r.

W dniach 22 i 23 stycznia w 75-tą rocznicę Powstania Styczniowego zjadą się do Warszawy z całej Polski uczestnicy zbrojnego czynu — powstańcy z r. 1863 w liczbie 23. Ogółem w Polsce żyje 53 weteranów, lecz zdrowie nie wszystkim pozwala na przyjazd do stolicy.

Minister komunikacji udzielił wszystkim weteranom i osobom im towarzyszącym bezpłatnych biletów kolejowych.

Celem uczczenia 75-ej rocznicy powstania styczniowego powstał komitet wykonawczy obchodu z prezesem Federacji gen. Góreckim na czele.

Wszyscy żyjący weterani zostaną udekorowani orderem „Odrodzenia Polski".

W sam dzień historyczny — sobota 22 stycznia — rano odprawiona zostanie w kościele garnizonowym żałobna msza św. za poległych i zmarłych uczestników powstania. Z hołdem dla ostatnich z wielkiego roku 1863-go pierwsza pospieszy tegoż dnia w godzinach południowych **młodzież szkolna** podczas specjalnej uroczystości w salach Resursy Obywatelskiej.

O zmroku zaś weterani złożą wieniec u grobu Nieznanego Żołnierza, przechodząc przed frontem związków, następnie ruszy tradycyjny pochód **pod krzyż Traugutta.**

W niedzielę 23 stycznia biskup polowy Gawlina celebrować będzie nabożeństwo pontyfikalne w kościele garnizonowym. Po nabożeństwie weterani złożą wieniec na stopniach Belwederu. Tegoż dnia o godz. 19 odbędzie się w sali rady miejskiej uroczysta akademia, podczas której delegacje szkół podchorążych złożą hołd weteranom.

—:—

Doroczne festivale sztuki w Poznaniu

Poznań, 21. 1. (PAT). Na ostatnim posiedzeniu magistratu m. Poznania postanowiono zrealizować inicjatywę Zrzeszenia Związków Artystycznych i Kulturalnych m. Poznania, zmierzającą do urządzania w ramach jesiennych wystaw „Sztuka. kwiaty, wnętrze" dorocznych ogólnopolskich festivalów sztuki w Poznaniu. Program tych festivalów zakrojony jest na największą skalę i obejmowałby obok imprez artystycznych z dziedziny literatury, plastyki, muzyki i teatru, także ogólnopolskie kongresy teoretyków i przedstawicieli poszczególnych gałęzi sztuki.

Na wniosek prezesa Zrzeszenia Związków Art. i Kult. dra Zenona Kosidowskiego uchwalono jednogłośnie w uznaniu zasług Zrzeszenia dokoła organizacji życia kulturalnego Poznania, wyasygnować sumę 2.000 zł dla prac przygotowawczych komitetu wykonawczego oraz przeznaczyć 30—40 tys. zł z tegorocznego budżetu rezerwowego w razie, gdyby udało się organizatorom urządzić pierwszy festival jeszcze roku bieżącego.

Najazd na gospodarstwo rolnika.

Starogard. (jw) Wieś Ciecholewy pod Starogardem była świadkiem niezwykłego „najazdu" na osadę rolnika Jana Cholewy. Do zagrody jego zajechały 3 auta ciężarowe, załadowane bydłem. zbożem i meblami oraz wiozące 14 bezrobotnych i ich „przywódców Franciszka Ziółkowskiego z żoną, którzy przyjechali z Dolnej Grupy koło Grudziądza. Ziółkowski ze swą „gwardią", którą poprzednio podobno szczodrze poczęstował wódką, zabrał się „do dzieła", wypuszczając ze stajen konie i krowy Jana Cholewy. Następnie przemocą opróżnił mieszkanie Cholewy i „rozkazał" pownosić do niego swoje meble. „Wysadzonemu" z osady rolnikowi oświadczył, że **może wrócić na swoją dawną osadę w Dolnej Grupie.** Niezwykły epilog zamiany gospodarstw Cholewa przedstawił w starostwie i posterunkowi policji w Starogardzie. Do zagrody przybyła policja, która „wysadziła" Ziołkowskiego, a „umieściła" spowrotem Cholewę. Ażeby zaś Ziółkowski przypadkiem nie zrobił drugiego „najazdu", osadziła go w więzieniu w Starogardzie.

Radni się pobili.

Wąbrzeźno, 21. 1. W czasie posiedzenia rady miejskiej w Wąbrzeźnie powstała słowna sprzeczka między radnymi Rudzińskim a Czerwińskim. Radny Rudziński postawił pewne zarzuty radnemu Czerwińskiemu, w związku z rozdzielaniem zapomóg pomocy zimowej. Następnego dnia na ulicy doszło do bójki między obydwoma radnymi. Czerwiński tak pobił Rudzińskiego, że tym ostatnim musiał się zająć lekarz.

Nowe załamanie franka.

Paryż, 21. 1. (PAT). Wczorajszym wieczorem kurs franka francuskiego nagle **załamał się.** Zniżkę kursu franka zanotowano nie tylko w Paryżu, ale i w Londynie. Komentarze z kół miarodajnych przypisywały to nagłe załamanie kursu franka, które pod koniec wieczora zostało częściowo wyrównane, faktowi, że posiedzenie rady ministrów, wyznaczone na godz. 17, **zostało opóźnione o całą godzinę.**

Obok tego jednakże w kołach giełdowych spadek franka przypisują alarmującej pogłosce, puszczonej wczoraj przez „United Press" twierdzącej, jakoby ambasada francuska w Berlinie miała poinformować gabinet paryski **o szykowaniu rzekomo przez Niemcy nowej niespodzianki w rodzaju okupowania Nadrenii(?).**

Ambasada francuska w Berlinie wiadomości tej kategorycznie zaprzeczyła. Zaprzeczenie niemieckiego biura informacyjnego w tej sprawie ogłoszone zostało w Paryżu przez agencję Havasa.

—:—

Delegacja oficerów niemieckich w Grudziądzu.

Grudziądz. (Tel. wł.) W czwartek w godzinach rannych przybyła do Grudziądza bawiąca w Polsce niemiecka delegacja wojskowa z komendantem akademii wojennej gen. Liebmannem na czele. Gości powitali na dworcu wyżsi oficerowie tut. garnizonu. Jak wiadomo, delegacja zwiedza wszystkie znaczniejsze ośrodki wyszkoleniowe armii polskiej. W godzinach wieczornych delegacja opuściła Grudziądz.

Okowy lodowe na Wiśle pękają

Potężne lodołamacze oczyszczają Wisłę na odcinku Schievenhorst—Tczew Gniew—Świecie—Grudziądz.

(Reportaż własny „Dziennika Bydgoskiego").

Tczew. (as) W środę 19 bm. rano od strony Schievenhorstu (W. M. Gdańsk) zawitały do Tczewa dawno oczekiwane, wypożyczone z Gdańskiej Rady Portu cztery potężne statki-lodołamacze i to: „Bug" o sile 500 PS, „Drewenz" o sile 400 PS, „Brahe" o sile 300 PS. oraz „Montan" o sile 300 PS.

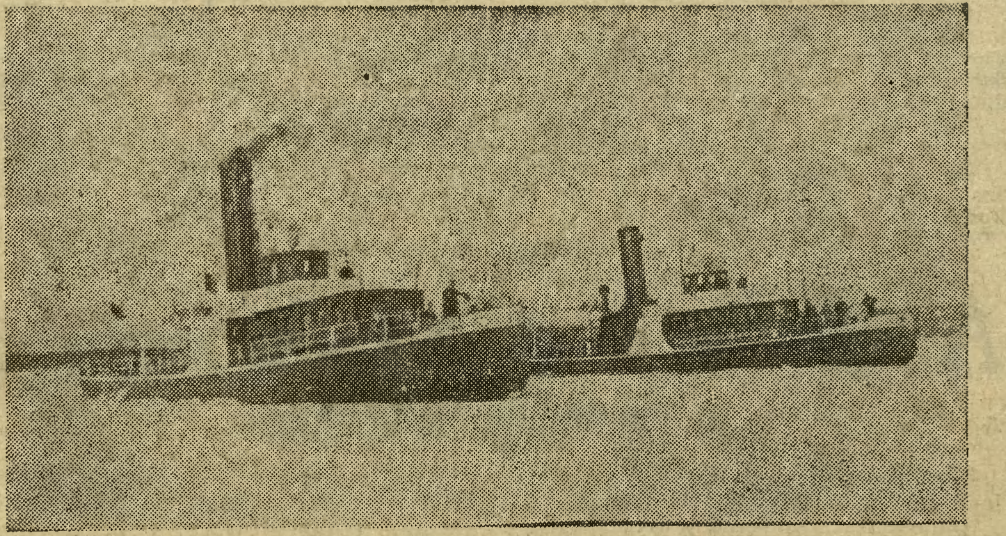
Lodołamacze te pod kierownictwem inżynierów-specjalistów, doświadczonych kapitanów i pilota mają za zadanie szybkie połamanie grubej lodowej tafli na Wiśle i oczyszczanie jej z tworzących się miejscami zatorów. Okowy lodowe pękają szybko pod naporem masywnych „dziobów" lodołamaczy, opatrzonych w stalowe 17 mm grube płyty oraz w stalowe szyny grubości 10 cali. Każda z tych szyn mieszcząca się na dnie statku-lodołamacza i wiodąca od dziobu aż do rufy (tyłu), zaopatrzona jest w sieć stalowych poprzecznych „żeber".

Do ataku na gruba powłokę lodu całą parą wjeżdżają jako pierwsze statki „Drewenz" i „Bug", pod których naporem tafla pęka w promieniu ca 100 m. Dalej idą statki „Brahe" i „Montan", które mają za zadanie rozdzielać, rozbijać na mniejsze kry taflę lodową oraz oczyszczać Wisłę. Kry te następnie z prądem Wisły wolno spływają ku ujściu Wisły i wpadają do morza pod Schievenhorstem.

Praca statków trwa dziennie 10 godzin, w których lodołamacze oczyszczają Wisłę z lodu na przestrzeni 5—8 km (zależy od grubości powłoki lodu). Praca ta jest bardzo uciążliwa, tym bardziej, że odbywa się ona przy bardzo niskim zazwyczaj stanie wody, tj. 1,80—2,50 m głębokości, a zanurzenie statku-lodołamacza wynosi przeciętnie 1,50 m, przeto nie trudno o wypadek.

Koszty zatrudnienia jednego z tych lodołamaczy są bardzo wielkie. W ciągu 10-godzinnego dnia pracy jeden lodołamacz pożera 3,5 tony węgla i za 15 guld. gd. oliwy. Załoga lodołamacza składa się z kapitana i mechanika, zarabiających dziennie razem ca 35 guld. gd. oraz 19 marynarzy i palaczy zarabiających razem ok. 78 guld. gd. Jak wynika z powyższego, **koszt utrzymania jednego z tych statków dziennie wynosi ok. 250 zł.**

Obecnie po oczyszczeniu dolnego biegu Wisły poniżej Tczewa, lodołamacze pracują na wysokości Gniewu i posuwają się w stronę Świecia i Grudziądza.



Lodołamacze ss. „Drewenz" i ss. „Bug" przy pracy.

Piękny dar dla armii.

Poznański samorząd wojewódzki złożył w darze 31.167 zł.

Poznań, 21. 1. (PAT) W sali sejmiku wojewódzkiego odbyła się uroczystość wręczenia dowódcy O. K. gen. Knoll-Kownackiemu daru na fundusz obrony narodowej w kwocie 31.167,52 zł, złożonego przez poznański samorząd wojewódzki i jego pracowników. Wręczenia daru dokonał starosta krajowy Begale w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, duchowieństwa i sejmiku wojewódzkiego oraz wobec reprezentantów pracowników samorządu wojewódzkiego.

Budżet w Senacie.

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł.). Komisja budżetowa Senatu przystąpiła do **obrad nad budżetem na rok 1938-39.**

Na początek omówiono budżety Prezydenta Rzplitej, Sejmu i Senatu oraz kontroli państwa. Senatorowie wystąpili z żądaniem **budowy własnego gmachu Senatu.**

Zbrodniczy mąż usiłował zamordować żonę.

Wolsztyn. (Tel. wł.) Wczoraj w godzinach popołudniowych Wolsztyn stał się widownią krwawej tragedii małżeńskiej. Między małżonkami 57-letnim Franciszkiem Kaczmarkiem, właścicielem małego składziku towarów krótkich i kolonialnych w Wolsztynie — a jego żoną Marią, lat 47 panowały od dłuższego czasu napięte stosunki, doprowadzające do częstych awantur.

Wczoraj po obiedzie i po burzliwej awanturze małżeńskiej Kaczmarkowa położyła się na wypoczynek. Podniecony awanturą mąż, śpiącą żonę uderzył czterokrotnie w głowę. Po dokonaniu tego ohydnego czynu — w stanie depresji — udał się na posterunek policyjny — i tam zeznał, że zamordował swoją żonę.

Natychmiast przeprowadzone śledztwo wykazało, że Kaczmarkowa nie umarła. Przewieziono ją natychmiast do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią. Zbrodniczego męża aresztowano.

Straszne nieszczęście przy pracy.

Wąbrzeźno. (sm) Strasznemu wypadkowi uległ pomocnik ślusarski Orszt Alfons, zatrudniony w warsztacie ślusarskim Murawskiego w Wąbrzeźnie. Krytycznego dnia Orszt zatrudniony był przy odlewie tzw. „bagrów", donosząc do form płynne żelazo. W pewnej chwili, prawdopodobnie na skutek nieuwagi, do form dostało się trochę wody i w chwili gdy wlewano w nie żelazo, nastąpił wybuch i cała zawartość oblała twarz nieszczęśliwego Orszt doznał silnych poparzeń całej twarzy, głowy i szyi, tracąc lewe oko. Pierwszej pomocy udzielił p. dr Podlaszewski, który zarządził przetransportowanie rannego do szpitala miejskiego w Toruniu. Zachodzi obawa utraty drugiego oka.

telegramy

Warszawa, 21. 1. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj p. wojewodę Jerzego de Tramecourta.

Warszawa, 21. 1. (PAT) Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj prezydium nowowybranej naczelnej Rady Adwokackiej w osobach pp. prezesa L. Domańskiego, St. Chomiczewskiego i J. Morawskiego.

Warszawa, 21. 6. (PAT) Pan Prezydent R. P. przyjął senatora Wacława Sieroszewskiego.

Warszawa, 21 1. (PAT) P. **minister** wyznań religijnych i oświecenia publicznego zarządził, iż **dzień 1 lutego,** na który przypadają **imieniny Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego,** jako wolny od nauki szkolnej należy wyzyskać na uświadomienie młodzieży o roli Pana Prezydenta jako pierwszego obywatela państwa Polskiego, reprezentującego majestat Rzeczypospolitej i o trudzie życia dostojnego jubilata, poświęconego służbie ojczyźnie i pracy naukowej. Szkolne uroczystości powinny być poprzedzone nabożeństwami szkolnymi.

Strajk okupacyjny bezrobotnych w Starogardzie.

Starogard, 21. 1. (jw) W dniu wczorajszym (20 bm.) rano wybuchł w Starogardzie **strajk okupacyjny 400 bezrobotnych,** którzy okupowali **składnicę miejską** przy ul. Kościuszki. Przyczyną strajku jest **obniżenie doraźnego zarobku bezrobotnych,** zatrudnionych przez zarząd miejski. Gdy rano oświadczono bezrobotnym w liczbie 250, którzy przybyli do pracy doraźnej, że z dniem 20 bm. następuje obniżka płacy, bezrobotni ogłosili strajk okupacyjny, do którego przyłączyli się także bezrobotni, zatrudnieni w drugiej zmianie. Dotychczas bezrobotni w Starogardzie byli zatrudnieni na zmiany co drugi tydzień przez 42—46 godzin i otrzymywali 35 gr na godzinę. Miesięczny zarobek bezrobotnych wynosił około 28 zł. Poza tym otrzymywali chleb, węgiel i ziemniaki. Zatrudnienie jak i naturalia otrzymywali od zarządu miejskiego. Ponieważ zarząd miejski nie posiada już funduszów na zatrudnienie, z dniem 20 bm. bezrobotni mają być zatrudnieni przez **Miejski Komitet Pomocy Zimowej** przez 4—8 dni w miesiącu z płacą **2 zł za dzień,** przy czym z sumy tej miały być potrącone należności za naturalia (chleb, węgiel). To znaczne obniżenie małych zarobków doraźnych wywołało wśród bezrobotnych **wielkie rozgoryczenie.** Już w dniu 18 bm. wysłali oni delegację do p. **burm. Felskiego,** który oświadczył delegacji, że fundusze na zatrudnienie bezrobotnych wyczerpały się, a zarząd miejski ma do pokrycia około 25 tys. zł deficytu z czasów gospodarki komisarycznego burmistrza p. Hory, z obiecanej zaś przez Fundusz Pracy i przewidzianej w budżecie na rok 1937/38 pożyczki w kwocie 80 tys. zł, **miasto otrzymało tylko 50 tys. złotych.**

W dniu 19 bm. wieczorem odbyło się zebranie bezrobotnych, na którym bezrobotni wypowiedzieli się, że z kwoty 8—16 zł miesięcznie nie mogą wyżyć. Po zebraniu tym w nocy **policja aresztowała zarząd Zjednoczenia Zawodowego Polskiego,** który zebraniu przewodniczył i był w delegacji u p burm. Felskiego. Rano wybuchł strajk. Równocześnie rano przybył z Tczewa do Starogardu **oddział policji.** Miejscowa policja zabezpieczyła ratusz. Przed południem pp. starosta i burmistrz przyjęli delegację strajkujących, którzy oświadczyli, że **obniżka zarobków doraźnych zostanie cofnięta i pozostaną dawniejsze warunki.** Bezrobotni zażądali wypuszczenia członków delegacji, aresztowanych w nocy, na co nie zgodzili się przedstawiciele władz. **Strajk trwa.** Strajkujący zachowują się spokojnie i zapowiedzieli głodówkę.

W nocy aresztowani zostali: **Józef Serocki, Jan Kamiński, Julian Jabłoński, Franciszek Czerski, Kozłowski** - członkowie zarządu Z. Z. P. oraz bracia **Feliks i Franciszek Nakielscy, Piechowski** i dwaj inni bezrobotni — wszyscy ze Starogardu.

Przyczyna złego świadectwa.

Pismo szwedzkie „Svenska Journalen" donosi w jednym z ostatnich numerów o humorystycznym, chociaż często w życiu szkolnym spotykanym wypadku. Dyrektor Knitters jest ojcem bardzo obiecującego syna. W jednym, niestety, wypadku zawodzi on nadzieje, pokładane w nim przez ojca, a mianowicie od kilku lat nie uczy się on matematyki, w której jego ojciec celował. Fakt ten nie może pomieścić się ojcu w głowie. Urażony tym dyrektor Knitters ustawicznie nachodzi profesora matematyki i twierdzi, że jego syna spotyka niesprawiedliwość. Pewnego razu dyr. Knitters zapytał profesora, z jakiego powodu syn jego otrzymał stopień niedostateczny.

„To jest zrozumiałe — odpowiedział profesor — gorszej noty już nie ma, nie mam więc możności dać jej pańskiemu synowi".

Bajka z 1000 i jednej nocy w Egipcie.

Król Faruk i królowa Farida zostali zaślubieni.

Kairo, 21. 1. (PAT) Cały Egipt uroczyście święci dzień zaślubin króla Faruka z p. Faridą Zulficar. Zarówno stolica, jak i kraj cały przybrały **wygląd odświętny przez bogatą dekorację gmachów, wieczorem zaś dzięki wspaniałym efektom iluminacyjnym.**

Program uroczystości ślubnych zgodnie z przepisami religijnymi koranu jak i zgodnie z tradycją, nacechowany jest wybitną **troską o współudział najbiedniejszych warstw ludności.** W miastach, a szczególnie w Kairze, wyasygnowano ze szkatuły królewskiej **znaczne fundusze na rozdawnictwo obiadów dla ubogiej ludności,** w ogrodach urządzane są zabawy i widowiska dla ludności. Instytucje społeczne, jak również przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe prześcigają się nawzajem, by w dniu ślubu królewskiego, jak najgodniej wystąpić **w tradycyjnej akcji dobroczynnej.** Urządzane są przyjęcia dla ubogich, rozdawnictwo odzieży, rozdawane są wsparcia itd.



Król Faruk I-y w towarzystwie Mustafy Al-Maraghi, rektora Al-Azharu (najwyższego dostojnika religijnego w Egipcie), który spisał akt małżeństwa króla.

Wczoraj w południe w pałacu Kubba odbyło się **uroczyste podpisanie aktu ślubnego.** Na uroczystość tę przybyła rodzina królewska, rodzina panny młodej, członkowie najwyższej rady uczonych teologów, prezes trybunału kanonicznego Szari, rząd in corpore, dostojnicy dworscy. Akt ślubny sporządził mustafa Al Maraghi, rektor Al-Azharu. **Pierwszy złożył podpis król Faruk, a za narzeczoną akt ślubny podpisał ojciec jej Jusuf Zu'l-Fikar Basza.**

Po podpisaniu aktu ślubnego, wszystkie osoby nie należące do rodziny królewskiej i rodziny królowej Faridy opuściły pałac z wyjątkiem dostojników dworskich, rektora Al-Azharu i świadków ob ustron. W chwilę potem **do pałacu królewskiego przybyła królowa ubrana we wspaniałą białą suknię ślubną.** Towarzyszył jej orszak druhen.

Na stopniach pałacu powitali przybywającą królową dostojnicy dworscy i przeprowadzili ją do sali, w której oczekiwali członkowie obu rodzin i król Faruk. Ta część uroczystości odbyła się w obecności pań, gdyż **podpisanie aktu ślubnego, jako uroczystości o charakterze religijnym, odbywało się bez udziału kobiet.**

Zakończenie uroczystości ślubnych obwieściła salwa honorowa z dział ustawionych na dziedzińcu zamku królewskiego. Po ślubie odbył się obiad w ścisłym gronie rodzinnym.

Szczegóły uroczystości ślubnych króla Faruka nie są publikowane zgodnie ze zwyczajami egipskimi uznającymi **małżeństwo królewskie za akt ściśle prywatny mający znaczenie dla państwa tylko pośrednie,** ze względu na sprawę następstwa tronu. To też uwaga społeczeństwa skupiona jest na zewnętrznej stronie dekoracyjnej uroczystości, a nie na szczegółach.

Wieczorem Kair i wszystkie statki na Nilu były wspaniale iluminowane. W ogrodach publicznych odbywały się widowiska z udziałem orkiestr, **występami pieśniarzy i poetów,** a w specjalnie postawionych olbrzymich namiotach wydawano ludności jedzenie. Nastrój wszędzie panował podniosły i radosny. Zachwyty wzbudzały **wspaniałe dekoracje i ognie sztuczne.** Na uroczystość przybyło wielu beduinów z pustyni przybranych **w malownicze stroje.**

Pan Forster wygłasza odczyt...

Berlin, 21. 1. (PAT). P. Forster wygłosił w tutejszej „Hochschule für Politik" odczyt na temat stanowiska Gdańska na wschodzie europejskim.

W krótkim wstępie historycznym Forster podkreślił, że Gdańsk jest co do swej ludności i co do charakteru kultury miastem niemieckim, następnie przedstawił on strukturę państwowo-konstytucyjną Wolnego Miasta Gdańska któremu **brak całkowicie cechy państwa** (to czemu Gdańsk ciągle jest nazywany „Staat"?) tj. praw suwerennych.

Z kolei p. Forster przedstawił zasadniczy zwrot, jaki dokonał się w Gdańsku od r. 1933. Dawniej — mówił Forster — na każdej sesji rady w Genewie przedmiotem debat był jakiś spór pomiędzy Gdańskiem a Polską.

Gdy senat narodowo-socjalistyczny objął władzę, zastał przeszło 100 różnych wypadków spornych.

Stosunek z Polską był w najwyższym stopniu napięty, a pod względem gospodarczym sytuacja była wprost beznadziejna. Zgodnie z polityką kanclerza Hitlera, który dąży do trwałego pokoju i spokoju również w Gdańsku, rozpoczęło się **niełatwe**(?) **dzieło stopniowego dojścia do porozumienia z Polską.**

Jedynie wielkiej przenikliwości marszałka Piłsudskiego — oświadczył Forster — oraz wysiłkom ministra Becka należy zawdzięczać, że osiągnięte zostało porozumienie między Gdańskiem a Polską. **To, czego Liga Narodów nie zdołała dopiąć w ciągu dziesięciolecia, potrafiliśmy osiągnąć w kilka miesięcy.** (Zdaje się, że do „osiągnięcia" jeszcze wiele brakuje! — red.).

„Praca, wiara i piękność"

nowy związek państwowy dla niemieckich dziewcząt.

Berlin, 21. 1. (PAT). Przewódca młodzieży Rzeszy Baldur von Schirach zarządził utworzenie nowej organizacji młodzieży żeńskiej, która jednoczyć ma dziewczęta w wieku **od 17 do 21 lat.** Organizacja ta nazywać się będzie **„B. D. M. Werk, Glaube und Schoenheit".** Ma ona służyć szerzeniu i pogłębianiu kultury, piękna, pielęgnacji ciała i elegancji wśród dziewcząt niemieckich. Czynniki te — oświadczył przewódca młodzieży na zjeździe szefów Hitler-Jugend — posiadają duże znaczenie wychowawcze. **Podniesienie piękna wpłynie dodatnio na dumę i ogólne samopoczucie dziewcząt niemieckich.** Jednocześnie Baldur v. Schirach zapowiedział, że w czołowych niemieckich domach mód opracowywany jest obecnie wzór nowego stroju B. D. M., który w przyszłości będzie ubiorem świątecznym kierowniczek niemieckiej młodzieży żeńskiej. (Zaczęto w Trzeciej Rzeszy od zapuszczania włosów, szukania klątw na pomadę do ust i noszenia workowatych sukien. Poddawały się temu co brzydsze dziewczęta w nadziei, że znajdą „ideowych" mężów. Obecnie trąbi się na odwrót i „państwowo" będzie się pouczało jak pudrować nosy. — red.).

Arabowie nie rezygnują z Palestyny.

Jerozolima, 21. 1. (PAT). Represje, mające na celu zwalczanie terroryzmu, są w Palestynie stosowane z całą surowością. Sąd wojskowy w Jerozolimie skazał wczoraj na śmierć jednego z terrorystów, obwinionego o bezprawne noszenie broni. Policja aresztowała wybitnego Araba Rassena el Khaldi, pełniącego funkcje inspektora związków spółdzielczych. Motywy tego aresztowania są dotychczas nieznane.

Arabowie prowadzą w dalszym ciągu **politykę nieprzejednanej opozycji w stosunku do projektu podziału Polestyny.** W wydanej wczoraj proklamacji najwyższy komitet arabski po zbadaniu deklaracji Ormsby Gore'go podtrzymuje swe wrogie stanowisko wobec projektu podziału Palestyny. Proklamacja wypowiadającą się **zasadniczo za zupełną niepodległością Arabów w Palestynie,** oświadcza jednak równocześnie gotowość wejścia w układy w sprawach zagwarantowania interesów brytyjskich w Palestynie, ochrony miejsc świętych oraz **przyznania słusznych praw żydom i innym mniejszościom w Palestynie.**

Humor.

— Jeszcze jeden raz wokoło —
jeszcze jedna para!
Czarnockiego w tan wesoło
zaprasza — Bassara.
Nie na darmo pyta, prosi,
boć to w polskiej ziemi!
W pierwszą parę go unosi —
innych sznur za nimi.
Mazur, mazur — ile siły!
cała sala pląsa —
Od Krawczyka do Murmyłły,
tupiąc, kręcąc wąsa.
— Robakiewicz, rany boskie,
życia więcej! gazu!
Tnie hołupce imć Twardowski...
— — — — — — — — — —
Starościński mazur!

(„Nowa Prawda").

* * *

W związku z procesem p. starosty z Nadwórnej należy zmienić przysłowie: „Gość w dom — Bóg w dom" na „Gość w dom — gospodarz do kryminału".

(„Wróble na dachu").

NIE MA TEGO ZŁEGO, COBY NA DOBRE NIE WYSZŁO.

Raz pisało
pismo śmiało —
mało ludzi je czytało.
Lecz gdy za te zdania śmiałe —
w plamy je ubrano białe —
to ogonki na ulicy
formowali czytelnicy.

(„Nowa Prawda")

Przyjaźń polsko-węgierska

w świetle powstania styczniowego.

Tradycyjna, odwieczna przyjaźń pomiędzy Polską a Węgrami zaznaczyła się na kartach historii szeregiem wspólnych zwycięstw i wspólnych — klęsk. Posiadaliśmy kilku królów pochodzenia węgierskiego, jak np. Ludwika Andegaweńskiego, królowę Jadwigę oraz króla Stefana Batorego. Posiadaliśmy wspólnych z Węgrami królów, jak wymieniony już Ludwik i Władysław Warneńczyk. Zarówno Polska jak i Węgry w czasie swej mocarstwowej przeszłości wiedziały, że mogą na siebie liczyć w każdej niebezpiecznej, lub choćby tylko ciężkiej dla państwa chwili.

Przyjaźń ta po wojnie nie uległa zmianie. Pomimo zasadniczej zmianie stosunków wewnętrzno i zewnętrzno-politycznych w obu państwach, wzajemna sympatia obu narodów, będąca potrzebą serca a nie sztucznym tworem protokółów dyplomatycznych, trwa niezmiernie i zacieśnia się coraz bardziej.

Nowym tego dowodem jest mająca nastąpić w początku lutego wizyta regenta Węgier, admirała Mikołaja Horthy'ego w Polsce. Regent Horthy przyjeżdża do Polski na zaproszenie Pana Prezydenta R. P., prof. Mościckiego, ażeby wziąć udział w reprezentacyjnym polowaniu w puszczy Białowieskiej. Odwiedzi on Kraków, gdzie zostanie oficjalnie powitany przez Pana Prezydenta, zatrzyma się, jak donosi prasa, przez krótki czas w Warszawie. Wizyta jego powitana przez całe społeczeństwo polskie ze szczerą i prawdziwą radością, jest nową manifestacją przyjaźni polsko-węgierskiej.

Przy tej okazji oraz przy okazji zbliżającej się 75 rocznicy powstania styczniowego, warto przypomnieć, na ogół mało w Polsce znany fakt, świadczący niezbicie o tym, że w chwili, w której Polska opuszczona była przez wszystkie państwa, w której skreślona z mapy, jako państwo była tylko w sercach nielicznej garstki patriotów — naród węgierski nie tylko nie zapomniał o zaprzyjaźnionym od wieków narodzie polskim, lecz wedle sił i możliwości starał się mu dopomóc.

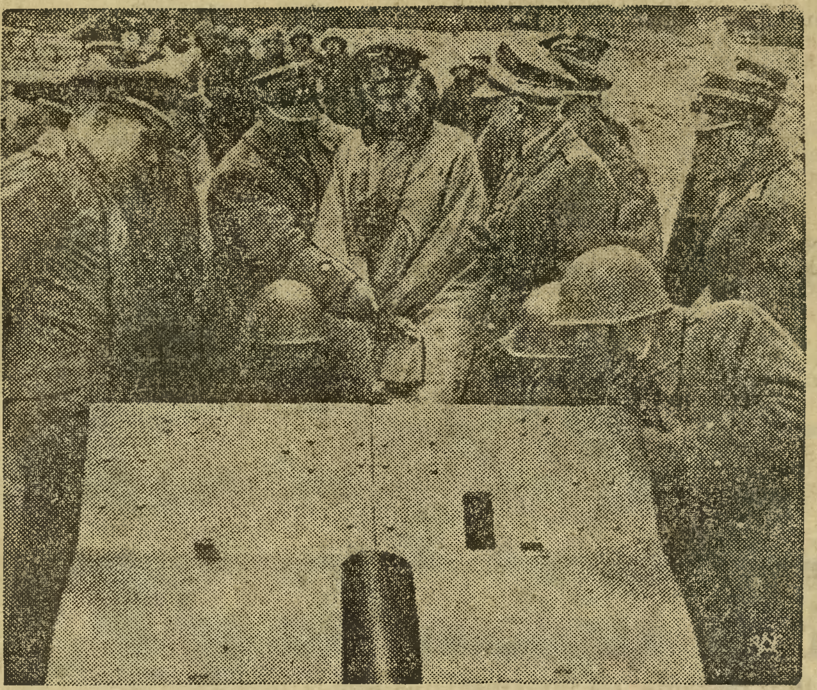
Kiedy w roku 1863 wybuchło powstanie styczniowe, Ludwik Kossuth na czele emigracji węgierskiej rozwija bardzo ożywioną działalność, by poruszyć całą Europę na rzecz powstania i połączyć z nim sprawę węgierską. Ażeby zainteresować mocarstwa europejskie sprawą polską należało uczynić z niej kwestię europejską. Kossuth usiłuje nakłonić do interwencji Napoleona III oraz Włochy i w dniu 6 lutego 1863 pisze do włoskiego ministra spraw wewnętrznych Ubaldina Peruzziego, wzywając go do poparcia powstania przez wystąpienie Włoch przeciw Austrii. 27 lutego tegoż roku Kossuth wydaje entuzjastyczną odezwę do Polaków, opublikowaną przez gazety włoskie i angielskie.

Kossuth chciał rozszerzyć powstanie polskie i na Galicję, gdyż w ten sposób spowodowałby przyłączenie się do niego i Węgrów. Dąży zatem do zorganizowania legionu węgierskiego dla pomocy powstańcom i ofiarowuje rządowi Narodowemu 20.000 sztuk broni. Projekt legionu nie został przez Rząd Narodowy przyjęty. Niezrażony tym Kossuth 13 czerwca w obszernym piśmie wysuwa znowu projekt legionu węgierskiego pod węgierskim sztandarem, co — zdaniem jego — zmusiłoby Austrię do zadeklarowania się czy jest po stronie Polaków, czy przeciw Polsce. I druga odpowiedź Rządu Narodowego, która nadeszła 14 lipca 1863 roku, jest również odmowna.

Mimo to Kossuth jest nadal fanatykiem sprawy polskiej i węgierskiej. Zwraca się z apelem do króla Włoch Wiktora Emanuela i proponuje mu zbrojne wystąpienie przeciw Austrii. Przez chwilę zdawało się, że powstanie polskie istotnie obejmie Galicję oraz spowoduje wybuch powstania na Węgrzech, zwłaszcza, że Romuald Traugutt był tej koncepcji przychylny. Polecił on nawet agentowi powstańców Ordędze zawrzeć formalne przymierze z gen. Klapką, wodzem i repreznantantem rewolucjonistów węgierskich. Traktat przyjaźni i wzajemnej pomocy zawarto 8 marca 1864 r. Wkrótce potem powstanie styczniowe zostało zgniecione przez przeważającą siłę rosyjską.

W tym samym czasie Węgrzy sami również gnębieni tworzą we własnym kraju komitety, zbierające pieniądze, broń, środki lekarskie dla powstańców. Agitacja na rzecz powstania znalazła żywy oddźwięk między młodzieżą gimnazjalną w Kassa, Satoralia, Ujhely i Sarospatak. Ze szkół uciekło po kilku uczniów, chcąc wziąć udział w powstaniu polskim.

Na zakończenie należy również wspomnieć, że choć projektowany przez Kossutha legion węgierski nie doszedł z powodu wahań rządu narodowego do skutku, pomimo to kilkuset Węgrów walczyło przy boku Polaków. Spośród Węgrów walczących w powstaniu wymienić należy znakomite nazwiska jak Otto Herman, hr. Koloman Csaky — który też znaczną ilość broni dostarczył powstańcom — następnie Juliusz Pechy, major z 48 roku, Zoard Bornemissa, Egressy, baron Walisz, Nyary, generał Tür i wielu innych.



Delegacja wojska niemieckiego w Centrum Wyszkolenia Piechoty.

W Centrum Wyszkolenia Piechoty w Rembertowie bawiła delegacja wojska niemieckiego z komendantem Wyższej Szkoły Wojennej gen. Liebmanem na czele. Na zdjęciu oficerowie niemieccy w towarzystwie oficerów naszego Sztabu Głównego na pozycji ćwiczebnej przy działku pancernym.

W 80 rocznicę lotu Farmana.

13 stycznia bieżącego roku upłynęło 30 lat od chwili, gdy H. Farman, jeden ze znanych konstruktorów lotnictwa, braci Farman, dokonał pierwszego lotu. Lot ten trwał bardzo krótko, bo 20 minut a średnia szybkość wynosiła 60 km na godzinę, czyli mniej więcej tyle, ile dzisiaj osiąga średnio zwykły samochód osobowy.

Z okazji tej rocznicy Farman udzielił wywiadu jednemu z pism paryskich. W wywiadzie tym opowiedział przedstawicielowi prasy o wrażeniach, jakie odniósł w tym tak historycznym dla lotnictwa locie. Lotnik opowiada, że do lotu, do którego wystartował z lotniska Issy-les-Moulineaux, nie był zbyt dobrze nastawiony psychicznie. Weteran lotnictwa opowiadał, że serce tłukło mu się przy pierwszym wirażu, który wykonał w powietrzu. Po dwudziestominutowym locie motor jego samolotu był do tego stopnia rozgrzany, że woda w chłodnicy gotowała się, jak w kociołku.

KORONOWO. Walne zebranie T. G. Sokół odbędzie się w niedzielę 23 bm. o godz. 14 w lokalu p. Gollnikowej, na które zaprasza członków i sympatyków zarząd.

Włamywacz otrzymuje odszkodowanie.

Przekonanie, że każdemu psu wolno gryźć włamywaczy ile im się podoba, zostało zachwiane w Austrii, gdzie jeden ze złodziei otrzymał od sądu przyznanie **odszkodowania za ból i straty poniesione na skutek pokąsania przez psa.**

W Perchtoldsdorf pod Wiedniem do pewnej willi zakradł się złodziej, włamując się przez okno kuchenne. Gdy spakował już pokaźny węzełek z kosztownościami, srebra stołowego i innych cennych drobiazgów, Rolf dzielny brytan zaatakował go. W kilkanaście minut po tym przybyli właściciele willi i zastali Rolfa stojącego nad złodziejem potężnie pokiereszowanym. Zawołano policję. Złodziej został opatrzony i odprowadzony do do więzienia a Rolf nagrodzony smakowitą kością. W sądzie przysądzono włamywaczowi karę 9 miesięcy więzienia.

Do tej pory działo się wszystko według ogólnie przyjętych prawideł. Z chwilą jednak, gdy pokąsany włamywacz opuścił mury więzienne postanowił wykonać zaprzysiężoną zemstę i zaskarżył właściciela willi o odszkodowanie. Prawo austriackie przewiduje, że zwierzęta, które mogą być niebezpieczne dla otoczenia powinny być **uwiązane, względnie zaopatrzone w kagańce.** Na willi znajdował się napis „Uwaga niebezpieczny pies". Napis ten potwierdzał, że właściciel znał niebezpieczne przymioty psa z jednej strony, a z drugiej, że nie trzymał go na uwięzi. Czy więc włamywacz, czy listonosz, druciarz czy krawiec, każdy przekraczając progi willi był jednakowo narażony na niebezpieczeństwo w oczach prawa. Inaczej można to również wyrazić lapidarnie, że **ugryzienie jest ugryzieniem, bez względu na to do kogo należy łydka.**

Wychodząc z takich założeń logicznych sąd wiedeński uznał rację skarżącemu i przyznał mu odszkodowanie za poniesione szkody i nawiązkę za ból. Cóż więc pozostało właścicielom will w Perchtoldsdorf? Ponieważ nie mogą się wyrzec strzeżenia swych domostw przez psy pozostaje im — jak to doradzili wiedeńscy adwokaci zmienić tabliczki ostrzegawcze. Zamiast pisać „Zły, czy niebezpieczny pies" będą pisać „Dom stróżowany przez psa". W obliczu bowiem prawa austriackiego innego rodzaju jest ugryzienie przez „złego psa" który jest zły dla każdego, a **inne przez psa stróżującego, który gryząc wykonuje swój obowiązek.**

Cała ta historia wygląda na niewczesny żart. Nie mniej jednak jest tak prawdziwa, że arcypoważny londyński „Times" w numerze z dn. 12 bm. poświęca tej wiadomości, aż dwie wzmianki: opis i... (nie do uwierzenia) artykuł wstępny. Wprawdzie „Times" ma 4 do 5 artykułów wstępnych co dzień i jeden z nich ma charakter felietonu lub naszego „marginesu", nie mniej jednak fakt poświęcenia takiej wiadomości tak wielkiej uwagi jest znamienny.

Austriacki sąd, opierając się na formalnych przepisach prawa, popełnił prawdziwe przestępstwo wobec moralności publicznej i wobec zdrowego chłopskiego rozumu. Przecież gdyby dzielny Rolf nie byłby przytrzymał włamywacza, właściciel willi poniósłby ogromną stratę i sprawiedliwość kto wie, czy wogóle dosięgnęłaby złoczyńcę. Jakże więc w tym wypadku można było przysądzać odszkodowanie złodziejowi? Gdyby w innych krajach sądy zaczęły podobnie rozumować, uczciwym obywatelom pozostałoby tylko zacząć kraść. Ale kogo by w takim wypadku można było okradać? (s).

O ZMIANIE „WODZA" W OZN.

W „rozgrywkach" dygnitarzy
jest widać, jak wszędzie:
jeden piwa nawarzył,
a drugi — pić będzie.

(„Polonia").

Po 22 latach powrócił z Syberii.

W wieczór wigilijny powrócił do swej rodzinnej wsi w Czechosłowacji z Rosji Sowieckiej 47-letni Edward Ulischberger. Opuścił on ojczyznę w roku 1914, udając się na front. Ulischberger dostał się w roku 1915 do niewoli rosyjskiej, został zesłany na Syberię, gdzie podczas rewolucji bolszewickiej ledwie uszedł śmierci. Miejscowość, w której pracował była do tego stopnia pilnowana przez władze sowieckie, że do tej pory nie mógł się odważyć na przesłanie listu do swego kraju ojczystego. Teraz wreszcie udało mu się z Rosji sowieckiej uciec, jednak nie bez przygód, ponieważ na granicy został przyłapany przez strażników sowieckich, którzy ku jego zdumieniu nie czynili mu po przesłuchaniu przeszkód w ucieczce, odebrali mu jedynie wszystkie jego oszczędności.

W święto Bożego Narodzenia Ulischberger po raz pierwszy od wielu lat udał się do kościoła razem ze swoimi byłymi kolegami frontowymi. Ku swojemu zdziwieniu dowiedział się, że nazwisko jego znajduje się na tablicy pamiątkowej, wmurowanej w kościele ku czci mieszkańców wsi, którzy zginęli na froncie.

Kobieta daje śluby przy kowadle.

Wśród różnych zabawnych tradycyj angielskich najbardziej sensacyjny charakter dla nie-Anglika mają śluby przy kowadle, zawierane w Gretna Green. Kto chce się pobrać na poczekaniu, bez zapowiedzi, bez zezwolenia rodziców, kto chce mieć pozór ślubu przy porwaniu panny, ten jedzie do Gretna i tam dostaje **ślub od kowala przy kowadle.** Świadkowie gotowi do podpisania aktu ślubu są zawsze na miejscu. Dokumentów nie wymaga się żadnych. Można powiedzieć, że się jest Janem Stołek i że się chce pobrać za małżonkę tę oto Katarzynę Krzesło. Kowal daje „ślub", dostaje jedną czy dwie gwineę (30 lub 60 złotych) i małżeństwo jest gotowe. Ponieważ przy kuźni jest również zajazd i można tam przenocować, fakt staje się faktem i rodzice najczęściej zgadzają się na taki ślub, który potem musi być **potwierdzony wobec władz duchownych** i świeckich.

Obecnie coś się psuje w starej konserwatywnej Anglii. Kowal z Gretna ma konkurenta mężczyznę i nawet pewna kobieta zabrała się również do udzielania ślubów przy kowadle. Nazywa się p. Jessie Rennison i przyprawia o zły humor p. Davida Mackintosh, głównego „kowala" związków małżeńskich. (s)

NOWY SZEKSPIR.

Mark Twain rozpoczął swą karierę jako redaktor felietonista jednego z amerykańskich dzienników. Zadaniem jego było przeglądanie i klasyfikowanie wielu manuskryptów — dobrych, użytecznych, mało wartościowych i w największej ilości wypadków zupełnie złych. Jego temperament wyładowywał się tutaj, ponieważ przerabiał on wiele felietonów i zabarwiał je humorem.

Pewnego razu złożył mu wizytę młody, zarozumiały dramaturg, którego utwór miał on lansować. Twain bardzo pilnie wertował utwór młodego dramaturga i z wielką uwagą czytał jedną z ostatnich scen. W końcu powiedział: „Ta scena jest naprawdę wspaniała. Ale skąd pochodzi ten nadzwyczajny monolog o życiu i śmierci?".

„To jest mój dorobek umysłowy. Prawda, że to jest godne uwagi?" — powiedział nieco spłoszony młodzieniec.

W tym momencie poruszony Twain podskoczył. Po chwili podniósł się z krzesła, nisko się skłonił i powiedział: „Przepraszam najmocniej, że tak późno się zorientowałem. Przykro mi, że zaraz pana nie poznałem, Mr. Shakespeare! Proszę mi wybaczyć mój brak wykształcenia, byłem pewny, że pan już dawno nie żyje!"

Poczucie dobrze spełnionego obowiązku ma każdy kto składa ofiarę na Pomoc Zimową

Kronika

Bydgoszcz, dnia 21 stycznia 1938 r.

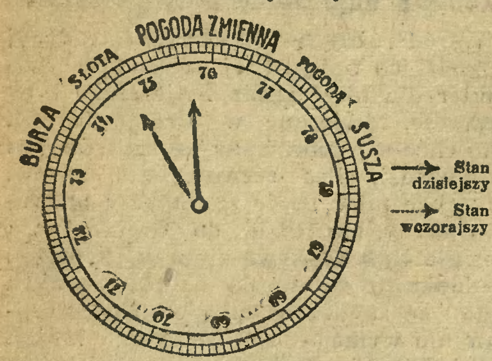
KALENDARZYK

Dziś: Agnieszki p. i m.
Jutro: Wincentego diak. i m.
Wschód słońca o godzinie 7.58.
Zachód słońca o godzinie 16.25.

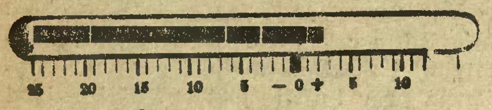
Stan pogody.

Poprawa pogody.

Wczoraj utrzymała się w Polsce pogoda chmurna i miejscami padał deszcz lub śnieg. Temperatura wynosiła od —5 st. na wschodzie do —4 st. na zachodzie kraju. Dziś rano w Bydgoszczy sucho i pogodnie. — Przewidywany przebieg pogody: Po wzroście zachmurzenia i opadach ponowne polepszenie się stanu pogody, począwszy od zachodu Polski. Nocą przymrozki, silniejsze na wschodzie, w ciągu dnia w dzielnicach zachodnich temperatura kilka stopni powyżej zera, a poza tym w pobliżu punktu zamarzania. Słabe wiatry miejscowe.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK
od 17—23 stycznia:

1) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska, telefon 3204.
2) Apteka Staromiejska, ul. Długa, telefon 3209.
3) Apteka przy Bielawach, ulica Gdańska, telefon 1467.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

— **Muzeum Miejskie przy Rynku Marsz. Piłsudskiego** otwarte codziennie od godz. 9—16, w niedzielę i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa doroczna „Salonu Bydgoskiego".

— **Muzeum Miejskie — Wystawa Darów na Bielawkach, ul. Pierackiego 8**, otwarte w niedzielę i w środę od godz. 10—14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w piątek krotochwila R. Ruszkowskiego **„JADZIA WDOWA".**

W sobotę, niedzielę i poniedziałek wieczorem ostatnie przedstawienia sztuki A. Grzymały - Siedleckiego **„ORMIANIN Z BEYRUTU".** Niepoślednim walorem sztuki jest oryginalny egzotyzm Wschodu, który uwydatnia się należycie w osobach działających, dowcipie słownym i sytuacyjnym. Pod wytrawną reżyserią dyr. Stomy udział bierze liczny zespół z pp. Dorée, Butrymem i Kierczyńskim na czele. **„Ormianin z Bejrutu"** w pełni powodzenia schodzi z repertuaru z powodu wyjazdu p. Dorée.

Jak już donosiliśmy, od dłuższego czasu czynione są intensywne próby z najbliższej operetki, którą nasz teatr wprowadza pierwszy w Polsce, a którą będzie najnowszy utwór Pawła Abrahama p. t. **„ROXY I JEJ DRUŻYNA"** czyli **„Mecz o serce 2:3 na rzecz miłości".** Nazwisko kompozytora **„Wiktorii" i „Balu w Savoyu"** mówi samo za siebie. Dodać tylko należy, że zręczne i dowcipne libretto osnute jest na tle sportowym i że tytułową rolę grać i śpiewać będzie p. Wańska.

Cała Bydgoszcz wybiera się raz jeszcze na nieodwołalnie ostatnie przedstawienia wielkiej operetki J. Benesa **„ŹRÓDŁO MIŁOŚCI",** które odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 16-tej po cenach zniżonych, żeby oklaskiwać pp. Carnero, Grywiczównę, Wańską, Wawrzkowicza, Winczewskiego oraz Soboltównę i Wojnara w balecie.

W kasie pozostała niewielka ilość biletów.

— **16-ta Żeglarska Drużyna Harcerzy** im. gen. Mariusza Zaruskiego urządza w sobotę, dn. 22 bm. o godz. 20 w salach „Pod Lwem" **zabawę karnawałową.** Przygrywa doborowy zespół. Tańce będzie prowadził mistrz p. Kochański. Wstęp ściśle za zaproszeniami. (1066

Wolność nie spadła nam jak gwiazdka z nieba.

Bydgoszcz w osiemnastą rocznicę swego oswobodzenia.

(ek) Dziś - gdy pierwsze pokolenie odrodzonej Polski wchodzi w wiek męski, gdy wielu jest takich, którzy znają tylko Polskę, a nie pamiętają czasów zaborczych dobrze się stało, że tegoroczna uroczystość osiemnastolecia oswobodzenia Bydgoszczy, okazalszą była niż w latach ubiegłych i szersze przyjęła ramy.

Młodzieży wyrosłej w wolnej Polsce trzeba przypomnieć, że ta wolna Polska jest tworem tych, co krew, zdrowie i życie za nią oddali, trzeba jej przypomnieć, że ta wolna Polska — to dzieło tych, co sterani walką ducha i muskułów, zaparciem się swoich osobistych ambicyj i korzyści stworzyli jej możność bytowania we własnym, niepodległym kraju. Oto sens i niezaprzeczona wartość dni, które czcimy jako symbole naszej niezawisłości. Niezawisłości moralnej i niezawisłości politycznej.

Tak. Chodzi właśnie o tę niezawisłość polityczną. Ale więcej idzie o niezawisłość moralną. Idzie o tę moralność, która w dzisiejszych czasach, narażona ze wszystkich stron na ataki czynników zewnętrznych i wewnętrznych, potrafiła zachować swą czystość prawdziwie nieskalaną.

Dumni jesteśmy z tych sukcesów, które pojmujemy jako zwykły obowiązek Polaków. Dumni jesteśmy ze spełnionego zadania i dlatego nikt nie zdoła umniejszyć wartości czynu zbrojnego Wielkopolan. Choćby wykreślono go wszędzie — złotymi literami zapisał się w kartach historii Polski. Nie wykreśli go ani rewolucja pojęć, ani rewolucja orientacyj. **Był czyn — i jest Polska.**

Świadomość wartości tego czynu i jego skutków jest dziś już powszechna. Kto widział twarze ludzi biorących udział w dniu tego święta, kto słuchał i czuł jak oni, ten wie, że prawda, jak oliwa na wierzch wypływa. **Historia nie dyktowana, ale krwią pisana jest historią prawdziwą.**

Uroczysta msza św.

Ani słota, ani chłód nie zdołały zatrzymać w domu ludzi, którzy wiedzieli, że przede wszystkim niebu dziękować należy za Cud Odrodzenia. To też mimo dnia powszedniego i niewygodnej pory tłum zapełnił prastary kościół farny, by modlitewnym szeptem zamanifestować swą wierność Kościołowi, Odrodzonej Polsce i Oswobodzonej Bydgoszczy.

Uroczystą mszę św. odprawił ks. kan. Schulz w asyście ks. Kopcia i ks. Wierzchowieckiego. Władze państwowe i administracyjne ,kościelne, wojskowe i inne reprezentowali pp. starosta Suski, prezydent Barciszewski, płk. Stachowicz, ks. kan. Schulz, prokurator Kastelik, nacz. sądu grodzkiego sędzia Taczak, sędzia Linettej, dr Klikowicz, redaktor J. Teska, ks. kanonik Stepczyński, dyr. Strzyżowski, dyr. IKR Lesiecki, bud. K. Woźniak i wielu, wielu innych. Podczas mszy św. grała orkiestra jednego z pułków bydgoskich. Po ukończonym obrządku kościelnym zgromadzeni wierni wraz z obecnymi przedstawicielami władz odśpiewali „Boże coś Polskę" i podniesieni na duchu opuścili przybytek Boży. Podczas wspólnego śpiewu biły wszystkie dzwony.

U grobu Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego.

Poprzedzony orkiestrą wojskową udał się pochód złożony z ponad 20 sztandarów organizacyj powstańczych, społecznych, zawodowych i szkolnych oraz licznych weteranów byłych wojskowych i protektorów obchodu do grobu Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego, którego uczczono jednominutową ciszą oraz pięknym wieńcem. Wieniec złożyli pp. starosta Suski, reprezentant gen. Grzmot-Skotnickiego i miejscowego garnizonu płk Stachowicz i przedstawiciel p. prezydenta Barciszewskiego wiceprezydent dr Nawrowski. W chwili składania wieńca orkiestra odegrała hymn narodowy.

Akademia.

Po symbolicznym akcie złożenia wieńca pochodem udali się uczestnicy obchou do sali kina Kristal na uroczystą akademię.

Na pięknie przystrojonej wstęgami o barwach narodowych i zielenią scenie i po obu jej bokach ustawiły się liczne sztandary, a sala po brzegi wypełniła się społeczeństwem starszym i młodszym.

Akademię zagaił p. dyr. Strzyżowski, witając p. starostę Suskiego, p. prezydenta miasta, przedstawiciela armii p. płk. Stachowicza i ks. kan. Schulza, zgromadzonych powstańców i społeczeństwo, po czym wniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, p. prezydenta Mościckiego, naczelnego wodza p. marszałka Śmigłego-Rydza i ks. kardynała Hlonda. Zebrani podchwycili okrzyk, a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Zgodnie z programem „Śmierć powstańca" z dużym talentem zadeklamował p. Pietrowicz. Piękny wiersz wywołał na sali żywą reakcję w postaci oklasków. Następnie referat o powstaniu wielkopolskim i jego znaczeniu wygłosił p. prof. Góralczyk. Mówca podkreślił wartość tego powstania, jak również znaczenie innych, nie zawsze docenianych, czynów zbrojnych jak powstanie śląskie i akcja gen. Żeligowskiego. Tu w Wielkopolsce nie czekano, aż granice wykreśli nam mafia masońsko-żydowska, tu sięgnięto po miecz i granice wyrąbano czynem, krwią i śmiercią. Po tym pięknym, przerywanym oklaskami referacie 2 sonety „Nad głębiami" Asnyka wypowiedział z mocą uczeń gimnazjum Kopernika.

Wspólny śpiew Roty zakończył tę podniosłą akademię.

Obiad żołnierski.

Wielką niespodziankę uczynił szarym druhom Komitet „Rodziny Weteranów" z p. starościną Suską, prezeską PBK p. inż. Stabrowską, dyrektorową Raczkowską i profesorową Suchoświatową na czele przygotowując smaczny i obfity obiad żołnierski w wielkiej sali przy ul. Sowińskiego.

Do biało nakrytych stołów zasiadło kilkuset powstańców aby przy dźwiękach orkiestry wojskowej spożyć obiad i w towarzyskiej rozmowie pogwarzyć o czynach. Obiad zaszczyciły swą obecnością wymienione wyżej panie, a ponadto obecni byli p. Katorska, p. dyr. Strzyżowski, reprezentanci organizacyj powstańczych i byłych wojskowych z pp. bud. K. Woźniakiem i hon. prez. Powstańców i Wojaków p. Kaszubowskim na czele. Techniczna swą czynną pracą zaskarbili sobie wdzięczność powstańców pp. Tellerowie.

Obchód, który odbył się pod protektoratem p. starosty Juliana Suskiego, p. prezydenta Leona Barciszewskiego, generała Stanisława Grzmot-Skotnickiego, płk. dypl. Zdzisława Przyjałkowskiego i ks. kanonika Józefa Schulza zorganizowały: Zw. Weteranów Powstań Narod. R. P. 1914—1919 r., delegatura grodzka, — Koło Powstańców I. Dyw. Wlkp., — Koło Powst. II. Dyw. Wlkp., — Koło Powst. III. Dyw. Wlkp., — Koło Niepodległościowców, — Koło Kolejarzy, — Rodzina Weteranów, — Tow. Powst. Wlkp., — zarząd oddziału powiat. Powstańców i Wojaków OK VIII.

Młodzież kupiecka obraduje.

Z rocznego zebrania Zw. Pracowników Kup. i Handlowych.

Młodzież kupiecka zatrudniona w handlu i przemyśle naszego województwa nie potrzebuje narzekać na brak organizacji zawodowej, tak ważnej i zyskującej coraz większą wartość w życiu społecznym. Brak jeszcze pełnego zrozumienia ze strony pracowników kupieckich, aczkolwiek w tym kierunku zaobserwować można, choć powolne, lecz jednak wytrwałe postępujące zrozumienie. Ten korzystny objaw jest „tętnem" szczególnie może ważnym w organizacji zawodowej, dokumentującej jedność i siłę — tak pożądane dziś czynniki przy naprawie gospodarczej naszego kraju. Tą szczególną organizacją dla pracowników kupieckich wszędzie dostępną to Związek Prac. Kup. i Handl. z centralą w Poznaniu i oddziałami po wszystkich większych miastach.

Oddział bydgoski odbył w ubiegłym tygodniu swoje roczne walne zebranie, które obok członków zgromadziło również przedstawicieli bratnich organizacyj, rozumiejących doskonale życie zawodowe. Sprawozdawcze zebranie zagaił i powitał gości prezes p. Szczepaniak, po czym po załatwieniu spraw bieżących wybrano prezydium walnego zebrania w skład którego weszli jako przewodniczący delegat z Poznania, sekret. generalny Związku p. Kryszka, sekretarzował p. L. Warszczyński, jako ławnicy pp. Czarnecki i Doberstein. Następują sprawozdania ustępującego zarządu jak prezesa p. Szczepaniaka, sekr. p. Damskiej, bibl. p. Warszczyńskiego, gosp. p. Jeżewskiego, skarb. p. Fludera oraz kier. sekcji p. dyr. Goździewicza. Obszerne sprawozdania zgodnie potwierdziły poprawę sytuacji Związku oraz wykazały dużą żywotność organizacyjną. Na wniosek komisji rewizyjnej, której sprawozdanie zdał p. Doberstein, udzielono ustępującemu zarządowi jednogłośne absolutorium.

W dalszym ciągu następuje referat sekretarza generalnego p. Kryszki, który w szerokich szczegółach zobrazował obecną sytuację pracownika kupieckiego w Polsce. Wykazał cały szereg licznych postulatów wysuniętych i przeprowadzonych przez organizację zawodową dla świata pracy.

W godzinnym przemówieniu przedstawił to wszystko co świat pracy może najwięcej interesować. W ożywionej dyskusji, jaką wywołał referat uchwalili zebrani jednogłośnie cały szereg aktualnych rezolucji, między in.: 1) podwyżkę płac, 2) w sprawie zniesienia specjalnego podatku, 3) w sprawie uporządkowania umów zbiorowych, 4) w sprawie izb pracy, 5) w sprawie wprowadzenia samorządów do Ubezp. Społecznej itd. itd. Doniosłość uchwał tych, dać może najlepszą opinię tego, w jakim nasileniu pracują organizacje zawodowe.

Wybór nowego zarządu nie nasunął większych trudności i przedstawia się następująco: jako prezes p. Szczepaniak, sekr. p. Szyrski, zast. p. Damska, skarbnik p. Gil, bibliotekarz p. L. Warszczyński, sekcje p. dyr. Goździewicz, komisję rewizyjną p. Doberstein. Następnie przyjęto 2 nowych członków oraz składano życzenia dla nowo obranego zarządu, po czym prezes w krótkim przemówieniu z apelem o czynną współpracę dla organizacji zawodowej zamyka zebranie hasłem zorganizowanemu światu pracy „Cześć".

Dla informacji donosimy, że sekretariat mieści się przy ulicy M. Focha 10 i czynny jest każdy wtorek i piątek.

WIELKĄ ZABAWĘ KARNAWAŁOWĄ

urządza **Tow. Oświatowe „Lech"** (b. reemigrantów z Niemiec) w sobotę, dnia 22 bm. w salach „Starej Bydgoszczy" przy Rybim Rynku. Salonowa orkiestra „Pomarańczowych" oraz wesoły humor staropolski, cechujący zawsze Lechitów, daje każdemu gwarancję miłego spędzenia czasu w gronie znajomych i rodzinnym. Ponadto na sali duży reflektor, maski i baloniki. Zaproszenia odebrać można jeszcze u p. Załachowskiego, drukarnia, ul. Dr. E. Warmińskiego i u skarbnika p. R. Rybki, mistrza krawieckiego, ul. Dworcowa 31. Początek tej tradycyjnej zabawy Lechitów o godz. 20. Czysty zysk z tej imprezy przeznacza towarzystwo na tegoroczne inwestycje na nowo-zakładanych ogródkach działkowych na Bielawkach. (574

DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIC DOMOWYCH

organizuje się kurs gospodarczy bezpłatny. Uzyskane świadectwa ułatwią zdobycie pracy. Zgłoszenia do dnia 25 stycznia br. przyjmuje: Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy, ul. Marsz. Focha 39, codziennie od godz. 9-ej do 14-ej. (1000

Klub wioślarski „Gryf". Treningi basenowe odbywają się w sobotę od godz. 19-tej do 21-ej w basenie K. W. „Frithjof".

— **Podziękowanie.** Konferencja św. Wincentego a Paulo przy parafii św. Antoniego na Czyżkówku składa Towarzystwu Kupców za otrzymane datki w naturaliach i 15 zł gotówki na „Gwiazdkę" dla najbiedniejszych tej parafii serdeczne „Bóg zapłać"

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 11-go września 1937 r.

Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedz. i święta do:

Koronowa 8.10, 11.05 14.00, 17.00, 20.10, 22.00.
Wierzchucina 10.25, 21.30.

Przyjazd do Bydgoszczy:

z **Koronowa** 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.26, 21.22.
z **Wierzchucina** 7.50, 20.03.

w dni powszednie do:

Koronowa 8.10, 11.05, 12.30*† 14.00, 17.00, 20.10
Wierzchucina 11.40*, 13.30*, 15.30**, 19.35*.

Przyjazd do Bydgoszczy:

z **Koronowa** 7.07*†, 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.26.
z **Wierzchucina** 7.55*, 7.50**, 9.18*, 18.13*.

Objaśnienie znaków: * Pociągi kursują w środy i soboty. *† Pociągi kursują w soboty. ** Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. (18180

— **Tradycyjna zabawa karnawałowa Opieki Rodzicielskiej przy szkole powszechnej im. H. Sienkiewicza** w Bydgoszczy, znajdująca zawsze pełne poparcie tutejszego społeczeństwa, odbędzie się w sobotę, dn. 22 bm. w sali Ogniska KPW przy ul. Zygmunta Augusta. Początek o godz. 19. Przygrywa orkiestra „Rome-white-jazz". Bufet we własnym zakresie. Wstęp od osoby 50 groszy. Kto chce spędzić wieczór w miłej, swobodnej atmosferze, niechaj śpieszy do Ogniska KPW w sobotę. Dochód przeznacza się na zakup pomocy naukowych szkoły.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codzienie od godz. 17 do 18. w soboty od 17 do 19

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19 tej.

— **Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska"** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19 tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

— **Nocny dyżur pełni** apteka „Pod Krzyżem".

Repertuar kin:

Słońce: „Parameta".
Stylowy: „Bohaterowie morza".
Świt: „Królestwo za pocałunek".

— **Z kroniki policyjnej.** Kupiec Paul Władysław (Rynek 12) doniósł do tut. komisariatu o dokonaniu systematycznej kradzieży rozmaitych przedmiotów przez jego personel. W związku z tym jako sprawcę kradzieży przytrzymano Ciężkiego Jana (Piłsudskiego 28). — Na skodę kupca Kempskiego Jana (Kościelna 4) skradziono jednego zająca wartości ? zł. Sprawcami kradzieży okazali Tomaszewscy Florian i Marian (Andrzeja 20) — Kaus Jan (Andrzeja 8) doniósł o dokonaniu kradzieży 17 litrów wina, 1 zająca i królika ogólnej wartości 50 zł. — Dąbrowski Jan (Św. Wojciecha 69) doniósł do tut. komisariatu o przywłaszczeniu zegarka męskiego wartości 55 zł przez zegarmistrza Markowskiego (Mikołaja 2).

— **Wystawa bufetów karnawałowych w Liceum Dietetycznym** odbędzie się w niedzielę od godz. 10,30—14,30. Impreza ta ma na celu zaznajomienie ogółu pań domu z możliwościami przygotowania różnego rodzaju bufetów w karnawale.

— **Echa tragicznego zabójstwa.** Młodociany zabójca śp. Słomińskiego, 15-letni Z. Rolirad był szczegółowo przesłuchany przez sędziego śledczego p. Olka, który zarządził areszt. Nieletniego przestępcę osadzono w więzieniu karno-śledczym przy ul. Pakoskiej. Odbyła się również sekcja zwłok tragicznie zmarłego Słomińskiego. Miał on przebity żołądek na wylot oraz skaleczoną wątrobę i nerkę. Straszny ten wypadek wywołał wstrząsające wrażenie.

— **Pożar na Błoniach** wybuchł na skutek zapalenia się szmat przy rurze od pieca. Dzięki natychmiastowej akcji pożar nie rozszerzył się, to też straty nie są duże.

— **Kursy mistrzowskie Związku Rzemiosła Chrześc.** zostały otwarte dnia 17 bm. Na uroczystość otwarcia przybył dyr. Izby Przemysłowej z Poznania p. Kurowski, prezes Wlkp. Zw. Rzem. Chrz. p. Sobczak, sekr. związku Florkowski oraz cechmistrz i mistrzowie. Prezes Sobczak powitał kursistów, którzy zgłosili się w liczbie 38, w tym 3 kobiety. Następnie p. dyr. Kurowski w przemówieniu swym objaśnił znaczenie kursu, który ma na celu dokształcanie zawodowe i ogólno-kształcące. Kierownik kursu p. Raszka (kier. szkoły dokształcającej) apelował do słuchaczy, by obowiązkowo uczęszczali na kurs, przy czym podał do wiadomości terminy wykładów, które odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki o godz. 18,30—21,55. W końcu p. radca Lewandowski podziękował zarządom poszczególnych cechów oraz zarządowi Wlkp. Zw. Rzem. Chrz. za pomoc przy zorganizowaniu kursu.

—::—

KRUSZWICA. W hotelu „Gopło" zebranie Stow. Mężów Kat. przy licznym udziale członków zagaił prezes dr. Hofmański. Z kolei wykład religijny wygłosił ks. wik. Nowak. Treściwy interesujący referat wygłosił dr Hofmański. Po tym zebraniu odbyło się zebranie sprawozdawcze, któremu przewodniczył dr Hofmański. Po sprawozdaniach udzielono zarządowi absolutorium. Zarządu nie wybierano, gdyż kadencja nie upłynęła.

STRZELNO. Odbyła się ostatnio uroczystość otwarcia świetlicy dla uczniów szkoły dokształcającej, którego dokonał kierownik p. Dalkowski przy dźwiękach hymnu narodowego.

MOGILNO. (mk) W lokalu p. Jeskego odbyło się walne zebranie cechu krawieckiego, któremu przewodniczył p. Lange Roman z Orchowa. Do nowego zarządu wybrano pp. Płoszyńskiego (4 raz) zast. Langego z Orchowa, sekr. Paradowskiego W. (4 raz), zast. Walkowskiego H. skarbnikiem Leonarskiego, ławnikami Szałkowskiego i Wielgiego. Do komisji rewizyjnej pp. Zachariasza, Krokowskiego i Nowaka.

KWIECISZEWO, pow. Mogilno. (mk) Woźnica firmy Radomski w Strzelnie Jeż Franc. najechał w Kwieciszewie rowerzystę 63-letniego Hermana Wilhelma. Starzec dostał się pod koła i doznał tak poważnych obrażeń, że przewieziono go do szpitala powiatowego w Strzelnie.

ŻNIN. Wieczór gwiazdkowy żołnierzy O. N. odbył się ub. soboty w sali „Wielkopolanki", urządzony przez koło Przyjaciół O. N. Otwarcia dokonał p. A. Ksycki, a stosowne przemówienie wygłosił ks. prob. Hoffmann. Śpiewano kolędy i dzielono się opłatkiem. Po kolacji przemawiali pp. starosta Wuyek, naczelnik sądu Kuczkowski, mjr Pawłowski i Jarosław Smorowski.

— Uruchomiono w Gąsawie w sali p. Olejniczaka świetlicę międzyorganizacyjną. W ub. niedzielę otwarto w tejże uniwersytet niedzielny. Program obejmować będzie zagadnienia o samorządzie, spółdzielczości i wsi polskiej.

— Za oszustwo asekuracyjne na szkodę Tow. Ubezpieczeń Wzajemnych na sumę 805 zł zostali ukarani przez sąd Franciszek i Stanisław Krauze z Annowa (pow. Żnin) po 6 miesięcy więzienia z zaw. na 3 lata.

WĄGROWIEC. (a) Ostatnio odbyło się zebranie Kat. Stow. Mężów przy Farze, na którym wygłosił referat pt. „Własność prywatna, jej granice i znaczenie" p. rejent dr Myszkowski. Również Stow. urządziło tradycyjny opłatek. Po przemówieniu prezesa ks. asystent Wróblewski zwrócił się do zebranych z życzeniami wigilijnymi i noworocznymi. Uroczystość tę urozmaiciła p. Żmudzianka deklamacją okolicznościową, a pp. Maciejewski Dominik i bracia Henryk i Franciszek Kulpińscy oraz Piesik Fr. uprzyjemnili obchód popisami muzycznymi. Obecni byli m. in. ks. ks. Wróblewski, ks. radca Suszczyński, ks. prof Michałkiewicz, ks. Stachowiak, ks. Matyaszyk, ks. Steinborn i ks. Banaszak.

— W kościele farnym pobłogosławiony został związek małżeński p. Karola Bejmy, mistrza obuwniczego z p. Anną Pozesławską z Wągrowca. Również odbył się ślub p. Edmunda Orszulewskiego z p. Heleną Naskrętówną.

ŁOBŻENICA. (jh) W dniu 17 bm. w sali Banku Ludowego odbyło się uroczyste zebranie i wieczorek wigilijny miejscowego oddziału KSMŻ. Zebraniem kierowała prezeska p. Łuczykówna. W ciągu zebrania przemawiała również wizytatorka z centrali p. Mintówna z Poznania. Po zebraniu odbył się obchód wigilijny, urozmaicony śpiewami, deklamacjami i przedstawieniem.

— Od dłuższego już czasu odbywają się w naszym mieście wieczorowe kursy handlowe, na które uczęszcza przede wszystkim młodzież kupiecka. Na otwarcie tego kursu przybył p. prof. Pszczółkowski z Bydgoszczy. Nadmienić wypada, że kursy te zorganizowane zostały przez miejscowe towarzystwo kupców.

CHODZIEŻ. (bf) Pp. Cz. Kabatowie, właściciele jedynej w Chodzieży mleczarni, obchodzą w dniu 21 bm. srebrny jubileusz pożycia małżeńskiego. Cieszącym się ogólnym poważaniem jubilatom życzymy: „Ad multos annos".

— W serii „opłatków", jakie się ostatnio w Chodzieży odbyły, największym powodzeniem cieszył się „opłatek", urządzony przez miejscowy „Sokół". Członkowie wraz z zaproszonymi gośćmi zebrali się w ub niedzielę w Strzelnicy i tam też odbyła się wspomniana uroczystość. Program urozmaiciły obrazki sceniczne, popisy gimnastyczne i gwiazdor, który rozdał masę podarunków. W trakcie uroczystości rozdano dyplomy z zawodów kościuszkowskich. Otrzymali je: Bednarska C., Czajka, Marcinkowski i Rogal. Po części oficjalnej rozpoczęły się tańce; zasługą wodzirejów: Widuchowskiego i Gondka jest, że goście bawili się świetnie.

Do mieszkańców miasta Grudziądza!

Dniem wiekopomnym dla naszego grodu jest dzień 23 stycznia 1920 r. Dnia 23 stycznia 1920 r. wkroczyły do Grudziądza szeregi zwycięskiego wojska polskiego, przynosząc nam tak upragnioną wolność i niepodległość. 18 rocznica tego niezapomnianego w historii Grudziądza dnia przypada w roku bieżącym na **niedzielę 23 bm.** Dla upamiętnienia tegoż dnia odprawiona zostanie dziękczynna msza św. o godz. 12 w kościele farnym, na którą zapraszam pp. przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, korporacyj miejskich, szkolnictwa, prasy, organizacyj i stowarzyszeń oraz społeczeństwa.

Poszczególne organizacje zechcą ze sztandarami wziąć udział w nabożeństwie. Hejnał odegrany z wieży ratuszowej o godz. 13 przypomni nam ówczesną chwilę; po hejnale orkiestra odegra hymn narodowy.

Przedstawicieli władz oraz obywatelstwo miasta proszę o wywieszenie chorągwi narodowych na gmachach publicznych i domach prywatnych.

Prezydent miasta (—) J. Włodek.

W 18-tą rocznicę wkroczenia wojska polskiego do Grudziądza *wielkie święto pieśni.*

Grudziądz. Wspaniałą imprezę artystyczną przygotowują chóry śpiewacze na dzień 23 bm., w którym to dniu Grudziądz obchodzić będzie **18-tą rocznicę wkroczenia wojska polskiego.** Wielki i pamiętny ten dzień rozpocznie się uroczystym nabożeństwem w kościele farnym, podczas którego wystąpią śpiewacy. O godz. 14,30 nastąpi zbiórka wszystkich miejscowych chórów wraz z sztandarami przed gmachem Teatru Miejskiego, gdzie uformuje się pochód, który z orkiestrą na czele wyruszy do „Tivoli", zatrzymując się na chwilę na Rynku Głównym dla złożenia wieńca przed pomnikiem Żołnierza Polskiego. Występy śpiewacze według starannie przygotowanego programu z udziałem orkiestr wojskowych rozpoczną się o godz. 16 i zapowiadają się wspaniale. Mieszkańcy polskiego Grudziądza wezmą niewątpliwie bardzo liczny udział w tym pięknym święcie śpiewaczym, dla upamiętnienia wielkiej dla Grudziądza i jego mieszkańców rocznicy i dla uczczenia pieśni polskiej.

ŚWIECIE. (t) Z pełnym uznaniem należy podnieść charytatywny czyn uczniów misjscowej szkoły lotniczej, którzy przez okres zimy dobrowolnie zrezygnowali częściowo ze swych porcyj żywności, mianowicie z pewnej ilości mleka i jednej bułeczki dziennie, na rzecz biednych dzieci w wieku od 2—6 lat, miasta Świecia. Dzięki więc ofiarności tych uczni około 120 dzieci z biednych i bezrobotnych rodzin otrzymywać będzie przez całą zimę mleko i bułeczkę, które codziennie są wydawane w sali Domu św. Józefa.

— Loża masońska w Świeciu, wybitnie czynna w okresie lat przedwojennych, kiedy to Niemcy i żydzi byli jej członkami, doczekała się obecnie likwidacji. Trzeba dodać, że z byłych członków tej loży pozostało do dzisiejszych czasów w Świeciu już tylko dwóch. Loża świecka posiada wcale sporą nieruchomość z ogrodem przy ul. Sądowej oraz Nadbrzeżnej, ze salami i lokalami. Likwidatorami zostali wyznaczeni pp. dyr. Donarski i sekr. adw. Targański.

— 15-lecie swego istnienia obchodzi 6 lutego br. miejscowe koło Stow. Chrz. Nar. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

— Na 2 lata więzienia za kradzież z rozbojem dokonaną w Niem. Łąkach u rolnika Liedtkego, skazany został niej. Kluczniak, pochodzący spod Częstochowy, na rozprawie„ jaka w dniu 18 bm. odbyła się przed wydziałem karnym sądu okręgowego na sesji wyjazdowej w Świeciu.

NOWE. (t) W sprawie wystawienia mebli na pierwszych targach meblowych w Nowem, jakie odbędą się tutaj w czasie od 26 czerwca do 10 lipca br. odbyło się w tych dniach posiedzenie mistrzów stolarskich miejscowego przemysłu meblowego pod przew. p. burm. Kuchczyńskiego. Mistrzowie na tym zebraniu zadeklarowali około 10 pokoi na stoiska na pierwszych targach z tym, iż wystawione będą meble najróżniejszego rodzaju od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Obecnie popyt na meble w Nowem jest nawet wielki tak, iż fabryki muszą przyjmować więcej czeladzi i uczni, by podołać zapotrzebowaniu. W czasie trwania targów przewiduje się odbycie rozmaitych zjazdów. Starania w tym kierunku są już podjęte.

Ostatnio odbyło się w Nowem w lokalu p. Stasiewskiej walne zebranie oddziału Zw. Zaw. Robotników Przemysłu Drzewno-Budowlanego przy licznym udziale członków. Przewodniczył sekretarz okręgowy p. St. Kwiatkowski z Grudziądza. Sprawozdania zdał ustępujący zarząd W skład nowego zarządu weszli: prezes Maks. Kapela, w-prezes Jeziorowski, sekretarz Chmielecki, zast. Reszke Jan, skarbnik Reszke Marian, ławnicy Szapański i Waliszewski, do komisji rewizyjnej weszli: Chmielecki, Redis, Damrath, a jako zastępcy Tubaja i Chyła.

KOŚCIERZYNA. Pod kierownictwem insp. szkoln. p. Zytko odbył się w ub. tyg. w miejscowym gimnazjum męskim tygodniowy kurs kierowników szkół powszechnych z terenu kuratorium okr. pomorskiego. Kurs odbył się w obecności naczelnika wydz. szkolnictwa powszechnego p. dr. Sperczyńskiego oraz wizytatora szkół p. dr. Wilkoszewskiego. Uczestników było ogółem 40.

— W nocy na 16 bm. w warsztacie kołodziejskim p. Jeszkiego wybuchł pożar, który w kilka chwil objął cały niewielki budynek, tak, że och. straż poż., która niezwłocznie przybyła na miejsce pożaru, ograniczyła akcję do ratowania jedynie sąsiednich budynków. Pastwą płomieni padł cały warsztat kołodziejski wraz z narzędziami. Przyczyną pożaru zajęły się odnośne władze. Straty powstałe przez pożar pokryje ubezpieczenie.

CHEŁMŻA. (e) Tow. gimn. Sokół w Chełmży obchodziło w dniu 16 bm. tradycyjną gwiazdkę, połączoną z łamaniem opłatka. Uroczystość ta odbyła się w sali Hotelu Pomorskiego, którą zaszczycili swą obecnością przedstawiciele PW i WF, duchowieństwa i różnych organizacyj. Wstępne przemówienie wygłosił prezes dr Szyżowski, po czym zabrał głos ks. inf. Szydzik, rozpoczynając łamanie się opłatkiem. Po tej uroczystości rozpoczęła się zabawa taneczna, która w miłym nastroju braterstwa przeciągnęła się do rana.

— Z kół rzemieślniczych miasta Chełmży donoszą nam, że z inicjatywy inż. Zagrodzkiego i poparcia dyrektora tut. cukrowni inż. Makowieckiego urządzono dla uczniów i czeladników zawodów metalowych kursy wykładowe, teoretyczne. Wykłady prowadzą siły fachowe bezinteresownie. Kursy odbywają się w specjalnych ubikacjach urzędowych dla tego celu w zakładach cukrowni przeznaczonych. Wszelką pomoc i przybory naukowe otrzymuje uczęszczający na wykłady bezpłatnie od p. dyr. Makowieckiego.

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, tel. 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" na styczeń oraz ogłoszenia po cenach najniższych. Każdy abonent „Dziennika Bydgoskiego" otrzyma piękny kalendarz książkowy na rok 1938 bezpłatnie. Biuro czynne od godz. 8 do 18.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Lwem", ul. Pańska, tel. 2040.

T. C. L. biblioteka i czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

Repertuar kin:

Apollo: „Dzieci szczęścia".
Gryf: „Jedna na milion" z Sonią Henie.
Orzeł: „Ostatni posterunek".

— **Komunikat zarządu Grudziądzkiego Towarzystwa Wioślarskiego „Wisła" w Grudziądzu.** W myśl § 10 statutu zarząd Towarzystwa Wioślarskiego „Wisła" Tow. zap. w Grudziądzu zwołuje na dzień 4 lutego 1938 roku o godzinie 19,30 do lokalu Klubu Obywatelskiego przy placu 23 Stycznia 15 I piętro **doroczne walne zgromadzenie.** Porządek obrad przewiduje sprawozdania ustępującego zarządu, uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1938 oraz wybór nowego zarządu. (1067

— **Zaginięcie chłopca.** 15-letni Edwin Murawski (Brzeżna 14), uczeń tut. gimnazjum opuścił 16 bm. dom rodzicielski i dotychczas nie powrócił, nie dając o sobie znaku życia. Zaniepokojeni rodzice zwrócili się do komisariatu policji z prośbą o pomoc w odszukaniu chłopca.

— **Jedli i pili a... nie zapłacili.** Do lokalu restauratora Czaplickiego (ul. Chełmińska) przybyli onegdaj dwaj mieszkańcy Komórska (pow. świecki), niej. Bernard Górski i Leon Zamorski, gdzie skonsumowali rozmaite potrawy i napoje, po czym odmówili zapłaty rachunku na kwotę 12,45 zł. Właściciel lokalu złożył doniesienie w policji, oskarżając nieuczciwych „gości" o szalbierstwo.

— **Z walnego zebrania cechu damsko-krawieckiego.** W sali p. Matuszewskiego odbyło się w tych dniach roczne walne zebranie cechu damsko-krawieckiego pod przewodnictwem st. cechu p. Krajewskiego. Na wstępie uczczono pamięć zmarłego prezesa Pom. Izby Rzemieślniczej śp. Piotra Jakubowskiego, po czym sekretarz p. Koźlinka wygłosił sprawozdanie z odbytej rewii mód. Wyrażono podziękowanie komitetowi z p Kwaterską na czele za sprawne zorganizowanie rewii mód, natomiast wyrażono żal pod adresem Instytutu Rzemieślniczego, który rewią zupełnie się nie zainteresował. Z kolei p. Kwalewski referował sprawę organizacji uczniowskiej, mającej powstać przy cechu oraz sprawę projektowanej spółdzielni krawieckiej. Po dłuższej dyskusji nad aktualnymi sprawami zawodowymi i wyczerpaniu porządku obrad zakończono zebranie.

— **Grudziądzki oddział b. ochotników wojennych armii polskiej** odbył ostatnio w sali „Tivoli" walne zebranie przy licznym udziale członków i gości. Obrady zagaił prezes p. Smoczyński, powołując na marszałka walnego zebrania p. Franciszka Śliwę. Po sprawozdaniach udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium i wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes Wyzner, członkowie zarządu: Śliwa, Szram, Kruszczyński, Pisarski i Reipold.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 21 stycznia 1938 r.

KALENDARZYK

Dziś: Agnieszki p. i m.
Jutro: Wincentego diak. i m.
Wschód słońca o godzinie 7.58.
Zachód słońca o godzinie 16.25.

Nocny dyżur pełnią apteki:
„Pod Lwem" — Śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście
Pod Łabędziem — na Mokrem.
„Nadwiślańska" — Jakubskie Przedmieście.

Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11.30 i od 16 do 19

REPERTUAR KIN:

Aria: „Jestem niewinny".
As: „Książę i żebrak".
Mars: „Od wtorku do czwartku".
Świt: „Łódź podwodna nr 9".

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Głośna komedia Romana Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może" na scenie Teatru Ziemi Pomorskiej.

Już w sobotę odbędzie się premiera głośnej w całej Polsce, a nawet za granicą komedii Romana Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może". Na tle bezrobocia w świecie lekarskim, autor w niezwykle dowcipny sposób rozwiązał kanwę swojej lekkiej komedii.

W niedzielę o godz. 20-tej powtórzenie „Gdzie diabeł nie może".

Niedzielna popołudniówka w Teatrze Ziemi Pomorskiej — „Maria Stuart".

Niedzielną popołudniówkę w Teatrze Ziemi Pomorskiej wypełni przedstawienie dramatu Juliusza Słowackiego p. t. „Maria Stuart".

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Sobota 21 bm. godz. 20 Toruń: „Gdzie diabeł nie może" — premiera.

Niedziela 23 bm. Toruń: godz. 16 „Maria Stuart", godz. 20 „Gdzie diabeł nie może".

— **Włodarz Ziemi Pomorskiej na urlopie.** Od środy 19 bm. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz kontynuuje swój przerwany urlop wypoczynkowy.

— **Lekkoatletyczne mistrzostwa miasta Torunia.** W nadchodzącą niedzielę 23 bm. odbędą się w Toruniu lekkoatletyczne mistrzostwa miasta w hali. W programie przewidziane są biegi: 30 m przez płotki i 150 m, skoki wdal, wzwyż i o tyczce, trójskok oraz pchnięcie kulą. Udział w zawodach weźmie około 40 zawodników i zawodniczek.

Odczyty naukowe P. Z. Z. na Pomorzu.

Tegoroczny plan akcji propagandowej P. Z. Z. w okresie zimowym przewiduje m. in. następujące odczyty naukowe w większych ośrodkach Pomorza: „Zagadnienia populacyjne III. Rzeszy" scharakteryzuje red. Antoni Plutyński z Warszawy, autor znanej powszechnie pracy p. t. „Bezdzietne Niemcy a Polska". Odczyt ten odbędzie się **w Toruniu 26 stycznia br. o godz. 19,30 w auli „Domu Społecznego".** W połowie lutego red. Tadeusz Katelbach z Kowna wygłosi odczyt w Toruniu, Grudziądzu i Gdyni p. t. „Kłajpeda — Gdynia" — Na połowę marca br. przewidziany jest odczyt dyr. Mieczysława Zaleskiego z Warszawy p. t. „Położenie Polaków w Niemczech". Odczyt ten połączony będzie z uroczystościami, jakie P. Z. Z. przewiduje w tym czasie w ramach własnej organizacji z okazji 15-letniego jubileuszu pracy Związku Polaków w Niemczech.

Ile jest „Zuchów"?

Cieszący się dużą popularnością wśród sfer wychowawczych ruch „zuchowy" obejmuje już na terenie całego kraju około 50 tysięcy zuchów: dziewcząt i chłopców.

Natomiast szeregi polskiego ruchu zuchowego poza granicami państwa obejmują dość pokaźną, jak na trudne warunki rozwoju cyfrę 15.000 dziewcząt i chłopców. Polski ruch zuchowy za granicą rozwija się najpomyślniej we Francji, w której pracuje 181 gromad zuchowych. Poza tym piękne wyniki pracy należy zanotować wśród „gromad" w Austrii, Belgii i Holandii.

Wyniki akcji pomocy zimowej bezrobotnym

do dnia 20 stycznia br.

W dniu wczorajszym w Toruniu odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym. Zebraniu przewodniczył p. starosta krajowy Łącki.

Na wstępie dyrektor Funduszu Pracy p. Sieradzki złożył sprawozdanie ze stanu akcji pomocy zimowej do dnia 20 stycznia br. Ze sprawozdania tego wynika, że ilość bezrobotnych, pobierających świadczenia z pomocy zimowej na terenie całego Pomorza wynosiła w dniu 15 grudnia ub. r. 15.167, a liczba dożywianych dzieci 25.466. Z końcem grudnia jednak ilość bezrobotnych uprawnionych do otrzymywania świadczeń wzrosła do 25.098 osób.

Wartość wydanych świadczeń od początku akcji do dn. 31 grudnia 1937 wynosiła 180.347,88 zł w gotówce, w naturaliach 26.811,69. W okresie tym zebrano gotówką ok. 320.000 zł, przy czym w samej Gdyni zebrano 152,669,77 zł.

W naturaliach na terenie całego województwa zebrano zboża 34.665 kg, ziemniaków 1.276.624 kg, mąki 4.119 kg, jarzyn 10.752, mięsa i słoniny 12.000 kg. Poza tym przydzielono 119.225 kg węgla. Ponieważ spodziewany jest dalszy wzrost liczby bezrobotnych w miesiącu lutym i według przewidywań cyfra ich może dojść do 35.000 osób — na społeczeństwo pomorskie spada obowiązek największej ofiarności na ten cel, zwłaszcza, że świadczenia pomocy zimowej są odpracowywane przez bezrobotnych przy robotach inwestycyjnych, przewidzianych w „Pomorskim planie robót pomocy zimowej". Przy tych robotach już odpracowało 58124 robotników.

Po złożeniu sprawozdania p. dyr. Sieradzki zgłosił szereg wniosków, m. in. wniosek dotyczący powołania komisji kwalifikacynej, załatwiającej odwołania bezrobotnych, w skład której weszli pp.: radca Kirstein, Krupka i Sander.

Po uchwaleniu wniosków i dyskusji, dotyczącej konieczności wpłacania przez wszystkie urzędy, przedsiębiorstwa i instytucje składek na pomoc zimową do kas miejscowych (lokalnych) Komitetów Pomocy Zimowej, zebranie zakończono.

Klub Kynologów przy stole obrad.

Odbyło się tu w hotelu „Victoria" przy ul. Żeglarskiej doroczne walne zebranie Klubu Kynologów, które zagaił prezes p. dr Schwartz. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania przystąpiono do sprawozdań poszczególnych członków zarządu z rocznej działalności.

Ze sprawozdania prezesa wynika, iż klub rozwija się pomyślnie i że wszyscy członkowie pracowali gorliwie. Kursy tresury psów jakie urządzono w ub. r. cieszyły się wielką popularnością i frekwencją.

Najważniejszym momentem pracy było urządzenie wystawy psa rasowego, na której wystawiono 100 psów z 31 ras. Wystawa ta dała 139 zł czystego dochodu.

Klub Kynologów, który rozwija swoją działalność w zakresie postanowionych sobie celów, zajął się też sprawą unormowania podatku miejskiego od psów w Toruniu, zbyt wygórowanego.

Rezultatem tych zabiegów jest ostatnia uchwała rady miejskiej, obniżająca opłatę roczną od psa z 30 zł na 20 zł płatnych ratami półrocznymi po 10 zł. Obniżka ta jakkolwiek niezbyt wydatna stanowi jednak pewną ulgę dla właścicieli psów. Nie spełniła ona jednak postulatów Klubu Kynologów, gdyż nie uwzględnia specjalnych ulg dla hodowców psów rasowych, a przede wszystkim psów ras użytkowych, pełniących ważną rolę w służbie sanitarnej, meldunkowej, w wojsku i w kolejnictwie.

Po sprawozdaniach skarbnika, sekretarza i kierowników hodowli i tresury na wniosek kom. rew. udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium.

Nowy zarząd ukonstytuował się następująco: prezes — p. dr Schwartz, wiceprezes — p. dr Dubiecki, sekretarz — p. Angowski, skarbnik — p. Doga, kierownik hodowl. — p. inż. Rosochowicz, tresury — p. Białowąs.

Kom. rew. pp.: Hozakowski, Zborowski, sąd honorowy tworzą pp.: dr Jakubowski, ppłk. Rodwald i mjr. Matula.

Po wolnych wnioskach i dość obszernej dyskusji zebranie zakończono.

Harcerze obozują w domkach z lodu!

Jak donosi Harcerska Agencja Prasowa, w dniach od 20 grudnia ub. roku do 8 stycznia 1938 r. odbył się w Dolinie 5 Stawów w Tatrach rewelacyjny obóz harcerski. Rewelacja wspomnianego obozu polegała na tym, że jego uczestnicy z Warszawy w liczbie 20 zamieszkiwali przez cały czas w „chatach" zbudowanych własnoręcznie ze... śniegu i lodu, czyli tzw. „Igloo".

„Igloo" zostały wybudowane przez harcerzy z „wyciętych" ze śniegu (za pomocą specjalnych piłek) kostek śnieżnych, polanych następnie wodą, przez co uzyskał moc nieomal prawdziwych cegieł. Kształt „Igloo" był kopulasty, przy czym po postawieniu każdej kopuły harcerze podkopywali się pod nią, urządzając w środku wygodne pomieszczenie 9 osobowe. Każda „Igloo" składała się z obszernej salki ogólnej, oraz promieniście rozchodzących się od niej korytarzy. W korytarzach tych zainstalowano na rusztowaniach z drzewa posłania, składające się z sienników i specjalnie uszytych przez harcerzy śpiworów.

Strawę gotowano w „Igloo" na maszynkch spirytusowych. Oświetlenia dostarczały lampy spirytusowe.

Podczas największych mrozów, dochodzących do 24 stopni, temperatura w „Igloo" spadała maksimum do 3 stopni, jednakże dzięki specjalnie uszytym wspomnianym śpiworom i ciepłym ubraniom, uczestnicy kursu nie uskarżali się na zimno.

Nie zapominajmy o głodnych i zziębniętych dzieciach
Składajmy ofiary na Pomoc Zimową!

Kat. Stow. Mężów przy stole obrad.

Pod przewodnictwem p. radcy Błeńskiego odbyło się doroczne walne zebranie Kat. Stow. Mężów, oddział przy kościele NMPanny. Ze sprawozdań członków zarządu wynikało, że stowarzyszenie rozwija się b. pomyślnie. Liczba członków powiększyła się, frekwencja na zebraniach była zawsze b. znaczna — co jest dowodem, że członkowie zdają sobie jasno sprawę z korzyści stąd płynących.

Po sprawozdaniach członków zarządu i komisji rewizyjnej zebrani jednogłośnie udzielili zarządowi absolutorium, po czym wysłuchali treściwego referatu: „Powstanie styczniowe", wygłoszonego przez radcę Błeńskiego.

Po wyczerpaniu porządku obrad pieśnią „Boże coś Polskę" zakończono zebranie.

Kronika Włocławka

— **Wielki koncert na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.** Koło Młodzieży Czerwonego Krzyża Gimnazjum i Liceum im. Konopnickiej oraz Miejski Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym organizują wielki koncert z udziałem p. profesora O. Sucharowskiego i orkiestry symfonicznej miejscowego pułku piechoty pod dyr. p. kpt. Wittmanna. Na program koncertu złożą się się utwory klasyków wiedeńskich: Beethovena, Haydna i Mozarta. Wartość artystyczna tego koncertu i cel pomocy bezrobotnym, stanowiący najbardziej palącą potrzebę chwili, mówią same za siebie i niechybnie zgromadzą tłumy publiczności. Z tych względów koncert będzie grany dwa razy w sali gimnazjum im. Konopnickiej: w sobotę, 12 lutego dla młodzieży szkolnej i w niedzielę 13 lutego dla starszego społeczeństwa. Bilety w cenie 2 zł i 1,50 zł wraz z programem do nabycia u Pań z Komitetu Pomocy Zimowej. Na koncert sobotni bilety wyłącznie dla młodzieży szkolnej w cenie 50 groszy.

— **Od wielu lat** sfery towarzyskie Włocławka szukają gorliwej rozrywki karnawałowej, wiedzą, że największą atrakcją karnawału — to tradycyjny dancing Polskiego Czerwonego Krzyża, odbywający się rok rocznie w Towarzystwie Wioślarskim w dniu 1 lutego. W tym roku przygotowuje się cały szereg niespodzianek. Narazie wspomnimy tylko o znacznej ilości cennych nagród za najgustowniejsze toalety. Bliższych szczegółów, odnoszących się do zapowiedzianego dancingu można uzyskać w sekretariacie P. C. K. (telefon nr. 1030), który, czynny jest prawie bez przerwy.

— **Z kultury muzycznej.** W gimnazjum im. Konopnickiej odbył się przy szczelnie zapełnionej sali poranek muzyczny dla młodzieży obu gimnazjów i liceów państw. oraz zaproszonych gości. Cały program poświęcony był zgodnie z zaleceniami władz szkolnych jednemu rodzajowi utworów muzycznych: Suicie. Na wstępie p. prof. Sucharowski w pięknej i interesującej formie podał w objaśnieniach genezę Suty, jej znaczenie, jakie ma ona w histori muzyki ze względu na te utwory, które były jej dalszym ciągiem: sonatę i symfonię. Wreszcie w barwnej obrazowej formie podał treść do dwóch Suit symfonicznych „Szecherezady" Rimskiego Korsakowa i „Peer Gynta" Griega. Pierwszą suitę odegrali na cztery ręce z doskonałym odczuciem i brawurową techniką prof. Lachowiczowa i prof. Sucharowski. Suita ta, złożona z 4 części, miała przepiękne motywy wschodniej arabskiej muzyki. Drugą Suitę odegrała świetnie symfoniczna orkiestra wojskowa pod dyr. kpt. Wittmanna. Przy drugiej części: „Śmierć Azy" ogarnęło słuchaczy głębokie wzruszenie. Zebrani nagrodzili wykonawców rzęsistymi oklaskami, a przewodnicząca Kółka Muzycznego Gimnazjum Konopnickiej, ucz. VIII kl., M. Niwińska, wręczyła prof. Lachowiczowej, prof. Sucharowskiemu i orkiestrze wojskowej na ręce kpt. Wittmanna podziękowanie na piśmie za bezinteresowny udział w audycji. Inicjatorem tej audycji, jak wielu innych, był prof. Sucharowski, który już od półtora roku czyni wiele wysiłków i nie szczędzi czasu oraz pracy nad podniesieniem kultury muzycznej w naszym mieście, zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej.

— **Nieszczęśliwy wypadek podczas kradzieży.** Do szpitala św. Antoniego we Włocławku przewieziono w stanie nieprzytomnym, z obciętą powyżej kolana lewą nogą, niej. Stanisława Zboińskiego, lat 20, zam. we Włocławku, przy ul. Toruńskiej 50. Ustalono, że w dniu 15 bm. wieczorem Zboiński skoczył na przejeżdżający pociąg z węglem, zdążającym z Włocławka do Torunia, celem dokonania kradzieży węgla. Zauważyła to straż ochrony kolei, która użyła broni palnej. Wówczas Zboiński zeskoczył z wagonu i dostał się pod koła pociągu, które obcięły mu nogę. Stan chorego jest ciężki.

— **Zgwałcenie nieletniej.** Pewna robotnica zgłosiła policji, że niej. Bolesław Górski, zam. przy ul. Pawiej 3, dokonał zgwałcenia jej 12-letniej córki, gdy ta była u niego na służbie. Dochodzenia w toku.

— **Szczegóły afery przy ul. Kilińskiego.** Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o spelunce nierządu na ul. Kilińskiego, nie podając bliższych danych ze względu na dobro toczącego się śledztwa. Obecnie możemy wyjawić nazwisko aresztowanej „przedsiębiorczyni". Okazała się nią Zofia Wiśniewska, agentka wytwórni firanek. Jaskinia demoralizacji mieściła się w mieszkaniu Wiśniewskiej, przy ul. Kilińskiego 8.

Oczywiście, że idziemy...

Wspaniała dekoracja sal, wiele kwiatów i zieleni, pierwszorzędne orkiestry, cocktail-bar oraz wiele miłych niespodzianek czeka uczestników balu harcerskiego już 1 lutego 1938 r. w salach gmachu Dyrekcji Kolejowej w Toruniu.

OBCY CZŁOWIEK.

— Dlaczego Kasia płacze?

— Bo mój narzeczony... huuu... mój narzeczony idzie do wojska!

— Niech się Kasia uspokoi! Gdy wróci, będzie go Kasia miała już na zawsze.

— Ale gdzie tam! Właśnie dlatego płaczę, bo wiem, że do tego czasu będę miała już dawno innego!

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19 tej.

— **Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk.** w świetlicy „**Ogniska**" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19 tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

— **Nocny dyżur pełni** apteka „Pod Krzyżem".

Repertuar kin:

Słońce: „Parameta".
Stylowy: „Bohaterowie morza".
Świt: „Królestwo za pocałunek".

— **Z kroniki policyjnej.** Kupiec Paul Władysław (Rynek 12) doniósł do tut. komisariatu o dokonaniu systematycznej kradzieży rozmaitych przedmiotów przez jego personel. W związku z tym jako sprawcę kradzieży przytrzymano Ciężkiego Jana (Piłsudskiego 28). — Na skodę kupca Kempskiego Jana (Kościelna 4) skradziono jednego zająca wartości 3 zł. Sprawcami kradzieży okazali Tomaszewscy Florian i Marian (Andrzeja 20) — Kaus Jan (Andrzeja 8) doniósł o dokonaniu kradzieży 17 litrów wina, 1 zająca i królika ogólnej wartości 50 zł. — Dąbrowski Jan (Św. Wojciecha 69) doniósł do tut. komisariatu o przywłaszczeniu zegarka męskiego wartości 55 zł przez zegarmistrza Markowskiego (Mikołaja 2).

— **Wystawa bufetów karnawałowych w Liceum Dietetycznym** odbędzie się w niedzielę od godz. 10,30—14,30. Impreza ta ma na celu zaznajomienie ogółu pań domu z możliwościami przygotowania różnego rodzaju bufetów w karnawale.

— **Echa tragicznego zabójstwa.** Młodociany zabójca śp. Słomińskiego, 15-letni Z. Rolirad był szczegółowo przesłuchany przez sędziego śledczego p. Olka, który zarządził areszt. Nieletniego przestępcę osadzono w więzieniu karno-śledczym przy ul. Pakoskiej. Odbyła się również sekcja zwłok tragicznie zmarłego Słomińskiego. Miał on przebity żołądek na wylot oraz skaleczoną wątrobę i nerkę. Straszny ten wypadek wywołał wstrząsające wrażenie.

— **Pożar na Błoniach** wybuchł na skutek zapalenia się szmat przy rurze od pieca. Dzięki natychmiastowej akcji pożar nie rozszerzył się, to też straty nie są duże.

— **Kursy mistrzowskie Związku Rzemiosła Chrześc.** zostały otwarte dnia 17 bm. Na uroczystość otwarcia przybył dyr. Izby Przemysłowej z Poznania p. Kurowski, prezes Wlkp. Zw. Rzem. Chrz. p. Sobczak, sekr. związku Florkowski oraz cechmistrz i mistrzowie. Prezes Sobczak powitał kursistów, którzy zgłosili się w liczbie 38, w tym 3 kobiety. Następnie p. dyr. Kurowski w przemówieniu swym objaśnił znaczenie kursu, który ma na celu dokształcanie zawodowe i ogólno-kształcące. Kierownik kursu p. Raszka (kier. szkoły dokształcającej) apelował do słuchaczy, by obowiązkowo uczęszczali na kurs, przy czym podał do wiadomości terminy wykładów, które odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki o godz. 18,30—21,55. W końcu p. radca Lewandowski podziękował zarządom poszczególnych cechów oraz zarządowi Wlkp. Zw. Rzem. Chrz. za pomoc przy zorganizowaniu kursu.

KRUSZWICA. W hotelu „Gopło" żebranie Stow. Mężów Kat. przy licznym udziale członków zagaił prezes dr. Hofmański. Z kolei wykład religijny wygłosił ks. wik. Nowak. Treściwy interesujący referat wygłosił dr Hofmański. Po tym zebraniu odbyło się zebranie sprawozdawcze, któremu przewodniczył dr Hofmański. Po sprawozdaniach udzielono zarządowi absolutorium. Zarządu nie wybierano, gdyż kadencja nie upłynęła.

STRZELNO. Odbyła się ostatnio uroczystość otwarcia świetlicy dla uczniów szkoły dokształcającej, którego dokonał kierownik p. Dalkowski przy dźwiękach hymnu narodowego.

MOGILNO. (mk) W lokalu p. Jeskego odbyło się walne zebranie cechu krawieckiego, któremu przewodniczył p. Lange Roman z Orchowa. Do nowego zarządu wybrano pp. Płoszyńskiego (4 raz) zast. Langego z Orchowa, sekr. Paradowskiego W. (4 raz), zast. Walkowskiego H. skarbnikiem Leonarskiego, ławnikami Szałkowskiego i Wielgiego. Do komisji rewizyjnej pp. Zachariasza, Krokowskiego i Nowaka.

KWIECISZEWO, pow. Mogilno. (mk) Woźnica firmy Radomski w Strzelnie Jeż Franc. najechał w Kwieciszewie rowerzystę 63-letniego Hermana Wilhelma. Starzec dostał się pod koła i doznał tak poważnych obrażeń, że przewieziono go do szpitala powiatowego w Strzelnie.

ŻNIN. Wieczór gwiazdkowy żołnierzy O. N. odbył się ub. soboty w sali „Wielkopolanki", urządzony przez koło Przyjaciół O. N. Otwarcia dokonał p. A. Ksycki, a stosowne przemówienie wygłosił ks. prob. Hoffmann. Śpiewano kolędy i dzielono się opłatkiem. Po kolacji przemawiali pp. starosta Wuyek, naczelnik sądu Kuczkowski, mjr Pawłowski i Jarosław Smorowski.

— Uruchomiono w Gąsawie w sali p. Olejniczaka świetlicę międzyorganizacyjną. W ub. niedzielę otwarto w tejże uniwersytet niedzielny. Program obejmować będzie zagadnienia o samorządzie, spółdzielczości i wsi polskiej.

— Za oszustwo asekuracyjne na szkodę Tow. Ubezpieczeń Wzajemnych na sumę 895 zł zostali ukarani przez sąd Franciszek i Stanisław Krauze z Annowa (pow. Żnin) po 6 miesięcy więzienia z zaw. na 3 lata.

WĄGROWIEC. (a) Ostatnio odbyło się zebranie Kat. Stow. Mężów przy Farze, na którym wygłosił referat pt. „Własność prywatna, jej granice i znaczenie" p. rejent dr Myszkowski. Również Stow. urządziło tradycyjny opłatek. Po przemówieniu prezesa ks. asystent Wróblewski zwrócił się do zebranych z życzeniami wigilijnymi i noworocznymi. Uroczystość tę urozmaiciła p. Żmudzianka deklamacją okolicznościową, a pp. Maciejewski Dominik i bracia Henryk i Franciszek Kulpińscy oraz Piesik Fr. uprzyjemnili obchód popisami muzycznymi. Obecni byli m. in. ks. as. Wróblewski, ks. radca Suszczyński, ks. prof Michałkiewicz, ks. Stachowiak, ks. Matyaszyk, ks. Steinborn i ks. Banaszak.

— W kościele farnym pobłogosławiony został związek małżeński p. Karola Bejmy, mistrza obuwniczego z p. Anną Pozesławską z Wągrowca. Również odbył się ślub p. Edmunda Orszulewskiego z p. Heleną Naskrętówną.

ŁOBŻENICA. (jb) W dniu 17 bm. w sali Banku Ludowego odbyło się uroczyste zebranie i wieczorek wigilijny miejscowego oddziału KSMŻ. Zebraniem kierowała prezeska p. Łuczykówna. W ciągu zebrania przemawiała również wizytatorka z centrali p. Mintówna z Poznania. Po zebraniu odbył się obchód wigilijny, urozmaicony śpiewami, deklamacjami i przedstawieniem.

— Od dłuższego już czasu odbywają się w naszym mieście wieczorowe kursy handlowe, na które uczęszcza przede wszystkim młodzież kupiecka. Na otwarcie tego kursu przybył p. prof. Pszczółkowski z Bydgoszczy. Nadmienić wypada, że kursy te zorganizowane zostały przez miejscowe towarzystwo kupców.

CHODZIEŻ (bf) Pp. Cz. Kabatowie, właściciele jedynej w Chodzieży mleczarni, obchodzą w dniu 21 bm. srebrny jubileusz pożycia małżeńskiego. Cieszącym się ogólnym poważaniem jubilatom życzymy: „Ad multos annos".

— W serii „opłatków", jakie się ostatnio w Chodzieży odbyły, największym powodzeniem cieszył się „opłatek", urządzony przez miejscowy „Sokół". Członkowie wraz z zaproszonymi gośćmi zebrali się w ub niedzielę w Strzelnicy i tam też odbyła się wspomniana uroczystość. Program urozmaiciły obrazki sceniczne, popisy gimnastyczne i gwiazdor, który rozdał masę podarunków. W trakcie uroczystości rozdano dyplomy z zawodów kościuszkowskich. Otrzymali je: Bednarska C., Czajka, Marcinkowski i Rogal. Po części oficjalnej rozpoczęły się tańce; zasługą wodzirejów: Widuchowskiego i Gondka jest, że goście bawili się świetnie.

Do mieszkańców miasta Grudziądza!

Dniem wiekopomnym dla naszego grodu jest dzień 23 stycznia 1920 r. Dnia 23 stycznia 1920 r. wkroczyły do Grudziądza szeregi zwycięskiego wojska polskiego, przynosząc nam tak upragnioną wolność i niepodległość. 18 rocznica tego niezapomnianego w historii Grudziądza dnia przypada w roku bieżącym na **niedzielę 23 bm.** Dla upamiętnienia tegoż dnia odprawiona zostanie dziękczynna msza św. o godz. 12 w kościele farnym, na którą zapraszam pp. przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, korporacyj miejskich, szkolnictwa, prasy, organizacyj i stowarzyszeń oraz społeczeństwa.

Poszczególne organizacje zechcą ze sztandarami wziąć udział w nabożeństwie. Hejnał odegrany z wieży ratuszowej o godz. 13 przypomni nam ówczesną chwilę; po hejnale orkiestra odegra hymn narodowy.

Przedstawicieli władz oraz obywatelstwo miasta proszę o wywieszenie chorągwi narodowych na gmachach publicznych i domach prywatnych.

Prezydent miasta (—) J. Włodek.

W 18-tą rocznicę wkroczenia wojska polskiego do Grudziądza *wielkie święto pieśni.*

Grudziądz. Wspaniałą imprezę artystyczną przygotowują chóry śpiewacze na dzień 23 bm., w którym to dniu Grudziądz obchodzić będzie **18-tą rocznicę wkroczenia wojska polskiego.** Wielki i pamiętny ten dzień rozpocznie się uroczystym nabożeństwem w kościele farnym, podczas którego wystąpią śpiewacy. O godz. 14,30 nastąpi zbiórka wszystkich miejscowych chórów wraz z sztandarami przed gmachem Teatru Miejskiego, gdzie uformuje się pochód, który z orkiestrą na czele wyruszy do „Tivoli", zatrzymując się na chwilę na Rynku Głównym dla złożenia wieńca przed pomnikiem Żołnierza Polskiego. Występy śpiewacze według starannie przygotowanego programu z udziałem orkiestr wojskowych rozpoczną się o godz. 16 i zapowiadają się wspaniale. Mieszkańcy polskiego Grudziądza wezmą niewątpliwie bardzo liczny udział w tym pięknym święcie śpiewaczym, dla upamiętnienia wielkiej dla Grudziądza i jego mieszkańców rocznicy i dla uczczenia pieśni polskiej.

ŚWIECIE. (t) Z pełnym uznaniem należy podnieść charytatywny czyn uczniów miejscowej szkoły lotniczej, którzy przez okres zimy dobrowolnie zrezygnowali częściowo ze swych porcyj żywności, mianowicie z pewnej ilości mleka i jednej bułeczki dziennie, na rzecz biednych dzieci w wieku od 2—6 lat, miasta Świecia. Dzięki więc ofiarności tych uczni około 120 dzieci z biednych i bezrobotnych rodzin otrzymywać będzie przez całą zimę mleko i bułeczkę, które codziennie są wydawane w sali Domu św. Józefa.

— Loża masońska w Świeciu, wybitnie czynna w okresie lat przedwojennych, kiedy to Niemcy i żydzi byli jej członkami, doczekała się obecnie likwidacji. Trzeba dodać, że z byłych członków tej loży pozostało do dzisiejszych czasów w Świeciu już tylko dwóch. Loża świecka posiada wcale sporą nieruchomość z ogrodem przy ul. Sądowej oraz Nadbrzeżnej, ze salami i lokalami. Likwidatorami zostali wyznaczeni pp. dyr. Donarski i sekr. adw. Targański.

— 15-lecie swego istnienia obchodzi 6 lutego br. miejscowe koło Stow. Chrz. Nar. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

— Na 2 lata więzienia za kradzież z rozbojem dokonaną w Niem. Łąkach u rolnika Liedtkego, skazany został niej. Kluczniak, pochodzący spod Częstochowy, na rozprawie, jaka w dniu 18 bm. odbyła się przed wydziałym karnym sądu okręgowego na sesji wyjazdowej w Świeciu.

NOWE. (t) W sprawie wystawienia mebli na pierwszych targach meblowych w Nowem, jakie odbędą się tutaj w czasie od 26 czerwca do 10 lipca br. odbyło się w tych dniach posiedzenie mistrzów stolarskich miejscowego przemysłu meblowego pod przew. p. burm. Kuchczyńskiego. Mistrzowie na tym zebraniu zadeklarowali około 10 pokoi na stoiska na pierwszych targach z tym, iż wystawione będą meble najróżniejszego rodzaju od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Obecnie popyt na meble w Nowem jest nawet wielki tak, iż fabryki muszą przyjmować więcej czeladzi i uczni, by podołać zapotrzebowaniu. W czasie trwania targów przewiduje się odbycie rozmaitych zjazdów. Starania w tym kierunku są już podjęte.

Ostatnio odbyło się w Nowem w lokalu p. Stasiewskiej walne zebranie oddziału Zw. Zaw. Robotników Przemysłu Drzewno-Budowlanego przy licznym udziale członków. Przewodniczył sekretarz okręgowy p. St. Kwiatkowski z Grudziądza. Sprawozdania zdał ustępujący zarząd. W skład nowego zarządu weszli: prezes Maks. Kapela, w-prezes Jeziorowski, sekretarz Chmielecki, zast. Reszke Jan, skarbnik Reszke Marian, ławnicy Szapański i Waliszewski, do komisji rewizyjnej weszli: Chmielecki, Redis, Damrath, a jako zastępcy Tubaja i Chyła.

KOŚCIERZYNA. Pod kierownictwem insp. szkoln. p. Zytko odbył się w ub. tyg. w miejscowym gimnazjum męskim tygodniowy kurs kierowników szkół powszechnych z terenu kuratorium okr. pomorskiego. Kurs odbył się w obecności naczelnika wydz. szkolnictwa powszechnego p. dr. Sperczyńskiego oraz wizytatora szkół p. dr. Wilkoszewskiego. Uczestników było ogółem 40.

— W nocy na 16 bm. w warsztacie kołodziejskim p. Jeszkiego wybuchł pożar, który w kilka chwil objął cały niewielki budynek, tak, że och. straż poż., która niezwłocznie przybyła na miejsce pożaru, ograniczyła akcję do ratowania jedynie sąsiednich budynków. Pastwą płomieni padł cały warsztat kołodziejski wraz z narzędziami. Przyczyną pożaru zajęły się odnośne władze. Straty powstałe przez pożar pokryje ubezpieczenie.

CHEŁMŻA. (e) Tow. gimn. Sokół w Chełmży obchodziło w dniu 16 bm. tradycyjną gwiazdkę, połączoną z łamaniem opłatka. Uroczystość ta odbyła się w sali Hotelu Pomorskiego, którą zaszczycili swą obecnością przedstawiciele PW i WF, duchowieństwa i różnych organizacyj. Wstępne przemówienie wygłosił prezes dr Strzyżowski, po czym zabrał głos ks. inf. Szydzik, rozpoczynając łamanie się opłatkiem. Po tej uroczystości rozpoczęła się zabawa taneczna, która w miłym nastroju braterstwa przeciągnęła się do rana.

— Z kół rzemieślniczych miasta Chełmży donoszą nam, że z inicjatywy inż. Zagrodzkiego i poparcia dyrektora tut. cukrowni inż. Makowieckiego urządzono dla uczniów i czeladników zawodów metalowych kursy wykładowe, teoretyczne. Wykłady prowadzą siły fachowe bezinteresownie. Kursy odbywają się w specjalnych ubikacjach urzędowych dla tego celu w zakładach cukrowni przeznaczonych. Wszelką pomoc i przybory naukowe otrzymuje uczęszczający na wykłady bezpłatnie od p. dyr. Makowieckiego.

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, tel. 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" na styczeń oraz ogłoszenia po cenach najniższych. Każdy abonent „Dziennika Bydgoskiego" otrzyma piękny kalendarz książkowy na rok 1938 bezpłatnie. Biuro czynne od godz. 8 do 18.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Lwem", ul. Pańska, tel. 2040.

T. C. L. biblioteka i czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

Repertuar kin:

Apollo: „Dzieci szczęścia".
Gryf: „Jedna na milion" z Sonią Henie.
Orzeł: „Ostatni posterunek".

— **Komunikat zarządu Grudziądzkiego Towarzystwa Wioślarskiego „Wisła" w Grudziądzu.** W myśl § 10 statutu zarząd Towarzystwa Wioślarskiego „Wisła" Tow. zap. w Grudziądzu zwołuje na dzień 4 lutego 1938 roku o godzinie 19,30 do lokalu Klubu Obywatelskiego przy placu 23 Stycznia 15 I piętro **doroczne walne zgromadzenie.** Porządek obrad przewiduje sprawozdania ustępującego zarządu, uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1938 oraz wybór nowego zarządu. (1067

— **Zaginięcie chłopca.** 15-letni Edwin Murawski (Brzeżna 14), uczeń tut. gimnazjum opuścił 16 bm. dom rodzicielski i dotychczas nie powrócił, nie dając o sobie znaku życia. Zaniepokojeni rodzice zwrócili się do komisariatu policji z prośbą o pomoc w odszukaniu chłopca.

— **Jedli i pili a... nie zapłacili.** Do lokalu restauratora Czaplickiego (ul. Chełmińska) przybyli onegdaj dwaj mieszkańcy Komórska (pow. świecki), niej. Bernard Górski i Leon Zamorski, gdzie skonsumowali rozmaite potrawy i napoje, po czym odmówili zapłaty rachunku na kwotę 12,45 zł. Właściciel lokalu złożył doniesienie w policji, oskarżając nieuczciwych „gości" o szalbierstwo.

— **Z walnego zebrania cechu damsko-krawieckiego.** W sali p. Matuszewskiego odbyło się w tych dniach roczne walne zebranie cechu damsko-krawieckiego pod przewodnictwem st. cechu p. Krajewskiego. Na wstępie uczczono pamięć zmarłego prezesa Pom. Izby Rzemieślniczej śp. Piotra Jakubowskiego, po czym sekretarz p. Koźlinka wygłosił sprawozdanie z odbytej rewii mód. Wyrażono podziękowanie komitetowi z p Kwaterską na czele za sprawne zorganizowanie rewii mód, natomiast wyrażono żal pod adresem Instytutu Rzemieślniczego, który rewią zupełnie się nie zainteresował. Z kolei p. Kwalewski referował sprawę organizacji uczniowskiej, mającej powstać przy cechu oraz sprawę projektowanej spółdzielni krawieckiej. Po dłuższej dyskusji nad aktualnymi sprawami zawodowymi i wyczerpaniu porządku obrad zakończono zebranie.

— **Grudziądzki oddział b. ochotników wojennych armii polskiej** odbył ostatnio w sali „Tivoli" walne zebranie przy licznym udziale członków i gości. Obrady zagaił prezes p. Smoczyński, powołując na marszałka walnego zebrania p. Franciszka Śliwę. Po sprawozdaniach udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium i wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes Wyzner, członkowie zarządu: Śliwa, Szram, Kruszczyński, Pisarski i Reipold.

Kronika gdyńska

Gdynia, dnia 21 stycznia 1938 r.

KALENDARZYK

Dziś: Agnieszki p. i m.
Jutro: Wincentego diak. i m.
Wschód słońca o godzinie 7.58.
Zachód słońca o godzinie 16.25.

POGOTOWIA.

Straż pożarna ☎ 17-08. Pogotowie Ratunkowe, lekarz dyżurny ☎ 12-40. Gł. Kom. Policji ☎ 16-11. Miejskie Zakłady Elektryczne ☎ 2?-67.

DYŻUR APTEK.

Codziennie, prócz niedziel i świąt, wszystkie apteki śródmieścia i przedmieść Gdyni są czynne godz. od 8—20. Dyżur w nocy, od godz. 20—8 rano oraz w niedziele i święta mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka Centralna, plac Kaszubski 10, telefon 26-40.

Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.

Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.

Apteka Nadmorska, ul. Orłowska w Orłowie Morskim.

AUTODOROŻKI.

Skwer Kościuszki ☎ 15-70. Plac Kaszubski ☎ 15-41; ul. Portowa ☎ 25-62; Dworzec kolejowy ☎ 15-40; Orłowo Morskie ☎ 92-04.

TRAGARZE

przy dworcu. ☎ 21-93.

Oddział

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata). tel. 14-60.

—:—

REPERTUAR KIN:

BAJKA. Film polski p. t. **„Rok 1914"**. W rolach głównych Smosarska, Conti i inni. Bogaty nadprogram.

BODEGA. Dramat kobiety, która pokochała wroga swojej ojczyzny p. t. **„Zabronione szczęście"**. Bogaty nadprogram.

MORSKIE OKO. Nasz film reklamowy p. t. **„Więzień królewski"**. W rolach gł. Ronald Colman, Madeleine Carroll, Mary Astor. Najnowsze tygodniki.

LIDO. Najweselsza i najbardziej atrakcyjna komedia p. t. **„Anonimowy kochanek"**. W rolach gł. Jean Arthur, Ray Milland i Edward Arnold. Bogaty nadprogram.

MIRAŻ – Orłowo. Film najpiękniejszych wzruszeń p. t. **„Siódme niebo"**. W rolach gł. Simone Simon i James Stewart.

POLONIA. Monumentalny epos bohaterstwa i miłości z udziałem Daniela Dasziewa i Adolfa Wohlbrücka w filmie p. t. **„Port Artura"**. Bogaty nadprogram.

—:—

Zebranie inauguracyjne Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Gdyni. W niedzielę, 30 stycznia, o godz. 11 odbędzie się w auli Państwowej Szkoły Morskiej uroczyste zebranie inauguracyjne założonego w listopadzie r. ub. Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Gdyni, z następującym programem:

1. Gaude Mater Polonia — wykona chór „Symfonia". 2. Zagajenie — prezes Jarosław Czarliński. 3. Zadania Tow. Przyjaciół Nauk w Gdyni — mgr. Józef Bieniasz. 4. Kryzys kultury duchowej — ks. dr Franciszek Sawicki, prof. seminarium duchownego w Pelplinie.

Spodziewany jest przyjazd, celem wzięcia udziału w zebraniu, delegatów Towarzystw Naukowych z całej Polski.

Ponieważ wstęp na zebranie będzie wolny jedynie za okazaniem zaproszenia, zaznacza się, że zaproszenia wydaje się w biurze Instytutu Bałtyckiego, Świętojańska 23, II ptr. w godzinach urzędowych (od 8 do 15).

Ile stempli na cielaku?

Z chwilą uruchomienia Rzeźni Miejskiej zaczął sprężyście działać **aparat kontrolny.** Dochodzą do nas jednak wersje, że aparat ten działa niezwykle **biurokratycznie** i że kontrolerzy mają jakby **brudne ręce**, którymi „obchwytują" mięso. Każdy „zwierzak" zakwalifikowany na sprzedaż otrzymuje po sprawdzeniu **stempel.** Nie ma jednak możności stemplowania **każdego kotleta.** Jest to powodem pewnych starć, nieporozumień i żywszej wymiany zdań. Kontrolerzy kwestionują czy każdy kawałek mięsa pochodzi ze stemplowanego zwierzęcia, rzeźnicy natomiast twierdzą, że jest fizyczną niemożliwością dekorować stemplami **raz koło razu każdy kawałek.** Nie miała Gdynia kłopotu sprawiła sobie stemple.

Czy głód jest dobrym doradcą?

Głos rozpaczy emerytów zaborczych.

Onegdaj odbyło się walne zebranie **Koła Związku Emerytów, wdów i sierót po emerytach w Gdyni,** w sali Biblioteki Miejskiej. Zebranie było licznie reprezentowane przez członków. W prezydium zasiedli pp.: **Mistat, Szerszeń, Bocheński** i inni. Obszerne sprawozdanie z działalności składali kolejno p. starosta Mistat jako przewodniczący Koła, p. Szerszeń jako sekretarz i p. Dżemczewski jako skarbnik. W referacie sprawozdawczym p. Szerszeń poruszył ważne zagadnienia emerytalne, przypominając dekret jeszcze obowiązujący, który podzielił emerytów na **zasłużonych i zaborczych.** Między innymi stwierdził przykładowo, że urzędnik tzw. zaborczy z uniwersyteckim wykształceniem **po 35 latach służby otrzymuje obecnie po różnych obniżkach emerytury zaledwie emeryturę równającą się poziomowi emerytury woźnego w b. Austrii.** Mnoży się coraz więcej **wypadków samobójczych** wśród emerytów i tak np. **staruszka, pobierająca zaopatrzenie aż 23 zł miesięcznie, umiera z głodu i chłodu, po tygodniu znajdują ją w izdebce nieżywą,** w innym wypadku jakiś emerytowany **kolejarz rzuca się pod tramwaj i znajdują przy nim 80 groszy** które jako pozostałość po uregulowaniu komornego na wyżycie pozostały. Tymczasem mimo przestróg organizacyj emerytów wprowadzono w życie dekret dzielący emerytów na zasłużonych i tzw. zaborczych, ale nikt nie może zaprzeczyć, że ci tzw. zaborczy za swoich młodych lat **pracowali dla dobra Niepodległości,** iluż to narażało się **na długie więzienia** za przemyt bibuły do b. Kongresówki a iluż przechowywało i żywiło uciekinierów zaangażowanych **w ruchu rewolucyjnym?** Cała **akcja niepodległościowa w Małopolsce** spoczywała głównie w rękach pracowników biurowych, nauczycielstwa, kolejarzy i innych, oni to **mieli odwagę solidaryzować się z ruchem wyzwoleńczym,** gdyż ich godność obywatelska i wyrobienie kulturalne a przede wszystkim **polskość** tego nakazywały. A teraz są za te czyny **karani, podzielani, zróżniczkowani,** odmówiono im tych wielkich zasług uczynionych dla Niepodległości. Praca niepodległościowa jaką prowadzili wewnątrz była **więcej niebezpieczna aniżeli żołnierza na froncie,** który miał tylko jednego przed sobą nieprzyjaciela. **O pracy mrówczej i konspiracyjnej może sąd swój wydać POW.** Nie zapominajmy, że emeryci wychowują dzieci i kształcą je. Czy **nędza ojca lub matki,** nie mogących pomóc w kształceniu młodych umysłów nie działa na ten umysł psychicznie? Czy ci niezadowoleni będą stawali do szeregów zadowolonych i nadrabiali mimiką swoje niezadowolenie, **czy zapomną o krzywdzie wyrządzonej ojcu lub matce?** Nie, ten młody umysł będzie się poddawał zawsze na niekorzyść. Czy głód jest dobrym doradcą? Śmiem twierdzić, że **wszelkie zło pochodzi przede wszystkim od głodu,** zatem dla tych, którzy swymi składkami przyszłej emerytury uciułali prawo do otrzymywania pełnej emerytury **czas nadszedł, by im krzywdę uczynioną naprawić.** Senat winien sprawę tę bezwarunkowo jak najrychlej załatwić, gdyż sprawa ta jest wielkiej wagi państwowej.

W dalszym ciągu obrad zarząd wyraził **podziękowanie p. komisarzowi rządu mgr. Sokołowi** za poparcie jakim darzy Koło. **P. dyrektorowi Linkiemu** za poparcie materialne składa walne zebranie serdeczne Bóg zapłać!

Po udzieleniu absolutorium zarządowi wybrano nowy zarząd w składzie: **prezes — P. Mistat,** zastępcy — pp. **Bocheński i Szerszeń,** sekretarz — p. **Minkusiewicz** oraz pp.: **Dżemczewski, Gruiński, Jansonówna i Jawdyka.** Do komisji rewizyjnej: pp. **Serbiński, Janowska, Gorajewska, Knoll i Dereziński.** Do sądu polubownego pp.: **Hacker, Herman, Bach, Zajączkowska, Mitsheinowa i Iżewski.**

Obrady zakończono apelem do tych emerytów, którzy jeszcze nie są członkami, by nie zapominali o swym obowiązku należenia do organizacji emerytów, gdyż i dla nich starania zarządu są udziałem pośrednim.

ZWOLNIONY...

Przed kilku dniami zatrzymany został urzędnik Brygady kontroli skarbowej Popławski pod zarzutem poszkodowania szeregu firm, gdzie pobrał różne towary, a nie popłacił.

Po śledztwie Popławski jak się dziś dowiadujemy **został zwolniony** i zobowiązał się popłacić wszystkie swe należytości.

A DAWNIEJ BYŁY KAZIMIERZOWSKIE ŚPICHRZE W STARYM GDAŃSKU...

„Magazini Generali" Triesteńska Spółka Warrantowa uruchomiły w porcie triesteńskim nowe **elewatory zbożowe** o pojemności około 50.000 ton. Taryfy będą tak opracowane, aby ściągnąć do Triestu handel zbożowy środkowej Europy. Elewatory Triesteńskie mają stanowić konkurencję dla portów **polskich,** rumuńskich i niemieckich.

Ale nasz elewator także pracuje. Ho, ho! Nie w kij dmuchał, Magazini Generali!

„DAS BRAUCHEN WIR NICHT!"

W Gdyni mieszka cały szereg Niemców. Są to różni „spece", zarabiający grube kopy w wielkich przedsiębiorstwach i instytucjach. W wolnej trybunie zamieściliśmy niedawno cały cykl uwag o położeniu pracowników umysłowych, omawiających obszerniej te sprawy, nie będziemy więc tutaj ich powtarzać. Niemcy tutejsi dzieci swoje posyłają do szkół na teren Wolnego Miasta. Dzieci jeżdżą autobusami i rozmawiają wyłącznie po niemiecku, nawet z konduktorami kupując bilety.

— **Czemu się nie nauczycie po polsku?** Przecież w Polsce mieszkacie? — zainterpelował niedawno ktoś z pasażerów.

— **Das brauchen wir nicht!** — odparły dzieci.

Chyba pora powiedzieć już ich ojcom, odbierającym nam chleb w porcie polskim, że **„das brauchen wir nicht!"**.

NAGRODY I WYRÓŻNIENIA.

Onegdaj obradował sąd konkursowy „Salonu Zimowego" Związku zawodowego artystów plastyków w Gdyni, w składzie: dr A. Lauterbach, dyrektor zbiorów Państwowych — przewodniczący mgr Chyczewski — konserwator wojewódzki z Torunia, art.-malarz Cybis Bolesław, artysta-malarz Jan Zamoyski, prezes Bractwa św. Łukasza i red. Witold Mężnicki.

Sąd przyznał trzy nagrody pieniężne: pierwszą — **Marianowi Szyszko-Bohuszowi** za portret „Pani w zielonym szaliku", drugą — **Zygmuntowi Cywińskiemu** za wnętrze „Fragment pracowni artysty", trzecią — **Włodzimierzowi Dunin-Marcinkiewiczowi** za pejzaż „Fala". Zaszczytnym wróżnieniem odznaczono pracę **Aleksandra Wysockiego** „Krajobraz" (Grabówek).

Ponadto, biorąc pod uwagę całokształt działalności artystycznej **śp. Czesława Raczewskiego,** sąd konkursowy postanowił wyrazić swoje najgłębsze uznanie za jego poważną pracę artystyczną.

ILU CHRZEŚCIJAN, ILU ŻYDÓW?

W dniu 19 bm. odbyło się pod przewodnictwem dyrektora Izby Przem.-Handl. w Gdyni, dra Józefa Kulikowskiego, posiedzenie Regionalnego Komitetu Przywozowego przy Izbie.

W czasie tego posiedzenia podzielone zostały kontyngenty na przywóz artykułów następujących: pieprzu z Indyj Holenderskich, bananów z Jamajki, pieprzu i ziela angielskiego z Kolonij Angielskich, bielizny stołowej, tkanin bawełnianych, paciorków ze szkła i biżuterii nieprawdziwej z Czechosłowacji, goździków i kwiatu goździkowego z Kolonij Ang., orzechów z Indyj Holenderskich, kalafonii z Portugalii i Stanów Zjedn. Am. Półn., konserw rybnych z Portugalii, kawy z Kolonij Angielskich w Afryce, rodzynek z Cypru, masła kakaowego z Holandii, herbaty z Cejlonu i wina gronowego z Włoch.

REFERENT DZIAŁU ZAKŁÓCEŃ BADA RADIA GDYŃSKIE.

W najbliższych dniach przybędzie ponownie do Gdyni referent działu zakłóceń w odbiorze radiowym z Radiostacji Toruńskiej, celem badania źródeł **przeszkód, uniemożliwiających dobry odbiór radiowy** na terenie Gdyni. Dotychczasowa działalność referenta działu zakłóceń wykazała poważne wyniki, wobec czego w interesie wszystkich zainteresowanych leży **zgłoszenie swych żalów do działu radiowego MZE,** celem ułatwienia mozolnej pracy w tym kierunku. Każdy za tym radiosłuchacz, narzekający na przeszkody w odbiorze, powinien we własnym interesie jak najszybciej zgłosić reklamację, możliwie z podaniem przypuszczalnych źródeł zakłóceń.

Każdy datek na Pomoc Zimową

— zatrudni bezrobotnego

— posili głodnego

— ogrzeje zziębłego.

Wolna trybuna

Czy na poczcie polskiej w Gdańsku nie ma właściwych marek pocztowych?

Leży przed nami list, nadany na poczcie polskiej w Gdańsku. Widzimy na nim **tylko jeden znaczek z nadrukiem: Port Gdańsk,** reszta to zwykłe polskie znaczki. Kasownik tego listu należy również do **„osobliwości" polskiej poczty w Gdańsku.** Jak często bowiem, na listach, wysłanych z Gdańska zamiast kasownika widnieją **czarne plamy!**

Na podstawie tego dowodu rzeczowego **(innymi możemy Dyr. P. i T. w Bydgoszczy na życzenie służyć)** musimy pod adresem tej Dyrekcji albo Min. P. i T. postawić nast. **zarzuty,** wychodzące z kół nie tylko filatelistów zainteresowanych, lecz licznych **klientów poczty polskiej w Gdańsku.** Na urzędach pocztowych w Gdańsku (Pl. Heveliusa i przy dworcu) panuje stały brak wyższych wartości do frankowania. Listy trzeba przeto oblepiać wielką ilością niższych wartości, co dla poczty i interesantów jest nader **niedogodne.** Marki sprzedawane w polskich urzędach pocztowych w Gdańsku nie noszą wszystkie nadruku: Port Gdańsk, przeważnie są to marki polskie. **(Nie dziwmy się przeto, jeśli Niemcy niebawem wprowadzą tam swoje marki).** W ogóle w wydawaniu tych specjalnych marek dla poczty polskiej w Gdańsku panuje **nie mały skandal.** Wydaje się je w małych nakładach, zmienia często, wskutek tego pozwala się **na różne spekulacje** nimi. Obecnie na pocztach polskich w Gdańsku można nabyć tylko marki z nadrukiem po 5, 15 i 25 gr ostatniego wydania. Czy nie byłoby właściwe wydać odpowiednią serię odmiennych marek i zaopatrzyć ją we wszystkie, tak bardzo potrzebne wartości?

Wiemy dobrze o tym, że znaczek pocztowy, to najlepsza propaganda dla danego kraju za granicą. Lecz przyjrzyjmy się znaczkom, które wychodzą na listach z Gdańska do zagranicy. Czy zasługują one na miano propagandowych? Marki tak, lecz kasowniki na nich stanowią chyba **propagandę niechlujstwa.** Robi to wrażenie, jakoby właściwym czynnikom nie zależało na tym, gdyż dzieje się to już od szeregu miesięcy. Takie „marki" **dla filatelistyki nie mają żadnego znaczenia** i każdy filatelista z politowaniem spogląda na „wyczyny" polskiej poczty w Gdańsku. Uwaga jednak nie dotyczy jedynie polskiej poczty w Gdańsku, która pod tym względem się specjalnie „popisuje", lecz na ogół wszystkich urzędów pocztowych w Polsce, które nie grzeszą starannością odstemplowania listów i **nie dbają o czystość kasowników.** Jak tu daleko stoimy np. od takich państewek jak **Litwa i Łotwa,** gdzie kasowniki są zupełnie bez zarzutu i poczty spełniają w zupełności ważną funkcję propagandy za granicą! Dlaczego u nas tego zrobić nie można, czy tak trudno napisać w powodzi okólników jeden więcej, zalecając **czystość odstemplowania poczty i wydając przede wszystkim dobrą, nie mażącą farbę!** Dlaczego koniecznie musimy zamazywać tak pięknie pod względem artystycznym i graficznym wykonane marki pocztowe?

Coś tu jest nie w porządku. Filateliści **nie raz o to się upominali,** lecz zawsze te nawoływania pozostały bez skutku. Powtarzamy jeszcze raz jeden: **znaczek, stemplowany brudnym kasownikiem, to nie żadna propaganda,** na urzędach pocztowych polskich w Gdańsku powinny się znaleźć znaczki w odpowiednich wartościach z nadrukiem Port Gdańsk, albo powinniśmy w ogóle ten nadruk o którego swego czasu robiło się tak wielką wrzawę nawet w Lidze Narodów, skasować, bo może go Niemcy niechętnie widzą, w takim razie w naszej defenzywie wobec Gdańska będzie wszystko w należytym porządku.

Filatelista.

—:—

Kongres kupiectwa pomorskiego domagał się Międzynarodowych Targów Bałtyckich w Gdyni.

Kongres kupiectwa w Bydgoszczy wypowiedział się jednomyślnie za corocznym urządzaniem w Gdyni Międzynarodowych Targów Bałtyckich.

Gdynia, jako największy port na Bałtyku, stanowi najkorzystniejszy punkt dystrybucyjny dla państw bałtycko-skandynawskich i środkowo-europejskich i dlatego jest bardziej jak inne miasta w Polsce predystynowana do urządzania imprez targowych o charakterze międzynarodowym.

Jak się dowiadujemy, projekt Międzynarodowych Targów Bałtyckich, opracowany przez gdyńskie sfery gospodarcze zgodnie z wytycznymi p. ministra Przemysłu i Handlu po jego ostatniej podróży do państw bałtyckich, znalazł jego aprobatę.

—o—

— **Srebrne gody.** Ceniony obywatel miasta Gdyni i długoletni abonent naszego pisma **p. Stefan Kurzydłowski** oraz jego małżonka pani Zofia obchodzą w dniu 21 bm. srebrne gody swego małżeństwa. Zacnym jubilatom życzymy na drodze dalszego życia wszelkiej pomyślności „Ad multos annos".

PIĘKNY HOŁD BYDGOSZCZY DLA MATEJKI I GROTTGERA.

Uroczysty wieczór, który Rada Artystyczno-Kulturalna urządziła wczoraj ku czci Jana Matejki i Artura Grottgera, zamienił się w manifestację kulturalną, jakiej Bydgoszcz dawno nie była świadkiem. **Przeszło 500 osób** wypełniło aulę gimnazjum im. Kopernika i wysłuchało obszernego programu, na który złożyły się produkcje najwybitniejszych sił artystycznych Bydgoszczy. Sprawozdanie z tej uroczystości damy w jutrzejszym numerze.

50.000 i 30.000 JEDNEGO DNIA.

W związku z wygranymi zł 50.000 na nr 120324 i zł 30.000 na nr 135421, które padły ostatnio jednego dnia w kol. Wolanowa, dowiadujemy się, że część wygranych dostała się na prowincję, reszta zaś została w Warszawie. Wygraną 50.000 podzieliły się cztery osoby: jeden drobny handlarz, jeden szofer i dwie panie — jedna urzędniczka, a druga żona urzędnika.

Złotych 30.000 wygrali dwaj pracownicy umysłowi, jeden robotnik i kupiec. Szofer za wygrane u „Wolanowa“, jak mówi, pieniądze, zamierza kupić sobie własną maszynę, urzędniczka zaś, która już kilkanaście lat pracuje na posadzie i ma na utrzymaniu całą rodzinę, zamierza porzucić posadę i za wygrane pieniądze założy sobie sklep, o którym marzy już od dawna.

POLSKIE RADIO

a zjazd kupiectwa w Bydgoszczy.

Rozgłośnia Pomorska w Toruniu prosi nas o sprostowanie wiadomości podanych przez nas na temat nietransmitowania zjazdu kupiectwa pomorskiego w Bydgoszczy. Twierdzi ona w swym piśmie, że stało się **za zgodą Związku Towarzystw Kupieckich** i że „na przeszkodzie stanął poprzednio ustalony program zjazdu przez organizatorów, który nie mógł być zrealizowany w ramach naszych możliwości programowych“.

Naszym skromnym zdaniem różne poświęcenia szkół lub pomników, nikogo nie obchodzące są transmitowane nawet na falę ogólnopolską. W tym jednak wypadku musimy zaznaczyć, że wzmianki nasze były li tylko odbiciem istniejącego wśród kupców i organizatorów **niezadowolenia**, które wyładowało się w podejrzeniu, że radio nie chce transmitować akcentów antysemickich przemówień. Chętnie się zgodzimy z dyrekcją Rozgłośni, że **podejrzenia te nie są uzasadnione.** Niemniej jednak z obowiązku dziennikarskiego musieliśmy im dać wyraz.

WALNE ZEBRANIE „GWIAZDY“

W niedzielę, 16 bm. odbyło się w sali p. Kowalskiego, ul. Wrocławska, roczne walne zebranie tow. sport. „Gwiazda“. Zebranie zagaił prezes Domke, witając przedstawiciela Pom. O. Z. P. N. p. Przybysza oraz członków. Ze sprawozdań zarządu wynika, że Oddział Piłki Nożnej „Gwiazda“ przy KSMM „Gwiazda“, po odłączeniu się od stowarzyszenia, tworzy obecnie oddział niezależny pod ogólną nazwą **towarzystwo sportowe „Gwiazda“**, zatwierdzone przez Urząd Woj. w Poznaniu, wykazując duże możliwości rozwoju. Klub ten po roku samodzielności liczy obecnie już **120 członków.** Szczególny nacisk kładzie się na wyrobienie graczy juniorów, czego potwierdzeniem jest zdobycie mistrzostwa grupy w rozgrywkach jesiennych o mistrzostwo juniorów Pomorza przez drużynę OPN „Gwiazda“. Do nowego zarządu wybrano ponownie jako prezesa **p. Domkego**, wicepr. **Kosiarę**, sekr. ponownie **Szeflera**, skarb. **Szulca**, opiek. drużyn juniorów **p. A. Górnego.** Stan kasy klubu przedstawia się również dodatnio, wobec czego klub jako towarzystwo niezależne ma zapewnione dalsze warunki rozwoju, dlatego też spodziewać się należy lepszych wyników w zbliżającym się sezonie piłkarskim oraz powstania nowych sekcyj, jak lekkoatletycznej i żeńskiej.

O SŁUCHANIU MUZYKI.

Najbliższy a tradycyjny już „czwartek“ Rady Artystyczno-Kulturalnej wypełni barędzo interesująca, a w Bydgoszczy nowa audycja a mianowicie prelekcja **mgr. Alfonsa Röslera: „O słuchaniu muzyki“.** Ilustrację muzyczną wykona znakomity pianista **prof. Edmund Rösler.**

Ten ciekawy wieczór odbędzie się w czwartek, 27 bm. o godz. 20 w auli gimnazjum im. Kopernika.

—::—

— **Srebrny jubileusz kapłaństwa.** W dn. 15 lutego szereg księży, którym przed 25 laty śp. ks. biskup Klosko w katedrze gnieźnieńskiej udzielił święceń kapłańskich, obchodzić będą srebrny jubileusz kapłaństwa. Wśród nich znajduje się m. in. ks. prebendarz Alojzy Kaluschke z Bydgoszczy.

— **„Bal Gryfu“** tradycyjnym zwyczajem odbędzie się **we wtorek, dnia 1 lutego br.** w wszystkich salach **Kasyna Cywilnego** przy ul. Gdańskiej 20. Komitet balowy **Klubu Wiośl. „Gryf“** czyni starania, by, jak w latach ubiegłych, bal ten wypadł jak najwspanialej i by zapewnić wszystkim uczestnikom tego balu maksimum zabawy. Sekretariat komitetu balowego mieści się w **drogerii Royal, ul. Gdańska 49, tel. 1354,** który uprasza o podanie adresów tych, którzy bądź to z powodu niedokładnego adresu, czy też z innych powodów zaproszenia dotychczas nie otrzymali. (1104

— **5-cio miesięczny wieczorny kurs handlowy** przy Miejskim Gimnazjum Kupieckim rozpocznie się w poniedziałek 24 stycznia br. o godzinie 7-ej wieczorem. Bliższych informacyj udziela sekretariat szkoły, Jagiellońska 11, tel. 16-61. (976

CZYTELNICY nasi mają GŁOS

„Trędowata“ ulica.

Ulica Konopnickiej, która jest położona na przedłużeniu ul. Ugory na Szwederowie, a dochodzi do ul. Kujawskiej, od południa łączy się z ulicą Orzeszkowej i Jesionowej, które dochodzą do ul. Brzozowej, a która to ulica istnieje już około 40 lat — nie ma ani światła ani wody do użytku codziennego, jak również ulica ta nie jest brukowana. Przy obecnej odwilży komunikacja piesza jest niemożliwa. Przechodnie broczą powyżej kostek we wodzie. Dzieci, które idą lub powracają ze szkoły — rodzice są zmuszeni na plecach przenosić. Koroną tego wszystkiego jest wożenie i składanie śniegu i to przez zaprzęgi magistrackie. Ta komedia, że za pomocą śniegu próbowano osuszyć ulicę Konopnickiej, dała się nam już roku zeszłego we znaki. Nikt się o nas nie troszczy. Na razie prosimy zamiast śniegu na osuszenie — o żużel.

Obywatel z ul. Konopnickiej.

Jak Bydgoszcz uczciła pamięć powstańców z 1863 r.

w pięćdziesiątą rocznicę tj. w 1913 r.

(n) W przeddzień obchodu -lecia wybuchu Powstania Styczniowego było społeczeństwo polskie w zaborze pruskim bardzo przygnębione. Zażalenie na uchwałę królewskiej komisji kolonizacyjnej dotyczącą wywłaszczenia polskich dóbr rycerskich Lipienki — pod Laskowicami — rada ministrów w Berlinie odrzuciła. W całym kraju odbywały się wiece przeciw wywłaszczeniu. W parlamencie poseł Trąmpczyński piętnował urzędowe nadużycia wyborcze popełnione w okręgu świeckim. Smutna wiadomość nadeszła z Poznania: ksiądz biskup Likowski zabronił duchowieństwu odprawiania **uroczystych** nabożeństw żałobnych w rocznicę powstania, a więc ustawiania katafalków, śpiewów i kazań okolicznościowych.

W nowowybudowanej świątyni pod wezwaniem św. Trójcy w Bydgoszczy dwaj młodsi kapłani-patrioci (ks. Kaczmarek i ks. Rudnicki) odprawili ciche msze żałobne **o szóstej rano.** Udział wiernych był stosunkowo dość liczny.

„Dziennik Bydgoski“ w wydaniu na dzień 22 stycznia 1913 roku umieścił na pierwszym miejscu artykuł pt. **„Bracia, rocznica...“** Odmawiając słuszności głosom, które potępiły Powstanie Styczniowe jako „narodowe samobójstwo“ — autor artykułu, (redaktor Jan Teska) rozważając okoliczności, w jakich ruch zbrojny powstał, dochodzi do wniosku, że był on niejako **burzą przeczyszczającą zgniłą atmosferę,** albowiem pod wrażeniem klęski w r. 1831 i pod wpływem prześladowań powstał w Królestwie Polskim **ruch ugodowy najgorszego rodzaju, prowadzący do spodlenia,** że niebezpieczeństwo to nie wybujało nad miarę — jest zasługą Powstania Styczniowego. Ono uratowało czystość idei narodowej, nauczyło społeczeństwo wierzyć w potęgę uczucia miłości ojczyzny i **wskazywało drogę odrodzenia: do pracy nad ludem.**



Mało znana ilustracja z 1863 r.

Moskale z korpusu włocławskiego Wittgensteina, pobici przez powstańców nad Gopłem, przestąpili kordon i oddali się pod opiekę Prusaków, którzy ich zabrali do Inowrocławia a stąd pod nadzorem oficerów z komendantury bydgoskiej odesłali z powrotem do Aleksandrowa. Ilustracja pochodzi z jednego z ówczesnych czasopism ilustrowanych „Ueber Land und Meer“.

Wspomniany artykuł „Dziennika Bydgoskiego“ kończy się gorącym apelem: „Bez względu na skutki i ofiary chylić nam dziś czoło trzeba przed tymi bohaterami, którzy prawie z gołą dłonią szli na bagnety i armaty moskiewskie — i cudów męstwa dokazywali.

Ofiarna ich krew niech nam będzie puklerzem przed sobkostwem i zmaterializowaniem...

Wpatrzmy się w płomienne postacie męczenników powstania z 1863 r. i

starajmy się ich naśladować w miłowaniu tego, co nam jest najdroższe!“

Wśród wieńców złożonych tegóż dnia przed pomnikiem Mickiewicza w Poznaniu, gdzie śpiewano pieśni narodowe, niezabrakło wieńca **od młodzieży bydgoskiej.** Policja przypuściła szarżę do manifestantów. Zaburzenia trwały do pierwszej w nocy.

*

Składanie wieńców należy u nas do tradycji, Z okazji przeniesienia dnia **4 lipca 1890 r.** zwłok Adama Mickiewicza do grobów królewskich na Wawelu złożyła również wieniec **delegacja bydgoska z Rogalińskim na czele.** Z Krakowa przywieźli bydgoszczanie drogie pamiątki: kwiatek z Kopca Kościuszki, kawałek tiulu z katafalku na którym spoczywała trumna ze zwłokami Adama Mickiewicza i gałązkę z wieńca Podolaków. Relikwie te przechowuje się do dziś dnia w gablotce za szkłem w Domu Czeladzi Rzemieślniczej przy ulicy Zygmunta Augusta.

W lipcu 1910 r. w pięćsetną rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem **bydgoszczanka p. Apolonia Ziółkowska** zawiozła do Krakowa urnę ze ziemią z historycznego pobojowiska.

Msze św. za poległych towarzyszów broni, powstańców z 1863 r. odprawiał we Farze bydgoskiej corocznie **ksiądz Radecki,** uczestnik powstania, wychowanek gimnazium trzemeszeńskiego. W Bydgoszczy mieszkało kilku bohaterów z 1863 roku.

O udziale mieszkańców Ziemi Bydgoskiej w pamiętnym powstaniu 1863 r. wiele ciekawych informacji podaje **broszura opracowana przez Stanisława Nowakowskiego,** która za kilka dni ukaże się na półkach księgarskich. (Skład główny u N. Gieryna w Bydgoszczy).

—::—

na fali RADIOWEJ

Sobota, 22 stycznia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ **6,20:** Gimnastyka. **6,40** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,15:** Audycja dla szkół: Śpiewajmy piosenki — audycję poprowadzi prof. B. Rutkowski. **11,40:** Rapsodia Liszta (płyty). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,30:** Wiadomości gospodarcze. **15,45:** Teatr wyobraźni dla dzieci: „Baśń o Tysiącnogim“. Słuchowisko w-g opowiadania G. Meyrinka (wznowienie). **16,15:** Pieśni ludowe w wyk. huculskiego chóru Dymitra Kofka (ze Lwowa). **16,50:** Pogadanka aktualna. **17,00:** Nasz program. **18,00:** Wiadomości sportowe. **18,10:** Pogadanka społeczna. **18,15:** Piosenki w wyk. Gracie Fielda — sopran (płyty). **18,30:** Program na jutro. **18,35:** Audycja dla wsi. **19,00:** Audycja dla Polaków za granicą: 1. „Na śniegu i lodzie“ — audycja dla dzieci (z Poznania). 2. „Budujmy nową Polskę“ — audycja (ze Lwowa). **19,50:** Pogadanka aktualna. **20,00:** Polska kapela ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Pogadanka aktualna. **21,00:** „Pożary wstają z popiołów“ — w 75 rocznicę powstania styczniowego — aud. w oprac. prof. H. Mościckiego. **21,50:** Muzyka rozrywkowa. Wykonawcy: mała orkiestra P. R. oraz Wanda Wermińska (sopran) i Stefan Witas (tenor). **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 11,40: Muzyka kwartetowa (płyty). **13,00:** Dla kazdego coś ładnego (płyty). W przerwie o godz. **14,00** wiadomości z Pomorza i parę informacyj. **18,10:** Program na jutro. **18,15:** „Sprzed 18 laty na Pomorzu“ - reportaż historyczny. **18,40:** Utwory charakterystyczne (płyty). **18,50:** Pogadanka społeczna. **18,55:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **23,00:** Wieczorem tańczymy (płyty).

ZAGRANICA.

Bruksela flam. 19,15: Muzyka salonowa. **Wiedeń. 19,30:** Recital skrzypcowy Cecylii Hansen. **Berlin. 20,00:** „Noc w Wenecji“, operetka J. Straussa. **Budapeszt. 20,00:** Operetka. **Mediolan. 20,30:** Muzyka rozrywkowa.. **Strasburg. 21,45:** „Trojańczycy w Kartaginie“, opera Berlioza **Londyn Reg. 22,35:** Utwory fortepianowe Alkana. Gra Egon Petri. **Praga. 22,30:** Muzyka taneczna. **Londyn Reg. 23,30:** Muzyka taneczna. **Radio Paris. 23,05:** Muzyka rozrywkowa. **Bruksela franc. 24,00:** Muzyka rozrywkowa. **Luksemburg. 24,00:** Muzyka taneczna.

Z ruchu Ch. Z. Z.

W piątek 21 bm. o godz. 18,30 odbędzie się roczne walne zebranie **Chrześc. Związku Pracowników Miejskich** w hotelu „Lengning“, ul. Długa 37. Na porządku obrad sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna. **Zarząd.**

W sobotę 22 bm. o godz. 18,30 odbędzie się roczne walne zebranie **Chrześc. Związku Metalowców** u p. Dzierzyńskiego, ul. Wrocławska. Na porządku obrad sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna. **Zarząd.**

W niedzielę 23 bm. o godz. 3-ej po poł. odbędzie się roczne walne zebranie **Chrześc. Związku Prac. Państw. Fabryki Płyt Klejonych** w hotelu „Lengning“, ul. Długa 37. Na porządku obrad sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna. **Zarząd.**

Tabela loterii

13-ty dzień ciągnienia 4 klasy 40 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 84270

10.000 ł.: 50270 80597 116988
5.000 zł.: 28136
2.000 zł.: 2377 28646 33142
34457 40639 65105 68856 69035
93513 97313 101529 109862 120635
136433 163892 185728 194308
74701

1.000 zł.: 6186 8434 27384 35279
38135 38163 40726 44725 44885
61767 63871 71209 92922 96157
96898 97358 99470 101549 116183
1179994 127142 127452 134771
145688 148706 163763 169954
170632 171419 175954 179513
183655 194738

Wygrane po 200 zł.

139 47 214 20 775 961 85 10035
1163 73 1203 1376 1498 1844 2057
80 2181 2211 2534 2608 2847 3157
3378 3569 3619 3700 43 69 3878
3906 4307 4434 4623 8 4749 5062
5400 5540 5717 84 5804 5960 6009
56 90 6161 6601 6752 90 7064 7138
62 7298 7315 7534 7728 32 7823
7957 8067 78 8109 53 8212 41 99
8462 8523 33 75 6 8851 8988 9231
9314 9646 9765 94 9803 9901 18
10105 276 81 5 358 837 62 11065
221 91 400 40 66 577 93 728 813
01 12110 27 207 357 425 51 6 73
0 601 730 65 94 904 74 13078
8 352 77 508 47 14011 262 385
82 973 15119 227 47 358 471 678
750 16211 461 692 770 81 822 900
17046 225 56 85 303 501 48 634
758 931 18124 62 75 310 9 36 672
704 833 989 19153 78 275 501 801
907 2798 20182 382 534 83 834 75
962 21076 248 472 693 902 22001
34 57 93 195 760 71 23120 230 73
612 718 867 902 24186 302 13 446
519 614 87 705 861 921 25087 124
291 540 643 26161 211 419 61 804
965 270563 208 327 81 545 424 75
862 74 28162 358 87 536 28099 384
454 88 776 904 30292 421 520 664
962 31266 414 576 611 744 829 99
32048 588 638 985 33115 89 263
394 447 63 668 90 824 97 987 92
34122 284 317 85 419 698 767 988
35015 28 58 165 573 602 22 5 709
39 59 810 963 97 36133 459 589 727
908 37016 198 318 24 642 973.

38152 206 74 500 604 39133 76 78
296 342 60 71 512 80 869 995 40131
234 305 54 513 43 70 88 672 796
41034 55 157 364 81 534 80 769 930
42017 21 91 200 82 356 411 562 604
31 72 701 853 85 93 904 69 81 43137
286 90 306 84 432 596 611 17 35 893
44033 7 495 104 62 214 555 740 827
46 45012 6 115 37 245 344 55 86 605
76 89 46049 82 347 514 970 47296
393 591 814 68 48239 341 478 507 11
804 46 947 49157 279 36 188 459 649
84 747 930 50037 211 313 64 623 73
885 947 94 51063 152 64 249 334 557
903 52106 30t264 537 834 981 53049
86 159 249 94 351 516 602 88 54106
663 712 55008 213 58 330 475 584 778
868 901 202 41 56066 87 194 234 39
50 64 99 502 5 78 740 853 54 78 81
910 57362 94 416 545 50 783 58163

238 49 70 343 97 416 823 42 59075
143 62 304 37 40 412 509 85 612 706
79 85 933 44 60051 170 221 55 64 670
832 90 927 92 61012 128 47 276 320
440 534 45 756 62190 417 32 79 96
624 723 28 78 802 57 63081 268 326
534 57 604 767 64137 38 92 371 85
424 530 619 65238 56 2725 66002 200
536 655 714 81 810 93 978 67069 72
217 476 518 30 702 92 68019 131 88
247 87 97 428 44 711 70 72 927 69061
134 42 64 215 99 380 484 525 842 903
54 70046 55 8 393 355 93 401 201 752
93 968 71028 61 484 500 71 690 867
994 72016 17 608 770 802 59 69 73170
222 34 9481 544 626 58 91 847 67 929
43 74159 430 538 698 848 84 960
75158 254 499 630 65 88 867

76140 541 90 606 798 873 83 986
77105 55 252 430 515 46 737 854
58 78043 259 666 793 79013 58 222
90 405 31 583 602 16 36 724 80024
63 136 226 323 91 441 87 552 719
834 83 992 81017 57 80 255 321 91
709 879 916 82088 150 328 85 733
852 904 83073 144 45 300 81 86 540
627 758 832 54 84031 320 67 446 86
614 92 768 811 85084 122 421 682
808 903 86030 216 27 84 341 424 52
58 554 671 709 59 99 902 79 87204
11 328 461 531 58 91 627 723 822
88010 160 88 278 400 69 615 42 744
856 84 92 999 89120 274 84 322 76
511 611 53 63 90 872 90003 256 70
378 567 669 81 97 878 90 918 91066
283 491 585 607 12 734 92063 488
98 99 605 736 817 84 97 93093 394
566 692 718 94274 336 616 777 890
923 95174 315 440 69 567 625 781
82 821 81 86 88 960 96075 96 278
316 76 83 434 572 765 966 91 97080
414 572 629 34 69 93 794 98038 165
242 305 33 38 502 781 879 85 99083
339 62 80 401 506 646 778 808
100049 63 137 465 502 840 101088
201 34 325 44 561 622 727 811 69
953 102038 110 11 60 257 720 837
77 89 95 103044 85 98 252 360 522
604 10 834 982 104233 596 676 78
936 50 69 77 105171 267 313 464
601 933 53 106251 57 396 421 644
707 66 919 107067 141 290 313 590
656 98 737 952 108113 316 401 534
660 996 109000 100 53 246 446 552
83 667 72 72 22 34 53 830 909110004
77 82 165 82 302 443 527 653 768
969 111277 386 665 745 902 112005
124 52 57 82 460 516 49 600 63 64
765 113029 334 83 550 65 804 75

114109 66 277 322 35 94 5 442 576
646 61 98 840 59 70 965 115193 428
606 116171 255 419 519 96 619 812
63 117015 72 377 456 61 557 87 684
890 935 118030 1 9 152 256 454 511
624 33 74 754 808 99 931 119019 100
278 396 414 54 829

120291 8 344 491 839 47 972 121079
185 326 44 64 600 19 54 80 753 64
869 90 932 4 93 122042 92 113 247
51 326 504 49 701 34 90 123145 268
344 8 475 591 124045 336 91 440 561
722 63 90 125178 204 458 690 7 739
826 124008 70 133 43 225 95 418 512
95 631 722 987 127007 242 4 345 50
499 536 798 85 53 973 128107 68 261
348 57 538 58 88 775 901 129068 96
183 522 807 51 993 130175 275 354
530 698 893 999 131147 246 8 343 6
404 82 504 132049 57 205 98 314 467
85 599 621 90 735 133060 186 205 33
82 329 422 577 726 8 91 805 134190
306 546 908 135250 322 9 632 85 883
136060 133 356 543 137365 407 510
650 18183 331 576 635 901 139029
123 42 239 535 712 82 821

140124 326 49 55 400 734 52 884
976 14125 401 504 689 721 47 142065
226 381 518 30 634 61 769 77 143085
121 371 520 79 618 726 863 144132
3 59 61 285 471 680 145010 100 391
2 437 96 766 834 146623 703 54 903
17 21 80 147010 55 106 77 226 386
493 611 98 791 839 77 932 148042
154 80 283 510 707 20 814 149123
291 445 565 707 26 812 958 150376
677 881 151097 103 56 265 400 4 508
85 601 21 770 81 93 912

152459 599 688 783 92 153095 207 322 767
953 154283 345 93 623 68 94 155056 87 242
698 156138 255 537 41 641 779 893 9 924
32 157197 205 704 880 944 158029 106 28
339 462 766 878 952 159045 116 98 247 55
77 438 763 952 160084 194 373 786 964
161073 106 286 403 16 722 162156 74 301
12 444 543 868 163157 83 505 725 164022
46 66 131 240 335 489 576 669 744 57 843
165005 422 542 717 946 166037 106 253 540
689 725 166037 106 253 540 669 725 167367
615 71 746 936 44 84 168176 86 301 527 630
87 756 830 169031 155 258 76 328 530 73
807 73 722 926 170941 171056 174 652 848
172144 492 552 667 701 802 174111 33 58
254 411 86 64 765 173098 317 666 711 921
175144 306 438 572 689 92 940 176286 339
513 47 716 78 809 914 177336 414 572 90
93 649 67 802 17 26 178145 252 437 508
179044 81 109 243 390 573 97 601 79 180104
234 384 413 557 91 622 73 703 2 817 26
51 54 373 441 599 692 870 183359 96 472
928 181353 431 43 59 531 76 182106 21 32
98 631 810 45 960 184004 205 31 393 578
838 988 185156 66 222 83 345 427 66 656
57 756 39 801 186107 328 65 587 631 67
737 620 187191 342 554 961 56 188215 99
91 420 97 543 627 90 771 74 189005 56 114
77 250 391 523 828 58 991

190 145 748 538 625 731 7 91
879 191090 467 652 852 935 192080
92 198 223 36 52 382 868 987
193217 441 607 704 869 997 194011
70 90 393 404 6 72 89 527 78 90
4 601 4 805.

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr.: 158710.
75.000 Zł.: 78008
50.000 zł.: 120245
10.000 zł.: 38661 136127
5.000 zł.: 31323 60070
2.000 zł.: 52585 62886 74201 87832
93254 97128 102679 106546 111096
130196 152936 187319 188189 194179
1.000 zł.: 1420 3466 8358 8496 9965
15704 22170 21480 27037 31222 32137
45108 47899 48440 48258 72374 75773
89509 89838 101294 117057 118620
139899 156099 185140

Wygrane po 200 zł.

398 403 828 1328 39 1527 1834
2117 2219 2331 53 2446 2541 2693
2707 3270 3567 3648 3701 4164 4342
60 4510 4600 68 4849 5313 66 5421
43 96 6104 6244 6505 70 77 6703 77
6827 6954 7005 7302 49 7539 7877
8226 76 8384 8787 9137 9248 82
532 53 9903 10441 661 759 865 924
53 283 621 814 48 12095 123 283
13405 507 688 934 14202 36 459 835
15064 424 16358 734 17086 127 56
355 433 515 824 905 18415 695 891
19059 234 90 963 20352 457 641 78
98 799 917 21542 928 22028 281 384
486 955 23052 654 776 24019 507 59
604 25338 55 489 838 51 971 26325
702 933 27688 28092 130 390 551 602
29310 22 62 464 773 94 821 30151
423 670 31181 620 32204 337 443 79
633 97 745 56 33147 304 415 525
34043 296 356 474 772 35214 339
36053 248 85 443 37082 225 356

38492 989 39022 60 170 223 379
638 46 701 815 40136 223 367 444
49 761 41226 443 659 42139 309 476
554 865 43054 89 277 44347 833 45145
57 604 10 827 46123 292 586 676 96
47911 48028 157 203 608 885 989
49072 304 519 853 50366 545 76 78
51585 99 52404 756 53298 645 737
77 54671 828 964 55106 306 471 548
56029 276 95 516 57128 306 622 92
803 9 21 58342 412 572 650 59301
723 60360 422 591 859 61097 183 85
363 531 731 62659 754 999 63307 482
805 64072 170 316 772 873 65462 608
15 66046 345 497 617 67112 857 928
69037 317 42 548 5969112 277 403

70091 416 71234 308 400 816 27
86 953 72064 607 826 74094 196 99
455 82 75361 811 76145 57 335 786
838 77763 78040 322 84 79206 470
706 80013 260 945 81185 217 84 661
848 82653 975 83006 360 446 964
84619 85093 86291 460 506 720 25
887 908 87289 427 52 97 632 901
88145 65 245 74 890 907 38 39 89136
327 962 84 90458 741 91226 402 77
605 92044 75 229 598 718 93102 14
93282 591 699 801 37 94070 239 83
792 912 95086 282 814 89 96166 285
699 711 881 97034 909 98487 583 616
809 78 927 99074 374

100187 74 101255 377 436 58 59
512 815 95 949 102343 841 103149
337 412 51 954 104070 77 98 146 403
4 13 602 9 738 885 105454 763 888
988 106413 18 812 945 98 107177 216
750 54 964 108009 34 95 950 622 716
94 109272 434 38 729 908 110049 74
332 623 58 111205 340 754 970 112035
338 41 409 737 850 917 113403 58
61

114022 57 137 291 612 812 115054
220 364 452 517 29 52 116093 327
667 703 24 117138 371 459 844 37
922 78 118426 700 37 61 826 119024
31 182 353 448 575 120245 506 70
121006 122019 78 476 563 774 873
900 123019 340 443 47 836 124226
917 73 125829 126443 529 68 769 842
60 77 127351 718 39 939 128002 317
704 874 129162 68 508 699 791 130348
652 709 908 131308 485 549 50 750
847 918 132283 801 133113 75 486
687 748 134077 697 863 94 135432 719
48 136175 432 137031 461 138069
750 856 139517 839 79 85 140084 168
310 20 444 806 945 141141 44 511
142127 443 535 143414 144503 31
606 145293 642 143559 73 3831 147672
792 148437 643 149004 15 402 80 985
150155 232 54 730 151451 538 834

152104 44 698 802 153281 540 769
936 154336 411 510 683 855 155012
312 667 729 156068 294 338 441 87
812 79 908 157253 604 158841 932
87 159048 160181 439 598 161293 583
860 162016 112 234 75 422 627 38
163122 463 624 85 753 164121 796
165639 884 913 166114 238 479 691
769 167495 587 772 913 168053 84
269 736 847 54 986 169160 550 746
906 37 170054 162260 405 69 171194
471 172984 173018 59 205 423 79 514
32 174122 206 10 435 579 175363 637
737 992 176056 162 520 663 831
177003 49 528 178261 372 550 179107
292 484 501 50 82 613 51

180144 347 548 774 181171 881
182010 510 68 879 183023 320 538
637 43 64 184026 452 546 642 748
185155 458 529 627 67 798 186062
80 114 395 66 724 844 187095 149
62 856 921 189332 459 579 645 722
190149 191011 429 636 719 996 192265
595 691 790 193117 211 594 747
194133

191645 780 192237 889 450 678
802 193531 660 194065 105 335 726
63

IV ciągnienie

Wygra po 200 zł.

266 68 402 702 847 2054 2479 99
62609 2768 2842 81 3012 47 67 3326
3414 57 3539 3763 3867 3978 4212
52 4467 4547 4754 5073 5220 5460 75
5568 5639 5720 5828 57 5954 6132
6280 6312 6991 7212 7439 7714 8550
9131 51 9205 9529 10355 75 11094
319 76 753 12263 470 673 13021 556
614 912 79 14092 145 89 929 15184
289 437 16395 753 17996 18184 380
639 19154 367 645 890 988 20092
631 803 21105 15 446 618 78 779
21351 70 7987 22519 703 863 91 23251
735 79 901 78 24060 130 88 801
25818 26089 282 491 786 27108 917
28101 586 705 29093 300 857 942
30058 95 31023 561 32026 304 670
847 957 33356 780 34083 379 35539
59 75 36024 335 556 711 817 96
37392 609 727 856 3817 24 282 455
788 842 39001 849 93 40348 453 68
41224 690 838 42669 796 98 43768
879 44520 45214 70 459 503 46129
73 317 654 850 78 47977 125 443 533
766 903 48189 447 605 770 879 932
49193 224 40 446 64 813 911 53 50069
317 51055 199 243 355 506 941 52050
2119 5306 178 700 902 77 54126 246
623 37 715 975 77 55074 541 82 752
800 56627 873 948 57286 400 37 708
58008 12 223 503 721 834 59133 41
60 324 521 39 679 60183 61437 585
655 785 97 820 62276 704 828 995
63201 40 687 64052 239 55 372 610
751 91 65082 292 561 622 921 66083
172 341 626 67557 727 41 68178 466
654 89 746 938 69132 70 255 405

70008 109 349 484 572 509 877
71121 73 630 789 852 98 72095 155
244 451 57 94 50117 779 857 957
73401 80 593 771 914 37 74057 97
328 93 59 93 572 611 27 75092 97
221 333 37 404 911 18 52 76313 78
63 411 750 77038 253 301 29 604 9
42 796 853 940 78109 93 509 751 57
801 57 976 79411 561 953 80089 743
209 12 322 481 553 85 762 809 921
81634 830 54 82422 47 678 738 865
83062 404 557 823 930 84048 222 45
389 947 85004 567 623 86353 516 48
664 729 52 807 87609 973 88319 470
547 611 878 89454 620 90987 91023
142 202 56 63 372 614 38 855 82
38 99 92164 321 93072 124 285 409
94049 133 545 77 699 740 95067 158
66 288 96088 774 97120 38 281 92
331 506 638 39 98056 418 97 551 745
876 99199 771 100125 211 616 96 999
101471 662 102042 403 49 650 732
883 88 103021 29 70 153 95 365 656
896 104248 576 889 105347 404 591
670 896 106021 164 259 301 98 854
932 40 107060 254 329 581 628 741
108098 139 109 347 72 703 873 940
79 110652 723 991 111098 243 45
61 786 112398 548 636 39 860 71 982
113080 242 95 339 740
114047 257 566 991 115056 61 410
531 944 116192 250 649 97 117009 77
572 118044 75 352 536 635 834 55
119752 57 120030 118 285 301 26 606
13 85 121134 476 760 802 912 85
122470 557 819 20 123260 62 776
124006 14 108 537 34 4496 125650
989 126197 265 374 643 127011 267
400 11 641 715 873 988 129155 91
503 635 997 130196 615 744 131643
743 863 132095 164 349 558 905
133102 452 582 134111 215 537 41
135066 197 465 688 136127 87 245
726 957 137634 751 138217 653 880
139170 310 694 853 140155 233 457
141824 142262 678 143123 313 413
615 785 981 144762 903 70 145574
714 147026 57 602 148444 656 878
69 918 149154 76 251 803 150063 68
399 527 633 761 212 151104 28 243
568 626 982 89 152310 597 659 962
153112 820 154090 126 46 59 593 725
34 850 155243 314 81 422 156652 956
157956 678 882 158012 108 68 90 696
710 159005 119 47 825 160184 327
474 560 788 161257 474 580 162292
382 533 376 861 997 163151 52 648
164278 536 616 165004 566 78 658 920
164087 486 167180 497 700 168171
258 80 824 169183 346 51 565 831
170020 255 325 501 778 171051 738
172020 782 173662 174108 317 618
719 21 32 94 174263 486 176561 97
177006 436 95 656 770 178203 533
743 854 179610 737 61 59 911 12 89
180255 68 475 818 50 66 181083 90
353 73 620 828 182493 847 183429
572 81 184523 185143 673 186204 68
370 621 986 187140 756 188298 189412
529 935 77

TOWARZYSTWO ŚPIEWU „HALKA" BILANSUJE SWĄ PRACĘ.

W środę, 19 stycznia odbyło się w lokalu restauracji „Sportowej" walne zebranie najstarszego w Bydgoszczy towarzystwa śpiewaczego „Halka".

Zebranie zagaił prezes p. J. Jaworski witając prezesa okręgowego p. Kowalskiego, delegatów bratnich towarzystw i przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego" po czym p. Różański z talentem odegrał polonez a-dur Chopina. Do stołu prezydialnego powołał p. Jaworski pp. prezesa okr. Kowalskiego, sekr. Szramkę oraz p. Sikorskiego i del. Harmonii. Po odczytaniu przez p. Szramkę protokółu z ostatniego walnego zebrania, sprawozdanie ogólne zdał p. J. Jaworski, zaś sprawozdanie szczegółowe sekretarz A. Szramka, skarbnik Fr. Dudzik, stwierdzając duże saldo dodatnie, bibliotekarz Ścierzyński, dyr. L. Jaworski i przewodniczący komisji rewizyjnej Biernacki. Reasumując pracę roczną towarzystwa, stwierdzić należy wielki rozwój jego. Szczególnie dotyczy to rozwoju drużyny śpiewaczej pod względem artystycznym, co jest niewątpliwie zasługą dyrygenta p. dyr. L. Jaworskiego.

Po krótkiej dyskusji nad sprawozdaniami, ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium i wybrano nowy, którego skład w stosunku do roku ub. tylko nieznacznym uległ zmianom. Zarząd na rok 1938 przedstawia się następująco: prezes — J. Jaworski, wicepr. — M. Gutkowski, sekr. — A. Szramka, zast. sekr. — Różański, skarbnik Fr. Dudzik, bibl. — Ścieszyński, zast. bibl. Wiese, ławnicy — Muszyński, L. Dudzik, Kaźmierczyk, poczet sztand. — Kurkowski, Fr. Muszyński, Kończal, gosp. zabaw Szalonek, zast. gosp. — Szałajda, kom. rew. Biernacki, Turski, Granatowicz, del. do okręgu — Pantkowski, zaś komisję artystyczną stanowią z urzędu p. prez. J. Jaworski i dyrygent dyr. L. Jaworski, a z wyboru Gutkowski, prof. Małecki i J. Janicki. Następnie przewodniczący walnego zebrania p. Kowalski złożył nowemu zarządowi życzenia owocnej pracy, po czym prezes p. J. Jaworski zamknął zebranie hasłem „Cześć Pieśni".

Zmarli.

Śp. Jan Szulc, lat 81 w Pelplinie.
Śp. dr med. Antoni Bukolt, lekarz, major rezerwy — w Kobylinie.
Śp. Franciszek Kmieć, lat 77, w Gnieźnie.
Śp. Maria z Marców Koczorowska, w Gnieźnie.
Śp. Kazimierz Komisarek w Gdyni.
Śp. ksiądz Franciszek Fierek, wikary w Górznie.
Śp. Józef Kinzel, lat 76, bojownik o prawa ludu polskiego na Warmii, zmarł w Purdzie.

Gaz! Gaz!

WYCIĄĆ I ZACHOWAĆ!

Ogólna instrukcja

o organizacji samoobrony ludności pod względem obrony przeciwlotniczej.

(Wydana przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów).

Jeżeli z jakichkolwiek powodów właściciel lub administrator domu nie mogą pełnić funkcji komendanta opl domu, wówczas komendanta opl domu wybierają główni lokatorzy na ogólnym zebraniu, zorganizowanym przez władze, powołane do przygotowania samoobrony w mieście lub z polecenia tych władz — instruktorzy LOPP, biorący udział w pracach organizacyjnych względnie wyszkoleniowych.

W razie niedojścia do skutku wyborów, komendanta opl domu wyznacza władza kierująca przygotowaniami samoobrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Jeżeli komendantem opl domu jest jego właściciel lub administrator, to zastępcę komendanta wybierają główni lokatorzy domu w sposób wskazany wyżej.

W wypadku, gdy komendantem opl domu został wybrany jeden z lokatorów domu, dobiera on sobie zastępcę według własnego uznania (może to być właściciel domu lub administrator).

Zastępcę komendanta opl mogą również wyznaczać władze przygotowujące samoobronę ludności osiedla.

Jeżeli komendant opl domu został wybrany, należy o dokonanym wyborze zawiadomić władzę odpowiedzialną za przygotowanie samoobrony osiedla. Obowiązek ten ciąży na właścicielu (administratorze) domu.

Na komendanta i zastępcę trzeba zasadniczo wybierać takie osoby, by czas przebywania ich w domu wzajemnie nie pokrywał się.

Na komendanta opl domu i jego zastępcę mogą być wybierane kobiety na równi z mężczyznami, o ile odpowiadają warunkom, przewidzianym dla kandydatów na te stanowiska.

Komendanta opl bloku wybierają zasadniczo komendanci opl domów zblokowanych spośród osób zamieszkałych na terenie danego bloku. O ile domy wchodzące w skład bloku domów nie posiadają komendantów opl domów, wówczas komendanta opl bloku wybierają główni lokatorzy domów, tworzących dany blok.

W razie niedojścia do skutku wyboru komendanta wyznacza z urzędu władza przygotowująca samoobronę ludności osiedla.

Zastępcę komendanta opl bloku wyznacza komendant bloku spośród komendantów opl domów lub też głównych lokatorów domów, wchodzących w skład danego bloku.

Komendant opl bloku powinien odpowiadać warunkom stawianym pod adresem komendantów opl domów.

§ 9.

Organa wykonawcze opl i ich zadania.

Do przeprowadzenia niektórych prac, związanych z przygotowaniem samoobrony na terenie domu oraz do wykonania akcji obronnej organizuje się organa wykonawcze.

Organa te składają się ze specjalnie wyszkolonych lokatorów danego domu. Do organów opl należy z reguły zaliczyć dozorcę domu, członków jego rodziny oraz pomocnika dozorcy, jeżeli jest. Dozorca domu zasadniczo należy do składu służby bezpieczeństwa.

Personel wykonawczy do organów samoobrony dobiera komendant opl domu, uwzględniając, w pierwszym rzędzie, zgłoszenia ochotnicze osób, które odpowiadają warunkom niezbędnym do pełnienia danej funkcji.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Odpowiedzi Redakcji

Do Mroczy. Każde miasteczko ma swoje plotki. Na ich powtarzanie nie ma miejsca w poważnym piśmie. Osoby znieważone przez autora sztuki scenicznej pt. „Niewierny mąż" — mające za tło stosunki mroczeńskie — mogą szukać satysfakcji w sądzie.

SPORT

WARSZAWA ZWYCIĘŻA RZYM 9:7. SOBKOWIAK BIJE MISTRZA EUROPY WŁOCHA SERGO.

Warszawa. W czwartek wieczorem w Warszawie, w wypełnionym do ostatniego miejsca gmachu Cyrku, rozegrany został międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Włoch, występującą pod nazwą reprezentacji Rzymu a reprezentacją Warszawy. **Zwycięstwo odniosła Warszawa w stosunku 9:7.**

Największą sensacją meczu było **zwycięcięstwo Sobkowiaka nad mistrzem Europy Włochem Sergo.** Z innych wyników na uwagę zasługuje zdecydowane zwycięstwo Neudinga nad Terraziną, wypunktowanie Lazariego przez Dorobę i ponowny remis Rotholca z Nardecchią.

W pierwszym spotkaniu w wadze **muszej** Rotholc, jak zaznaczyliśmy już, zremisował z Nardecchią. Wynik ten **krzywdzi wyraźnie warszawianina,** który był niewątpliwie lepszy. Przez pierwsze dwie rundy Rotholc walczył niesłychanie zacięcie i górował wyraźnie nad przeciwnikiem. Dopiero w trzecim spotkaniu „traci nieco oddech".

W następnej walce w wadze **koguciej** mistrz Europy Sergo niespodziewanie przegrywa z Sobkowiakiem. **Sobkowiak był rewelacją meczu,** walczył doskonale z ogromną ambicją i zaciętością. Dopiero w trzeciej rundzie wyraźnie słabnie.

W wadze **piórkowej** Montanari wygrywa wysoko z Małeckim, mając przez wszystkie trzy rundy zdecydowaną przewagę nad przeciwnikiem.

W wadze **lekkiej** Rosenblum wygrywa walkowerem, gdyż kontuzjowany jeszcze na pierwszym spotkaniu z reprezentacją Polski Facchin nie mógł stanąć do walki.

W wadze **półśredniej** Pittori wygrał na punkty z Błażejewskim. Przez pierwsze dwie rundy Włoch walczył bardzo ostrożnie, dopiero w trzeciej przeszedł do generalnego ataku, wygrywając wysoko na punkty.

W wadze **średniej** Binazzi odniósł zwycięstwo nad Całką. W pierwszym starciu Włoch rozpoczyna atak w szalonym tempie, wobec którego Polak jest zupełnie bezradny. Dopiero w drugiej rundzie Całka „odgryza się" pojedyńczymi ciosami. Trzecie starcie wykazuje dalszą bezapelacyjną przewagę Włocha, który rozstrzyga spotkanie wysoko na swoją korzyść.

W wadze **półciężkiej** Neuding pokonał wysoko na punkty Terrazinę. Neuding walczył bardzo chaotycznie, nie troszcząc się o to czy jego ciosy są celne, czy nie, mimo to miał nad Włochem olbrzymią przewagę i do końca spotkania nie wypuszczał inicjatywy ze swoich rąk.

W wadze **ciężkiej** Doroba I pokonał Lazari'ego, górując nad Włochem zaciętością i ambicją, ustępując mu jednak pod względem szybkości.

Włosi rozegrali ogółem 3 mecze w Polsce, ponosząc dwie porażki (11:5 z Polską i 9:7 z Warszawą) i odnosząc jedno zwycięstwo nad Poznaniem 9:7.

WŁOSI JUŻ SIĘ STARAJĄ O REWANŻ. GRAMY PONOWNIE Z WŁOCHAMI W SIERPNIU W WENECJI.

Poznań. Rewanżowe spotkanie bokserskie **Polska — Włochy** odbędzie się według wszelkiego prawdopodobieństwa jeszcze w ciągu roku bieżącego **w dn. 6 i 7 sierpnia w Wenecji.** Ponadto reprezentacja Polski rozegra we Włoszech jedno spotkanie międzymiastowe, prawdopodobnie z Neapolem. W tej sprawie są obecnie prowadzone pertraktacje.

PIŁKARZ PRZED SĄDEM.

Kraków. W sądzie karnym na Podgórzu w Krakowie odbyła się rozprawa przeciwko piłkarzowi klubu „Nadwiślan" Kameczurze o złamanie nogi zawodnikowi „Olszy" Michalakowi na meczu o mistrzostwo ligi okręgowej, rozegranym jesienią ub. roku.

Kameczura został już ukarany przez władze piłkarskie 6-letnią dyskwalifikacją. Wszyscy świadkowie zeznali, że złamanie nogi **było nieszczęśliwiem wypadkiem,** a nie rozmyślnym czynem oskarżonego.

Rozprawę odroczono w celu przesłuchania dalszych świadków.

SUKCES SZACHISTÓW „MUROWANEGO" PUŁKU PIECHOTY.

Szachiści korpusu podofic. „murowanego" pułku piechoty zrewanżowali się szachistom Sokoła I, bijąc ich w meczu w stosunku 9,5:6,5. Ciekawy ten mecz odbył się 12 bm. w kasynie podoficerskim na 16-tu szachownicach.

Inne wyniki Sokoła: Sokół — Leo 9:1, komb. Sokół — KS SPD 6,5:3,5, II Sokół I — Leo 8,5:5,5.

Ćwiczenia sekcji szachowej odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18.30 w świetlicy Sokolni przy ul. Toruńskiej. Niezrzeszeni szachiści oraz sympatycy Sokoła mile widziani.

PIERWSZY KROK BOKSERSKI.

Sprostowanie.

Prostuje się ogłoszenia i afisze w tym kierunku, że **finał Pierwszego Kroku Bokserskiego odbędzie się w niedzielę, o godzinie 12-tej w południe,** a nie o godz. 20-tej. Ćwierćfinał odbył się w ub. czwartek, półfinał nastąpi dziś, w piątek o godz. 20.

WYNIKI ĆWIERĆFINAŁÓW PIERWSZEGO KROKU BOKSERSKIEGO.

Wczoraj o godz. 20 rozpoczęły się w Sokolni zawody bokserskie p. n. „Pierwszy krok bokserski". W ćwierćfinałach osiągnięto nast. wyniki:

W wadze **papierowej** Kowalski (Ast.) pokonał na punkty Budziaka (KPW) a Jóźwiak (Sokół) wypunktował Adamskiego (Astoria).

W **muszej** Domachowski (Sokół) zwyciężył z powodu poddania się Januszewskiego (KPW), Fiuth (Ast.) pokonał Rożnowskiego (Sokół) i Runiewicz (Ast.) wygrał na punkty z Sulskim (Sokół).

W **piórkowej** Dutkiewicz (Sokół) zmusił do poddania się Witkowskiego (KWP).

W **półśredniej** Bąkowski (KPW) wypunktował Maćkowiaka (Astoria).

Dziś o godzinie 20-tej półfinały.



Pierwszy krok na nartach.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI.

— **„Wszystko największe"...** Niemcy organizują 27 lutego br. biegi naprzełaj, w których weźmie udział 2.500.000 zawodników i zawodniczek.

— **P. Z. P. N.** zezwolił na rozegranie meczu Chorzów—Gliwice i na wyjazd Pogoni do Palestyny i Egiptu.

— **Powołany,** piłkarz emigracyjny we Francji, wszedł w skład reprezentacji Francji.

— **Max Krauser i Nowina Szczerbiński** odnieśli ostatnio w Anglii szereg sukcesów na ringach zapaśniczych.

ORLEWICZ MISTRZEM AKADEMICKIM POLSKI W KOMBINACJI KLASYCZNEJ.

Lwów. W ub. niedzielę na skoczni Brzuchowickiej pod Lwowem zakończyły się międzynarodowe akademickie narciarskie mistrzostwa Polski w kombinacji klasycznej.

Konkurs skoków do kombinacji wygrał Orlewicz (Wisła Zakopane), uzyskując notę 306,8 i skoki 30 i 31,5 m. 2) Matti Hovi (Finlandia), 3) Dęboróg (AZS), 4) Lasota (AZS Kraków).

Tytuł akademickiego mistrza Polski na rok 1938 zdobył Orlewicz (Wisła Zakopane).

Gierutto bije rekord Polski.

Warszawa. W niedzielę odbyły się w Warszawie w hali centralnego instytutu wychowania fizycznego zimowe, propagandowe zawody lekkoatletyczne. Na tych zawodach Gierutto pobił rekord Polski w kuli (zimowy) wynikiem 15,37 m.

KRONIKA TOWARZYSTW

Piątek 21 stycznia.

Godz. 20,00: **Stow. śpiewu „Symfonia".** Roczne walne zebranie w Resursie Kupieckiej.

— **Tow. śpiewu „Lira".** Lekcja śpiewu. Komplet konieczny. Przyjmuje się nowych członków.

Sobota 22 stycznia.

Godz. 18,30: **Stow. Chrześc. Nar. Nauczycieli Szkół Powszechnych - koło miasta Bydgoszczy.** Walne zebranie w publicznej szkole dokształcającej przy ul. Konarskiego 2. Porządek obrad: 1. Zagajenie. 2. Sprawozdania: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) komisji rewizyjnej. 3. Dyskusja i uchwalenie absolutorium. 4. Wybór: sekretarza, skarbnika, ławników i komisji rewizyjnej. 5. Wolne głosy i wnioski. Zarząd prosi o liczny udział.

*

Kat. Tow. Robotników Polskich przy parafii św. Trójcy. Walne zebranie odbędzie się w niedzielę 23 bm. o godz. 15 w sali p. Kowalskiego, ul. Wrocławska. Uprasza się członków o uregulowanie zaległych składek. Bratnie towarzystwa, członkowie i sympatycy proszeni są o jak najliczniejsze przybycie na zebranie.

Stronnictwo Pracy.

KOŁO CZYŻKÓWKO.

W niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 12,30 odbędzie się w lokalu p. Glapy przy ulicy Grunwaldzkiej 159 zebranie plenarne Stronnictwa Pracy Koło Czyżkówko. Ze względu na ważność spraw organizacyjnych w związku ze zjazdem powiatowym i wojewódzkim, uprasza się o przybycie wszystkich członków. Mili widziani są goście, którzy mają zamiar zapisać się na członków. **Zarząd.**

W SZUBINIE.

Zebranie organizacyjne (b. członków NPR, Chadecji i Związku Hallerczyków) odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm., o godz. 12 w Domu Polskim. Referent z Bydgoszczy.

GRUCZNO. Zebranie Koła Stronnictwa Pracy w Grucznie w niedzielę 23 stycznia po głównym nabożeństwie w lokalu p. Korthalsa.

UNISŁAW. Zgromadzenie publiczne Stronnictwa Pracy w niedzielę 23 stycznia o godzinie 12 w południe (zaraz po nabożeństwie) w lokalu p. Ehlera w Unisławiu.

LIDZBARK. W niedzielę, dnia 23 stycznia w hotelu „Pod Trzema Koronami" o godz. 1 w południe **zgromadzenie publiczne Stronnictwa Pracy.** Członków i sympatyków uprzejmie zaprasza zarząd.

Sprawy sokole.

SOKÓŁ ŻEŃSKI.

Dziś, w piątek o godz. 7-ej ping-pong w sekretariacie.

SOKÓŁ I.

Walne zebranie w niedzielę o godz. 14,30. Ze względu na ważne sprawy organizacyjne udział wszystkich pożądany.

Walne zebranie piłkarzy Sokoła I odbędzie się w czwartek 27 bm. o godz. 19,30 w Sokolni.

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 20. I. 1938 r.

Zboża

Pszenica I 748 g/l 27,50—27,75, II 726 g/l 26,50—26,75, Żyto 22,50—22,75; 00 ton 00,00, Jęcz. brow 20,75—21,25, jęcz. 673—678 g/l 19,25—19,50, jęcz. 644—650 g/l 18,75—19,00, Owies zadeszczony 20,00—20,25.

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30% wł. w. 48,00—49,00, mąka pszenna gat. 0—50% wł. w. 43,50—44,50 mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. worek 41,50—42,50 mąka pszenna gatunek II 30—65% wł. w. 00,00—00,00; mąka pszenna gat. II A 50—65% wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gat. III 65—70% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszen. razowa 0—95% wł. w. 35,25—35,75. Mąka żytnia gat. I 0—65% wł. w. 32,25—32,75; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 27,75—28,75. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 31,40—32,00. Otręby pszenne miałkie stand. 16,00—16,50, Otręby pszen. średnie 15,50—16,00 Otręby pszenne grube 16,50—17,25; Otręby żytnie z przemiału stand. 15,00—15,50, Otręby jęcz. 15,50—16,00; Kasza jęczm. kraj. wł. w. 28,00—28,50, kasza jęczmienna, pęczak wł. w. 28,00—28,50, kasza jęczmienna perłowa wł. w. 38,50—39,50.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i in.

Groch polny 00,00—00,00; Groch Wiktoria 22,50—24,50; Groch zielony (Folger) 23,50—25,50. Wyka jara 20,00—21,00, Peluszka 20,00—21,00 Łubin żółty 13,75—14,25, Łubin niebieski 13,00—13,50, Seradela 30,00—33,00, Rzepak jary b. w. 00,00—00,00, Rzepak ozimy bez worka 53,00—55,00, rzepik ozimy bez worka 51,00—52,00, Siemię lniane 45,00—48,00; Mak niebieski 78,00—82,00, Gorczyca 32,00—35,00, Koniczyna czerw bez kan. o czyst 97% 120,00—130,00 Koniczyna biała bez kan o czyst 97% 200,00—210,00, Koniczyna żółta odłuszczon 00,00—00,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 23,00—23,25; makuch rzepakowy 19,50—19,75; makuch słonecznikowy 40/42% 00,00—00,00; śrut soja 24,50—25,00; wytłoki suszone 8,00—8,50; ziemniaki pom. 0,00—0,00; ziemniaki nadnoteckie 0,00—0,00; ziemniaki fabryczne kg. % 00,00,0—00,00,0; płatki ziemniaczane 16,00—16,50; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 7,25—7,50, siano nadnoteckie luzem 8,50—9,50; siano nadnoteckie prasowane 9,75—10,50.

Tendencja i obroty

Zboża:	Obrót - ton	Tendencja
Pszenica	167,—	spokojna
Żyto	397,5	ożywiona
Jęczmień	235,7	„
Owies	50,5	spokojna
Przetwory młynarskie:		
Mąka pszenna	119,36	„
Mąka żytnia	90,—	„
Otręby pszenne	47,—	„
„ żytnie	85,—	„
Strączkowe, oleiste, konicz., nasiona i inne	54,2	„
Pastewne i inne	79,2	„

Ogólny obrót 1.325,46 ton

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo
i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo.
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

UWAGA!

Za zwrot fotografii, świadectw i innych dokumentów, dołączonych do ofert, Administracja nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.

POLECENIA

Zające
sztuka 2,20. Łokietka 16/15.

SPRZEDAŻE

Skład
kolonialny zaprowadzony sprzedam tanio. Wiadom. filia Dziennika Bydg. (F568

Skład
mieszkaniem zaraz oddam. Dworcowa 96, kolonialny. F565

Skład
kolonialny z koncesją na sprzedaż. Oferty filia pod „Narożnikowy“. (F508

Maszynę
mechaniczną do wyrobu trzciny sufitowej sprzedam. Michalski, Wąbrzeźno. Żeglarska 2. 1125

Urządzenie
kolonialki, szufladki, pianino krzyżowe, maszyna Singera, platforma 1 konna. Poznańska 7, portier. (1110

Kolonialkę
korzystnie sprzedam, towar według faktury. Wiadomość Dziennik. (1112

Starozaprowadzoną
kolonialkę, korzystnie sprzedam. Wiad. Pomorska 12—3. (1113

Sieczka
Telefon 3989. (1140

Salonik (F582
mahoniowy, sypialnię, jadalnię, dywany, radioaparat tanio poleca „Sala Licytacyjna“, Gdańska 42.

Magiel
nowoczesną sprzedam. Krakowska 1. (F570

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Dziewczę z temperamentem“; w roli gł. Anny Ondra, premiera i nadprogram.

MARYSIENKA: „Noc przed bitwą“; w rol. gł. Annabella i Victor Francen oraz nadprogram.

APOLLO: „Niemy bohater“ i „Zamaskowany jeździec“ oraz nadprogr.

KAPITOL ul. Marciukowskiego 4: „Bohaterowie morza“ i „Mistrzowie humoru“ z Flipem i Flapem.

BAŁTYK: „Obrona Częstochowy“ i „Rapsodia Bałtyku“.

Radio
„Mende“ na prąd zmienny 2 obwodowy tanio sprzedam. Jasna 6—4. (1099

Sprzedam (F583
w piątek, sobotę od 14—15ej dębową sypialnię, jadalnię, stoły wyciągane. Wodtke. spedytor, Gdańska 76.

„Kopalnia złota“.
Skład żelaza, materiał. budowlanych i kolonialny do odstąpienia, przejęcie towaru około 7 tysięcy zł, w mieście. Oferty „Żelazo“ do Dziennika Bydgoskiego (1129

LEKCJE

Udzielam (510
lekcji uczniom gimnazjum z wyjątkiem niemieckiego. Zgłoszenia pod „1543“ do admin. Dziennika Bydg.

Który
z panów udzieli synowi mojemu lekcji polskiego i rachunków w moim domu. Zgł. ul. Piotra Skargi 9. skład. (F571

Korepetytora
dla ucznia III kl. gimn. z niemieckim oraz pozostałymi przedmiotami poszukuję. Zgłoszenia pod „L. P.“ filia. (F567

POSADY WOLNE

Potrzebny
zaraz technik dentystyczny, biegły w pracy kauczukowej, złotej i regulacjach. Zgłoszenia z podaniem warunków i życiorysem do filii Dz. Bydg. pod „Technik“ (566

Pianista
z akordionem potrzebny zaraz. Działdowo „Pomorzanka“. 1101

Dzielny fryzjer
posiadający zakład fryzjerski przy głównej ulicy, szuka żony, biednej, w krytycznym położeniu, nie fryzjerki. Oferty filia Dziennik Bydgoski pod „Biedna“. Sprawę traktuje się poważnie. F569

Uczeń
piekarski potrzebny. Zbożowy Rynek 12. (1108

Uczeń (1105
potrzebny, fryzjernia 61 pp.

Potrzebny
kierownik lub wspólnik do Hurtowni Monopolowej w Tczewie, gwarancja 16 500. Dziennik Bydgoski **Gdynia** „Hurtownia“. 1124

Chłopak
do rozwożenia zaraz potrzebny. Orla 12, piekarnia. (1123

Fryzjer 1115
potrzebny. Łokietka 32.

Agentów
portretowych na niebywałych dotychczas warunkach poszukuje zakład portretowy „Renesans“, Kielce, M. Focha 14. Specjalność portrety „Semi-Email“. Nowości fotograficzne. „Żądać prospektów“. (41

Stenotypistka
biegła w polskim i niemieckim języku z **dłuższą** praktyką adwokacką potrzebna natychmiast. Adwokat Sawicki, Bydgoszcz, Marsz. Focha 20. (220

Podróżujący 1128
dobrze zaprowadzony na miasta do sprzedaży cukierków. Oferty do Dzien. Bydgoskiego „Cukierki“.

3 Panów 2 Panie
do intratnej stałej pracy propagandowej przyjmie znana Firma. Zarobek osób pracujących dziennie około zł 20. Na powyższe zajęcie mogą reflektować tylko osoby inteligentne, solidne, pierwszeństwo mają zredukowani urzędnicy i emeryci. Oferty kierować **Gdynia,** Swiętojańska 72 m. 8

Drukarz
nakładacz poszukuje pracy. Oferty pod „Drukarz“ Dziennik. (617

DZIERŻAWY

Ubikacje
warsztatowe, składnice wolne. 3 Maja 12. (F537

Skład
na kolonialkę, wyszynkiem, zajazdem lub bez do wydzierżawienia. Hotel „Warszawski“ Wąbrzeźno. (1126



Kasjerka
do stałego kina potrzebna adres Dziennik. (1100

Służąca 1116
potrzebna, Jezuicka 10.

Fryzjer
Sobieskiego 15. 1111

Szofer (1136
inkasent młodszy potrzebny, kaucja 200. Oferty Dziennik pod „Młodszy“.

Fryzjerkę
dzielną poszukuje Ronowicz, Gdańska 32. (1137

Przychodnia
potrzebna. Zduny 1—5. F575

Fryzjerka
z dobrą żelazkową i wodną, potrzebna od 1. lutego, na stałą posadę. Pensja 60—80 zł. Jasiński, Toruń, Kopernika 4. (1121

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych potrzebna. Pomorska 70. F581

Uczeń
uczciwy wład. niemieckim, potrzebny. Skład Papieru Dworcowa 5 (F577

POSADY POSZUKUJĄ

Marszantka
samodzielna, język polski i niem. poszukuje posady przy wolnym utrzymaniu lub bez, miejscowość obojętna. Łaskawe oferty pod „Marszantka“ do Dziennika Bydgoskiego w Grudziądzu, ul. Toruńska. 1054

Posady
szuka początkująca z praktyką biurową. Oferty filia Dziennika Bydgoskiego pod „Posada“. (F573

Fabryczne
ubikacje większe, ewentualnie z mieszkaniem, poszukuję. Tel. 18-86. (F572

Kiosk
z mieszkaniem. Toruńska 31. (1114

Skład
4 pokoje kuchnią, łazienką wydzierżawię. Swiętojańska 21, portier. (F576

POKOJE WOLNE

Pokój
zaraz. Św. Trójcy 16, II. lewo. (1068

Pokój
osobne wejście. Bernardyńska 3—8. (1103

Umeblowany
panu. Ugory 20—8. (1130

pokój
utrzymaniem. Cieszkowskiego 8—4. F578

POKOJU POSZUKUJĄ

Szukam
próżnego pokoju blisko centrum. Oferty „Zaraz 100“ filia. (1098



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

2 i 3 pokojowe:
kuch. łaz. Śniadeckich 13-1.

2 pokojowe
z kuchnią, pół roku z góry. Gamma 5. (F559

Mieszkanie
komfortowe, trzy duże pokoje, balkon. Pomorska 42, m. 5. (1109

Mieszkanie
5 pokojowe komfortowe przy ul. 20 Stycznia do wynajęcia. Zgłoszenia Fryc, Dworcowa 57. (F579

7 pokojowe
z komfortem i centralnym ogrzewaniem oraz garażem do wynajęcia. Ul. Gdańska 62, wiadomość dom ogrodowy m. 12. (F580

RÓŻNE

Koncesji (1134
poszukuję, warunki podać. Oferty filia, „Koncesja“.

Szkoła
kucia koni Toruń, przyjmuje kandydatów na kurs do dnia 1-go lutego. — T. Żubkowski, Toruń, Grudziądzka 71. (1120

Unieważniamy
weksel in blanco na 200 zł. Żyranci Woźniak Józef, Lubelska 14, Krzywdziński Bernard, Chełmińska 4. (1007)

Panią
idącą wczoraj towarzystwie dwóch pań futerku i takiej samej czapce uprzejmie proszę adres. Filia „19 I.“ (1069

„Handlowiec F.“
list filia. (F551

Unieważniam
weksle na zł 160.—, wydane p. Manheimowi Adolfowi, gdyż towar zwróciłem. Marian Kabsch. (1057

Reperacje
wszelkiej garderoby męskiej i damskiej jako też wykonania miarowe uskutecznia fachowo i tanio Zakład krawiecki, ulica Chrobrego 7, m. 4. (6263

ZGUBY

Zgubioną
książeczkę wojskową, nazwisko Neumann Wilhelm, unieważniam. (1060

MALARZE MIĘDZY SOBĄ.



— Na tej wystawie można obejrzeć tylko jeden obraz: twój.

— Dziękuję ci, za uznanie...

— Bo przed innymi obrazami stoją stałe tłumy publiczności.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.